

DZISIAJ ZACZYNAMY ETAP IV (4-10.12.2004 r.)

**NAGRODY
 CZEKAJĄ!!!**

W tym etapie do wygrania między innymi:
 ★ żelazko SOLAC ★ suszarka ROWENTA
 ★ sandwich PHILIPS ★ mikser KENWOOD
 ★ toster PHILIPS

**Szcześliwa
 13**



By nagrody etapowe trafiły do Ciebie, musisz zakreślić na swej wkładce 3 złote pola.

Upewnij się, że otrzymałeś wkładkę konkursową!

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



Słupszczanka kradła kablówkę przez satelitę?!

„Vectra” łapie na siłę

- To bulwersujące i zenujące, co wyprawia Vectra! - oburza się Sylwia S. ze Słupska, niewinniona od zarzutu kradzieży sygnału telewizyjnego. - Ten wyrok przywraca wiarę w sprawiedliwość wszystkim pomówionym o kradzież, ale również demaskuje działania Vectry, czyli sposób, w jaki firma pozyskuje nowych klientów.

Słupski Zakład Telewizji Kablowej Vectra powiadomił policję, że w mieszkaniu przy ul. Zygmunta Augusta ktoś kradnie sygnał. Wyszło mu to z badań przeprowadzonych na klatce schodowej. - Przeszedł do mnie dzielnicowy, ustalił moje dane, powiedział, że Vectra mnie obwinia, ale żebym się nie martwiła i przysłała na komendę - relacjonuje Sylwia S. - Poszłam, a tam przedstawiono mi zarzut. Wyjaśniłam, że mam antenę satelitarną. Mieszkanie kupiłam rok temu i nawet nie wiem, czy jest w nim kablówka. Jednak policja wysłała wniosek do sądu.

Wydział grodzki Sądu Rejonowego w Słupsku zaocznie wydał nakaz zapłaty 100 złotych grzywny. Obwiniona wniosła tzw. sprzeciw i odbyła się rozprawa. - Dopiero w sądzie pierwszy raz zobaczyłam pracownika Vectry, który robił pomiary. Zapytałam, dlaczego po prostu do mnie nie zapukał. Odpowiedział, że gdy pukał do innych, to szczerzo go psami. To śmieszne - mówi Sylwia S. - Do tego Vectra nie przedstawiła ani wydruku z pomiaru sygnału, ani protokołu, ani świadków, tylko numer mojego mieszkania.

Mimo to sędzia Kamila Legowicz wydała wyrok: 80 złotych grzywny. Sylwia S. odwołała się do Sądu Okręgowego.

- Nie ma żadnych dowodów, że obwiniona popełniła wykroczenie - skwitował sędzia Andrzej Cyganek z Sądu Okręgowego.

Przed sprawą Sylwia S. zatelefonowała do Vectry. - Zapytałam o podstawę oskarżenia. Spotkała mnie ciekawa propozycja: Vectra wycofa oskarżenie, jeśli podpiszę umowę na dwa lata na odbiór kablówki - mówi zbulwersowana słupszczanka. - Czy tak się zmusza klientów do odbioru telewizji kablowej?

- Niemożliwe. Nie składamy takich propozycji - zapewnia Antonina Cisakowska, szefowa Vectry i broni swoich metod: - To przecież kradzież sygnału! Wystarczy, że policji zgłosimy numer mieszkania. Mamy bardzo duże straty. Nie podam liczb. W tym roku było sto takich spraw. Jeśli ktoś ureguluje należności, wycofujemy wniosek.

Zapewne na takie właśnie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego czeka kilkudziesięciu słupszczan. Między innymi Teresa Redloch, o której pisaliśmy przed miesiącem; ją również Vectra oskarżyła o kradzież sygnału, a tymczasem kobieta od kilkunastu lat nie ma w mieszkaniu telewizora, a nawet... gniazdko RTV. Sąd Rejonowy uznał ją jednak za złodziejkę. Słupszczanka odwołała się do Sądu Okręgowego. Teraz czeka na rozprawę i nie traci wiary w sprawiedliwość. (dmk)



Ukraina powtarza wybory

Sąd Najwyższy Ukrainy uległ demokratycznej woli „ulicy”. Po 12 dniach protestów milionów Ukraińców unieważniono w piątek drugą turę wyborów prezydenckich z 21 listopada i zalecono powtórzenie jej w całym kraju. Ponowne głosowanie ma się odbyć 26 grudnia. Decyzja jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu. (cza)

(Czytaj więcej na stronie 2)

Władza na półmetku

Mija połowa kadencji samorządowców. Pytamy ich w imieniu Czytelników, co zrobili dla swoich miast i gmin. Ile wyborczych obietnic spełnili? Co nie wypaliło i dlaczego? Czytelnicy już zgłosili sporo pytań do Jacka Graczyka, burmistrza Ustki, który będzie naszym gościem w najbliższy wtorek od godz. 10 do 12. Zapraszamy do bezpośredniej rozmowy z J. Graczykiem nie tylko usteczian. Wszak już półtora roku temu burmistrz i prezydent Słupska podpisali umowę o Dłumieście! Czy to wyłącznie papierowa deklaracja, czy też może dostrzegać Państwo efekty współdziałania samorządów? (LL)

Oszuści pomorscy

Rolnicy z województwa pomorskiego najbardziej w kraju mylili się i... oszukiwali we wnioskach o bezpośrednie dopłaty. Tak wynika z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która opublikowała wyniki kontroli. W naszym województwie złożono nieco ponad 39 tysięcy wniosków o dopłaty. Skontrolowano z nich niecałe 2 tysiące. Z tego co czwarty wniosek był nieprawidłowy. Połowa błędów to nieduże pomyłki dotyczące kilkuprocentowego zawyżenia powierzchni upraw albo też niezgodności co do rodzaju upraw. - Niestety, zdarzały się ewidentne oszustwa. Rolnicy wpisywali we wniosku wielohektarowe uprawy, a na miejscu okazywało się, że żadnych upraw nie ma - ujawnia Zbyszko Zieliński z biura kontroli pomorskiego oddziału ARiMR. Rolnicy, u których różnice między rzeczywistą powierzchnią upraw i deklarowaną we wniosku wyniosły od 3 do 30 procent, będą mieli dwukrotnie zmniejszone dopłaty. Jeśli różnice są większe, dopłata w ogóle nie przysługuje. (ang)

Górnicy u nas

Dawniej hucznie obchodzone Święto Górnika, Naftowca i Gazownika dziś coraz częściej to kameralna uroczystość. Widowskie pochody przy dźwiękach górniczo-hutniczej orkiestry dętej, które spotkać jeszcze można na południu kraju, powoli odchodzą w zapomnienie. - Z braku pieniędzy świętujemy skromnie; najpierw odbędzie się msza święta, a później spotkanie z pracownikami - mówi Józef Wrycza, kierownik Kopalni Surowców Mineralnych we wsi Ostrowite w gminie Lipnica. - Załóżcie kopalni życzymy przede wszystkim dobrej i bezpiecznej pracy - dodaje. Święta Barbarę również Kaszubi uważają za swoją szczególną opiekunkę. Dawniej najważniejszym elementem kaszubskich uroczystości była msza święta, podczas której proboszcz otrzymywał w darze wędzonego łososia lub węgorza. (man)



Mogą podnieść czynsze

Sejm uwolnił czynsze. Oznacza to, że od stycznia przyszłego roku lokatorzy mogą zapłacić dużo więcej niż dzisiaj. Na myśl o podwyżce drżą m.in. mieszkańcy bloków komunalnych. Jednak prawdopodobnie gminy wielkich podwyżek w życie nie wprowadzą. - Już dzisiaj czynsz w naszych budynkach mógłby sięgać prawie pięciu złotych za metr kwadratowy, a średnia w mieście wynosi zaledwie trzy złote - mówi Andrzej Cyranowicz, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w słupskim ratuszu. - Władze biorą jednak pod uwagę względy społeczne, bo wielu lokatorów ma kłopoty z opłatami. (sta)

Na zdjęciu: (od lewej) Damian Krawiec i Zygmun Zieliński z ul. Krajskiego w Słupsku nie wyobrażają sobie podwyżki czynszu za mieszkanie w takich warunkach

CENA DNIA



SZAR SAM
 SŁUPSK, ul. Mostnika 2, tel. 842 98 85
 ul. Dmowskiego 8, tel. 845 21 05
 USTKA, Plac Wolności 9, tel. 814 34 89

Masz pytanie lub problem?

Napisz, zadzwoni do nas!

SŁUPSK centrala
842-54-18
 W redakcji dzurujecie
 9.00-13.00
 LEOKADIA LUBINIECKA

Dramat koszykarza

Koszykarz Czarnych Słupsk Tomasz Rospara jeszcze w środę grał w pucharowym meczu przeciwko AZS Koszalin. W ferworze walki został uderzony łokciem w klatkę piersiową. Diagnoza lekarska była tragiczna: tętniak rozwarstwiający aorty. - Tomasz przeszedł skomplikowaną operację, która trwała ponad sześć godzin. Lekarze nie mają już wątpliwości, że wszystko jest w porządku, a najbliższa doba powinna dać odpowiedź o stanie zdrowia Tomka Rospary - powiedział nam wczoraj prezes klubu Andrzej Twardowski, który ma stały kontakt z lekarzami Akademii Medycznej w Gdańsku.

Z koszykarzem Czarnych solidaryzują się koszykarskie Kluby Kibica z całej Polski. Podczas wielu sobotnich spotkań ligowych zostaną wywieszane plakaty z życzeniami powrotu do zdrowia. Natomiast zapowiadany na sobotę mecz drużyny Czarnych z Notecią Inowrocław został przełożony. (mar)

O tragedii koszykarza czytają na str. 19

SALON ODZIEŻY MĘSKIEJ „TOTO”
 NAJWIĘKSZY WYBÓR: KOSZUL, SWETROW, GARNITURÓW, MARYNAREK...
 W NAJNIŻSZYCH CENACH
 Koszalin, ul. Powstańców Wlkp. 8
 pn.-pt. 10-18, sob 10-14
 tel. (94) 346 38 73

Jeżeli chcesz złożyć bliskiej osobie życzenia świąteczne, które znajdą się w specjalnym dodatku 23 grudnia 2004 roku

GŁOS SŁUPSKI

w „Gazecie z Życzeniami”

wyślij SMS pod numer 7240 o treści:

głk zycz treść życzeń



Życzenia przyjmujemy do 15.12.2004 roku

ZDROWIE medycyna, uroda
 w każdą SOBOTĘ na łamach „Głosu Koszalińskiego” / „Głosu Słupskiego”
 INFORMACJI UDZIELA: Dział Reklamy i Marketingu - Monika Gańca
 tel. (094) 340-72-16 w. 62, kom. 504 730 274, e-mail: monika.ganca@rondo.com.pl

102.6 fm
plus radio
 łagodne przeboje
 Dział Marketingu i Reklamy
 ul. Stoczniovców 11-13
 tel./fax (094) 346-48-64
 e-mail: reklamakoszalin@pluspolska.pl

Zimowa promocja
 tak tania jeszcze nie było w zestawie między innymi: Szybki nowoczesny procesor, pojemny dysk twardej, DVD, nagrywarka CD, Mocna karta graficzna, Monitor 17" z płaskim ekranem, Win XP Home...
3000
 BEZ PIERWSZEJ WPLATY, ODZIESIĘĆ RAT PO 300 zł, ZERO PROWIZJI, ZERO ODSETEK
 Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kredytu w kwocie 3000 zł na 10 rat wynosi 0%
JKM Komputery
 PLAC GWIAZDZYSTY 5/1 KOSZALIN
 tel. 094 3462066, 3462441

Szcześliwa 13
 Dzisiaj 4.12.2004 r. (sobota) zakreślamy liczby
4 25
 WKŁADKA „D” 1



Ukraina powtórzy wybory

Sąd Najwyższy Ukrainy uległ demokratycznej woli „ulicy”. Po 12 dniach protestów milionów Ukraińców unieważniono w piątek drugą turę wyborów prezydenckich z 21 listopada i zalecono powtórzenie jej w całym kraju. Ponowne głosowanie ma się odbyć 26 grudnia. Decyzja jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu.

W ogłoszonym orzeczeniu w sprawie skargi opozycji na przebieg i wyniki drugiej tury wyborów sąd uznał, że nie sposób ustalić rzeczywistych rezultatów głosowania w drugiej turze. Równocześnie postanowiono o anulowaniu decyzji Centralnej Komisji Wyborczej, która ogłosiła zwyciężcą wyborów Wiktora Janukowycza.

Na orzeczenie Sądu Najwyższego czekali zagraniczni mediatorzy, którzy zapowiedzieli już swój przyjazd do Kijowa na trzecią rundę rozmów w ramach okrągłego stołu. Werdyktu oczekiwali również ludzie zgromadzeni na kijowskim placu Niepodległości (na zdjęciu). Piątek jest dwunastym dniem „pomarańczowej rewolucji” na ulicach stolicy Ukrainy.

Tymczasem rosyjska Duma przyjęła rezolucję, która mówi, że działania przedstawicieli europarlamentu i OBWE podlegają do niepokoju, chaosu i podziału Ukrainy. Poparło ją 415 deputowanych, przeciwko było zaledwie ośmiu. Duma stwierdza, że z rosnącym niepokojem obserwuje działalność wielu przedstawicieli Unii Europejskiej, Parlamen-

tu Europejskiego i agend Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a zwłaszcza jej Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. Organizacje te nie przyznają się do stabilizacji sytuacji na Ukrainie, a ich jednostronne podejście faktycznie skłania radykalną część ludności Ukrainy do niebezpiecznych działań, co grozi wywołaniem masowego bałaganu, chaosu i podziałem kraju.

Prezydent Władimir Putin wyraźnie poparł kandydata władzy, premiera Wiktora Janukowycza, którego zwycięstwo w wyborach prezydenckich na Ukrainie zostało przez opozycję i obserwatorów europejskich oprotestowane jako sfałszowane. (cza)

Związki partnerskie homoseksualne:

Senat mówi „tak”

Osoby tej samej płci będą mogły zawierać związki małżeńskie, dziedziczyć majątek, ale nie otrzymają władzy rodzicielskiej nad dziećmi partnera, nie będą przyjmować jego nazwiska ani wspólnie rozliczać PIT-ów - głosi projekt ustawy przyjęty w piątek przez senat. Za przyjęciem projektu głosowało 38 senatorów, przeciw było 23, a 15 wstrzymało się od głosu. Projekt ustawy trafi teraz do sejmiku.

Zarejestrowanie związku w USC będzie wiązało się z nabyciem wielu uprawnień, głównie o charakterze ekonomicznym, m.in. prawa do

dziedziczenia po zmarłym partnerze i prawa do ubiegania się na wniosek partnera o alimenty już po wyrejestrowaniu związku. Projekt ustawy nie przewiduje możliwości wspólnego opodatkowania partnerów. Natomiast będą mogli ustanowić wspólność majątkową. Zarejestrowanie związku nie będzie miało uroczystego charakteru, partnerzy nie będą składać przysięgi, nie będą też mogli przyjąć jednego nazwiska. W rozwiązaniu związku nie będzie uczestniczył sąd; wymagane będzie jedynie złożenie oświadczenia woli. Po upływie sześciu miesię-

cy rozwiązanie związku uprawomocni się. Senatorowie wykreślił zapis, że uczestnikami związku są osoby prowadzące lub zamierzające prowadzić wspólne gospodarstwo domowe. Nie zgodzili się ponadto na określenie wewnętrznych relacji w związku. Ustawa nie dopuszcza adopcji ani przysposobiania dzieci przez takie związki, ale nie zakazuje wychowywania dzieci jednego z partnerów, który żyje w związku z inną osobą tej samej płci. Nie może także zawrzeć małżeństwa, kto uczestniczy w rejestracji związku osób tej samej płci. (cza)

Rok biskupa

– Politycy proszą o sto dni, ja proszę o rok – mówił ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej ksiądz biskup Kazimierz Nycz, podczas konferencji prasowej z okazji rozpoczęcia nowego roku liturgicznego. Biskup Nycz objął posługę w diecezji cztery miesiące temu. Wczoraj po raz pierwszy spotkał się z dziennikarzami lokalnych mediów. – *Odwiedziłem prawie wszystkie parafie, spotkałem się z dyrektorami szkół – relacjonował biskup. – Chcemy, aby parafie aktywnie włączyły się w wychowywanie dzieci, organizowały im czas wolny, co jest zwłaszcza ważne na wsiach.* (ak)

Co biskup sądzi o księżach, którym postawiono zarzut pedofilii? Czy księża mają prawo kupować ogromne majątki? To tylko niektóre pytania, jakie zadał im biskupowi. Odpowiedzi szukać w poniedziałkowym wydaniu gazety.



Jerzy Owiak na Zamku Królewskim w Łęczycy wraz z ekipą telewizyjną kręcił zapowiedź licytacji tytułu „Kasztelana Zamku”, który zostanie sprzedany podczas zbliżającego się XIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (PAP)

Miller przed komisją

Były premier Leszek Miller ponownie stanął przed sejmową komisją śledczą do spraw PKN Orlen. Przesłuchanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami. Miller nie chciał odpowiadać na żadne pytania dziennikarzy mówiąc, że posiedzenie było tajne, więc obowiązują go tajemnica.

Wiceprzewodniczący sejmowej komisji śledczej Roman Giertych (LPR) w przerwie posiedzenia powiedział dziennikarzom, że z zeznań byłego premiera wynika, iż kilka dni po ujawnieniu tajnych notatek wywiadu w październiku br. w Kancelarii Premiera odbyło się spotkanie b. premiera Leszka Millera z Janem Kulczykiem. Dodał, że po ujawnieniu informacji o spotkaniu w Kancelarii, Leszek Miller zaczął mieć kłopoty z pamięcią. – *Zapomniał, kto był jeszcze na tym spotkaniu, kto był jego inicjatorem, nie pamięta, czy był pan prezydent Aleksander Kwaśniewski, czy był pan premier Marek Belka, czy był minister Andrzej Barcikowski, czy przygotowywano tam jakieś działania operacyjne związane z planem zeznań świadków – relacjonował Giertych.* (cza)

Koreańska wizyta

Obecność Polski w Unii Europejskiej stworzyła dobre warunki dla zwiększenia inwestycji południowo-koreańskich w Polsce – uważa przebywający z wizytą w Warszawie prezydent Korei Południowej Ro Mu Hiun. Ministrowie gospodarki Polski i Korei Pł. podpisali umowę: o współpracy gospodarczej i o współpracy w dziedzinie turystyki. (cza)

Eksplozje w Madrycie

Hiszpańska policja poinformowała, że w regionie Madrytu doszło w piątek do pięciu eksplozji. Nie było ofiar. Wybuchy nastąpiły na stacjach benzynowych po ostrzeżeniu, jakie wystosowano w imieniu separatystycznej organizacji baskijskiej ETA. (cza)

KRONIKA POLICYJNA

Włam po złom

Aż 200 kilogramów miedzi i aluminium wynieśli w nocy złodzieje, którzy włamali się do skupu złomu w Ustce przy ul. Dworcowej. Włamywacze spłądowali też biuro punktu skupu. Właściciel oszacował straty na 800 złotych.

Do szkoły po radio

Ślupscy policjanci poszukują świadków włamania do Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Leszczyńskiego w Ślupsku. W nocy z czwartku na piątek złodzieje włamali się przez okno do jednego z gabinetów i ukradli radiomagnetofon. (nik)

Testy zakazane

Sejm uchwalił w piątek rządowy projekt ustawy o doświadczeniach na zwierzętach, który wprowadza całkowity zakaz testowania na zwierzętach kosmetyków i środków higienicznych, a także pozwala komisjom etycznym i inspekcji weterynaryjnej na kontrolę laboratoriów. Ustawa dopuszcza jednak używanie zwierząt do testów tylko w przypadku, jeśli jest to niezbędne dla ochrony zdrowia i życia ludzi i zwierząt, i jeśli nie są dostępne inne metody przeprowadzenia tego doświadczenia, np. na hodowlach tkankowych. (cza)



Ataki na posterunki

Co najmniej 47 osób, w tym sześciu funkcjonariuszy zginęło, kiedy rebelianci zaatakowali dwa posterunki irackiej policji w Bagdadzie. Wiele osób jest rannych. W Amil rebelianci ostrzelali posterunek

paciskami z moździerzy. W tym samym czasie inna grupa rebeliantów zaatakowała posterunek w dzielnicy Adamija w północnej części miasta. Doszło do intensywnej wymiany ognia. (cza)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

- 126p (1997) 1.500,00. (094) 318-15-16.
- 2-POKOJOWE, 40 m, IV piętro, 1600 zł/m, Gałczyńskiego. 0503-482-648.
- 2-POKOJOWE bezczynszowe, Sianów 318-64-21.
- AGREGAT do tyneków gipsowych. 0504-158-848.
- ASTRA kombi (1996) granatowa, klima, wyposażona, 12.600. 0507-970-791.
- ASTRA kombi diesel (1994) 0503-071-473.
- BOGINI seksu. 0660-184-795.
- CALIBRA (1992) srebrna idealna 7000. 0694-160-673.

- FELICIA (1999) 0604-497-083.
- FORD mondeo (94) 6.500, 0-606-580-253, 342-59-43.
- FRYZJERÓW, zatrudnię, 0601-559-431.
- GARAŻ Wąwózowa, sprzedam, 0606-300-080.
- GOLF II 6.000,00. 311-70-26.
- GOLF III 8.900,00, zarejestrowany. 0880-715-139.
- IVECO 190-32 c.s., silownik do naczepty - tanio. 0604-718-019.
- KAWALERKA (28) - 39.000, 0506-97-06-74.
- KAWALERKA do wynajęcia Koszalin - Zakole, 0606-622-715.
- KIEROWCĘ - zaopatrzeniowca zatrudnię. „Dega” 76-004 Sianów, Karnieszewice 5.

- KOSZALIN - Monachium wolne miejsce 12.12.04. 316-34-06, 0602-799-124.
- KUPIĘ krowę. (094)31-80-234.
- KUPIĘ transportera do 1,5 tony ładowności. 0696-940-827.
- MAJKA. 0609-594-528.
- OMEGA B (1994) 2,5TDS 14,500. 0694-160-673.
- PEŁNA oferta mebli, Nowy Styl (kuchnia, kawiarnia), sto wzorów; urządzenia fitness, Kettler; drabiny aluminiowe. „ORION” Koszalin, Gnieźnieńska 43. 342-46-55.
- SILNIK 1,0, 341-29-61.
- SPRZEDAM prosiaki, 0694-807-565.
- TUNEL 6x30, komputer na gwarancji. 372-05-53.
- YAMAHA PSR520 - sprzedaż. 346-80-66.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”
 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93
 Internet e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
 BIURO OGŁOSZENIOWE: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44
 Internet B.O. e-mail: boglosko@rondo.com.pl, www.gloskoszalki.com.pl
 Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
 w Drawsku Pomorskim ul. Zamkowa 15, tel. 36-332-62; Biuro Ogłoszeń: pl. Konstytucji 1, tel. 36-342-04; w Białogardzie: ul. 1 Maja 15, tel. (812) 66-65; w Kołobrzegu: ul. Katedralna 12 (hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-80, 35-271-49; w Szczecinku: pl. Wolności 6 (I piętro, p. 10), tel./fax 37-423-89
„GŁOS ŚLUPSKI”
 76-200 Ślupsk, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-18, 842-88-07, fax 842-98-57
 glosslup@blcom.slupsk.pl, www.glosslupski.com.pl
 BIURO OGŁOSZENIOWE: 76-200 Ślupsk, ul. Filmowa 2, tel./fax 842-98-57
 Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
 w Czapłowie: ul. Królewska 1b, tel. 83-42-688; w Miastku: ul. Dworcowa 29, tel. 857-53-82.

Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer
 i zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski
 zastępca redaktora naczelnego - Bogdan Stech
 Sekretarz redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechcial, Jerzy Szych
 Prezes zarządu - Karol Wlazio
 Wydawca: Dzielnickarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”
 sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16,
 fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
 Skład i łamanie DOW „Rondo”
 Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowińska 3a,
 tel./fax 340-35-98

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 grudnia 2004 roku odeszła od nas
SP. TERESA PĄCZEK
 Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w dniu 8.12.2004 roku o godz. 13.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalny w Koszalinie.
 Pograżona w smutku RODZINA GB-5829

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 grudnia 2004 roku zmarł Ukochany
MAŻ, TATUSZ, TEŚĆ I DZIADEK
SP. LEONARD REDLICH
 Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 4.12.2004 roku o godz. 11.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
 Pograżona w smutku RODZINA GB-5830

3.12.2004 r.
KURSY WALUT
EURO
 średni 4,1778 zmiana +0,0171
DOLAR AMERYKAŃSKI
 średni 3,1466 zmiana +0,0270

LOTTO
 Losowanie z piątku 3.12
MULTIOTEK
 16, 18, 21, 26, 29, 31, 32, 34, 38, 39, 45, 54, 59, 62, 65, 66, 72, 74, 75, 79
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK
 Losowanie I: 11, 18, 19, 24
 Losowanie II: 6
 Wygrane z czwartku 2.12
TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK:
 I stopnia - brak, II - 7.528, 80 zł, III - 3.764, 40 zł, IV - 63,20 zł, V - 7,90 zł. (cza)

3.12.2004 r.
NOTOWANIA GIEŁDOWE
WIG 26040,17 -0,26%
OBROTY 693013 mln zł
 w górę 39 bez zmian 23 w dół 47

Ostatni wtorek był najczarniejszym dniem w 35-letniej historii słupskiej Fabryki Obuwia „Alka”. W tym dniu około 260 pracowników przyszło do zakładu tylko po to, aby odebrać świadectwo pracy. Gorycz, żal i zwykłe ludzkie łzy towarzyszyły tym, którzy ostatni raz przyszli do swojej firmy.

Kto zrujnował



„Alkę”?

We wtorek pracownicy „Alki” stały w długiej kolejce po świadectwa pracy

Jeszcze kilka miesięcy temu w słupskiej „Alce” nikt nawet nie pomyślał, że firma z 35-letnią tradycją przestanie istnieć. A jednak stało się. Dlaczego upadł zakład zatrudniający w latach swojej świetności prawie cztery tysiące osób? Pracownicy nie mają żadnych wątpliwości: winien jest właściciel rządzący niepodzielnie w firmie od kilku lat.

– My tutaj obaj tracimy pracę, ja po 27 latach, mąż po 35... Nie wierzę, że znajdę zatrudnienie... – rozplakała się w kolejce do kadr Elżbieta Piórkowska. Łza kręciła się w oku wielu kobietom, które spotkałyśmy we wtorek w długiej kolejce po dokumenty. – Sama wychowuję syna, który chodzi do piątej klasy. Dobrze, że mama jeszcze trochę jest w stanie pomóc – mówi Beata A., która w firmie przepracowała 18 lat. Bardzo trudne są rozmowy z tymi rozgoryczonymi ludźmi, którzy stracili resztki nadziei. Mówią dosadnie, oskarżają, a jednak wielu z nich nie zgadza się na ujawnienie nazwisk.

Czerwcowy szok

Shok załoga „Alki” przeżyła na początku czerwca. Dokładnie w Dzień Dziecka prezes firmy Ryszard Kaziów złożył w sądzie wniosek o upadłość. Dopiero potem poinformował o tym związkowców. Dla nich i dla całej załogi był to ogromny wstrząs. Pod koniec lipca sąd ogłosił upadłość. Lucynie Bruździak, syndykowi firmy, udało się utrzymać produkcję do końca listopada, czyli do momentu, gdy kończyły się wypowiedzenia pracowników. Ale nie udało się do tego czasu zna-

leż inwestora, który przejąłby zakład. Flakiem zakończyła się próba sprzedaży firmy w przetargu, a także z wolnej ręki. – Zgłosił się jeden oferent, z którym prowadzę rozmowy. W ciągu najbliższych dni sprawa powinna się rozstrzygnąć. Jeżeli zaproponowana cena będzie rozsądna, to dojdzie do sprzedaży zakładu – mówi L. Bruździak, która na razie nie chce zdradzić, kto jest zainteresowany przejęciem firmy.



Tak dziś wyglądają hale produkcyjne, w których przez 35 lat produkowano alkowski buty

Zawinił właściciel?

Winą za upadek pracownicy „Alki” obwiniają właściciela, a właściwie udziałowca firmy – Zbigniewa Smyczka, prezesa łódzkiego „BUT-S”, który przejął słupską „Alkę” w 1997 roku.

– Z tego, co wiemy, to pan Smyczek odkupił 51 procent udziałów od banku, w którym firma była zadłużona – mówi D. Sieluzycza. – Żeby ktoś nam wtedy powiedział, że można zawiązać spółkę pracowniczą... Wtedy, gdy nasze długi sięgały pół miliona, a nie, jak dzisiaj – dziesięć milionów, pół tysiąca ludzi byłoby w stanie je wykupić. Wypadłoby po tysiąc złotych na pracownika.

Spółki pracowniczej nie powołano i nastąpił „czas Smyczka”.

– On naszą firmę ubezwłasnowolnił. Przejął sprzedaż – naszymi butami handlował „BUT-S”. Zlikwidował przygotowanie produkcji, zabrał komputery – twierdzą pracownicy. – W 2003 roku zaczął nawet wywozić części taśm montażowych, bo u siebie montaż zrobił. Zgłosiliśmy to w prokuraturze. Wystraszył się, oddał wszystko, więc sprawę w prokuraturze nie było.

– W Słupsku mieliśmy dwa konta w bankach, a trzecie zostało utworzone w Łodzi. Wszystkie pieniądze za nasze buty szły do Łodzi, tu trafiały tylko jakieś odtapy – oskarżają pracownicy.

– Odkąd on nas przejął, zaczęli-

To moja porażka

Rozmowa ze Zbigniewem Smyczkiem, udziałowcem „Alki”, który rządził firmą przez kilka ostatnich lat

– Kto był właścicielem firmy przed ogłoszeniem upadłości? – Nie pamiętam teraz, jaki miałem procent udziałów. Część akcji miał „BUT-S”, ale odsprzedał. Akcjonariat firmy był rozproszony. Akcje miał Skarb Państwa, pracownicy, łącznie kilkunastu udziałowców. Ostatnio chyba nikt nie miał większościowego pakietu.

– Czy firma musiała upaść? – Oczywiście, że nie. Gdyby czynniki mające wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej były sprzyjające, to los zakładu byłby inny. Przede wszystkim chodzi o program restrukturyzacji przemysłu lekkiego. Nie było dla tego sektora pomocy, jakiej udzielono innym branżom, na przykład górnictwu. Gdyby „Alka” otrzymała taką pomoc, nie byłoby dziś upadłości.

– Przyczyną upadku było zadłużenie. Jakie długi miała „Alka”?

– Przyczyną upadłości był brak płynności finansowej. Jakie były długi, dokładnie nie umiem teraz powiedzieć, a nie chcę strzelać.

– A jakie długi miała firma w 1997 roku, gdy pan ją kupował?

– To było zadłużenie zusowskie – cztery miliony złotych. Miało być szybko „zdjęte” właśnie w ramach restrukturyzacji.

– Jaki wpływ na upadek zakładu miała upadłość spółki „Kameleon”, która sprzedawała buty ze słupskiej fabryki?

– Na współpracy z „Kameleonem” kilkanaście firm obuwniczych poniosło straty. „Alce” zalegał on około 1,9 miliona złotych. Poza tym w majątku „Kameleona” pozostało trochę słupskich butów.

– Ale ta spółka należy, między innymi, do pana?

– Jesienią ubiegłego roku za długi „Kameleona” wobec „BUT-S” przejęliśmy część udziałów. Wydawało nam się, że będziemy mogli pomóc w wyjściu tej firmy na prostą. Jednak okazało się, że działania poprzedniego zarządu, można powiedzieć przestępcze, nie pozwoliły na to. Zgłoszono wnioski o upadłość.

– Pracownicy „Alki” pana obwiniają za plajtę...

– Upadek „Alki” to moja porażka. To efekt zbiegu różnych nie sprzyjających okoliczności, o których już mówiłem. Nie czuję się jednak winny, ale traktuję to jako moją bardzo dużą porażkę.

Rozmawiała: IWONA STAROSTA

śmy się staczać po równi pochyłej. Myślę, że to była świadoma polityka. Pamiętam, jak zobaczyłem pierwsze wozory z „BUT-S” – damskie kozaki. To była tragedia! Surowice, jaki dostaliśmy, wyglądał jak ze śmietnika. Nie wiem, czy zadławił się tymi butami... – mówi Bogdan P., który w firmie przepracował 35 lat. – Ciągłe tylko słyszeliśmy: zwolnimy jeszcze parę osób, zlikwidujemy jedną taśmę. Minął rok i znów: zlikwidujemy, zlikwidujemy, będzie lepiej. I doszło do tego, że nie ma nic... „BUT-S” zajmował się wszystkim. Naszej „góry” nie dopuszczali do niczego. To byli tylko figuranci, którzy patrzyli, żeby ich Smyczek nie zwolnił. Na wieść o jego przyjeździe stawali na baczność, niemal malowali śnieg na białą, a trawę na zielono. Nasze szefostwo nie miało nic do powiedzenia.

– Nasz upadek to na pewno wina łódzkiej spółki – twierdzi Irena P. z 34-letnim stażem pracy. – Nikt z nas nie ma wątpliwości.

– Pan Smyczek ma przerost ambicji nad możliwościami – oceniają związkowcy. – On miał większość udziałów w „Alce” – część przez swą firmę, a część jako osoba fizyczna. Rządził niepodzielnie – jak postanowił, tak musiało być. Nie było żadnej dyskusji. Uważał siebie za alfę i omegę.

– To Smyczek zrujnował „Alkę” do-

szcześnie – ocenia Beata A., szwaczka z 18-letnim stażem. – Okazało się, że tyle długów mamy! A skąd? Przecież my ciągle produkowaliśmy. On się dorobił na naszej krzywdzie. Ta upadłość to celowe działanie, aby ktoś za grosze mógł to kupić.

Pracownicy sądzą, że tajemniczym inwestorem, który chce przejąć zakład jest „Alka Nowa”. W nowej spółce udziałowcami są m.in. żona byłego prezesa „Alki” (Ryszarda Kaziowa) oraz były dyrektor do spraw handlowych, który odszedł z firmy kilka lat temu.

– Podejrzewamy, że pod „Alką Nową” kryje się pan Smyczek. Po upadłości pozbedzie się długów i będzie miał firmę, ale już czystą – dodają pracownicy. – Czas pokaże, czy mieliśmy rację.

Czy podejrzenia załogi są słuszne? – Nie mamy nic wspólnego z panem Smyczkiem – zaprzeczyła Krystyna Kaziów, udziałowicz „Alki Nowej”. – Nie zgłosiliśmy oferty kupna zakładu syndykowi, bo nie mamy takich pieniędzy.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Okazało się, że już po zakończeniu w „Alce” produkcji, nagle firma stała się atrakcyjna dla inwestorów. – Oprócz oferty, którą złożył jeden inwestor, pojawiło się zainteresowanie dwóch kolejnych. Druga osoba na razie tylko rozmawia o możliwości kupna. Miałam też sygnał, że ofertę złoży do 13 grudnia trzeci z zainteresowanych „Alką” – powiedziała nam w czwartek Lucyna Bruździak, syndyk firmy.

Niestety, pani syndyk nie chce ujawnić potencjalnych inwestorów, bo zastrzegła sobie anonimowość. W Słupsku pojawiły się pogłoski, że zakładem zainteresowana jest m. in. rodzina Adkonisów, prowadząca rozległe interesy (m.in. produkcja jaj, handel nieruchomościami, pomoc drogową).

Sprawa wyjaśni się w połowie miesiąca. O tym, komu i za ile będzie sprzedany zakład, zdecyduje sędzia komisarz w porozumieniu z syndykiem firmy.

? pytanie tygodnia:

Dlaczego upadają duże, uznane w regionie zakłady pracy, takie jak koszański „Agros” czy słupska „Alka”?



Robert Faryniarz, polityk z Koszalina:

– Te zakłady upadają, bo nie potrafią przystosować się do nowych warunków rynku. A teraz nie wystarczy być dużym, trzeba umieć się sprzedawać, i to nie tylko w miejscu produkcji. Warto było wyjść poza region, a nawet poza granice kraju, gdzie, jak ciągle słyszemy, nasze rodzime produkty sprzedają się bardzo dobrze. Sądzę więc, że marketing był najprawdopodobniej słaby. Do tego chyba zarządzanie nie najlepsze. I pewnie stąd klęska.



Waldemar Turawski, kierownik z Koszalina:

– Winę ponosi przede wszystkim złe gospodarowanie. Bo skoro przez tyle lat zakłady te utrzymywały się na rynku, ich towary się sprzedawały i przynosiły zysk, to jaki może być inny powód bankructwa? I nawet jeśli zmienił się rynek, pojawiła się na nim konkurencja, oferująca nawet niższe ceny, to zadaniem szefów tych ogromnych zakładów było opracowanie nowego programu działania, który pasowałby do nowej rzeczywistości.



Tomasz Wójtowicz, pracownik ochrony ze Słupska:

– Mogę zrozumieć kłopoty słupskiego „Sezamoru”, bo na urządzeniu okrętowe chyba teraz trudno znaleźć nabywców. Natomiast w „Alce” zawinił chyba jakiś błąd w zarządzaniu firmą. Po prostu zakład był źle gospodarowany. Rozumiem, że rynek jest teraz chwiejny i trudny, ale „Alka” miała już przeciętę wyrobioną bardzo dobrą markę i jakość butów przez nią produkowanych była doceniana przez klientów. Upadek „Alki” to wina złego gospodarza.

INGA DOMURAT i MONIKA ZACHARZEWSKA
Fot. Karol Skiba i Krzysztof Tomasiak

Fot. Bartosz Arsyński

IWONA STAROSTA

Od autorki

Punkt widzenia zależy, oczywiście, od punktu siedzenia. To, co dla Z. Smyczka jest „porażką”, dla kilkuset byłych już pracowników „Alki” oznacza wręcz życiowy dramat. Z fotela prezesa czy z okien luksusowego auta dostrzega się „brak programu restrukturyzacji przemysłu lekkiego” i „szereg różnych czynników”. Zapewne miało to swój wpływ na kondycję, a w końcu upadek zakładu. Pracownicy jednak z bliska widzieli inną rzeczywistość – uzależnienie – a wręcz ubezwłasnowolnienie – „Alki” od łódzkiego „BUT-S” oraz wyprowadzanie ze Słupska pieniędzy i maszyn. Trudno to uznać za działanie dla dobra firmy. W całej sprawie zastanawiają też niejasne stosunki właścicielskie i powiązania pomiędzy udziałowcami. Dziwi mnie, że Z. Smyczek, który faktycznie rządził w ostatnich latach w „Alce”, nie był w stanie powiedzieć, kto miał większość udziałów w firmie.

Pierwsza śmierć zaczęła się przy mamie. Kazała jej połknąć tabletki nasenne i popić alkoholem. Druga śmierć dopadła tatę, kiedy spał. Trzecia - z rykiem pędzącego pociągu porwała ze sobą 9-letniego Tadeuszka. A teraz przyszły dwie miłości. I obie tak bolą, jak śmierć.

Utulić i kołysać

Dla osieroconych dzieci zwykle brakuje rodziców. Latami czeka na nich w pogotowiu opiekuńczym, domach dziecka. Historia 8-letniej Ewy jest zupełnie inna. Ale tak samo smutna, rozdartą i wcale nie przypomina wesołej zabawy w „Raz, dwa, trzy, wybierz ty”. Bo wybierają dorośli. Czy wszystkie polskie instytucje zawzięły się, by Ewę wysłać do Włoch, choć w Polsce ma bliską rodzinę? Czy to ciocia i wujek uparli się, by postawić na swoim? To pierwszy w Słupsku przypadek, gdy o jedno dziecko walczą dwie rodziny. Krewni i obcokrajowcy.

Trzy lata temu w Słupsku Ilona G. połknęła tabletki nasenne. Wypiła alkohol. Nikt nie wie, jak to z nią naprawdę było, ale nikt też nie wierzy, że chciała się zabić. Miała panią córkę Zaneckę, a z mężem Adamek – syna Tadeusza i trzy córki: Ewę, Monikę i Martynkę. – To była rodzina patologiczna. Kochali się, ale zgubił ich alkohol – przyznaje Urszula Jagodzińska, siostra Adama, przedstawicielka dużej firmy handlowej, jednocześnie artysta plastyk ze stowarzyszenia amatorów. – Po śmierci zony przez rok brat dawał sobie radę. Piąta rano na nogach, pralka nastawiona, w piecach napalone, mleko ugotowane i dzieci wstawiały. Zaczęły pić. Kupiliśmy mu uszywkę, ale znowu upadł w rytm. Straciliśmy nadzieję. Zanecka zamieszkała z babcią w Krepie, reszta dzieci z Adamem. Pomagaliśmy im, ale całej czwórki nie mogliśmy wziąć do siebie. Ja, mąż, dwie córki i moja mama – w trzech pokojach. Dzieci brata trafiły do pogotowia opiekuńczego pani Zofii i Szczepana K. Adam zabierał je na weekendy. Później – wcale. Brała je do Krepy babcia – pani Teresa, bo miała zgodę sądu. Spotykaliśmy się u niej albo braliśmy dzieci do siebie.

Mamy i taty

Adam G. zmarł nagle pod koniec kwietnia. – Już wcześniej rozmawiałam z panią K. o przyszłości dzieci. Nie można ich było rozdzielać, ale nie znalazła się żadna rodzina dla czworga. Trzeba było szukać rodziców dla najmłodszych. Chciałam wziąć 9-letniego Tadeuszka, mojego chrześniaka, a później, gdy zamienimy mieszkanie na większe, Ewę. W maju, po komunii Tadeusza pojechałam do Krepy. „Ciociu, przyjechali do nas nowi rodzice z Włoch” – oznajmił chrześniak na powitanie. Zamarłam. Jak to z Włoch? A gdzie ustalenia, rozmowy? Przyjechali dwie pary. Dlaczego ktoś powiedział dzieciom, że to nowi rodzice? Tadeusz chciał z nimi jechać, bo dom z basenem, komputer... Złote góry! Ale Ewa mówiła: „Ja nie chcę tych zabawek. Chcę być u was”.

Na wieść o Włochach babcia z Krepy zaniemówiła. Przecież chcą wywieźć jej wnuki! Urszula Jagodzińska zaczęła szukać rodzin w całej Polsce – przez księży z ambony i adopcyjne ośrodki katolickie. – W czerwcu złożyliśmy wniosek, by zostać rodziną zastępczą Ewy. Każdy dzień był dniem walki, aby dzieci zostały w Polsce – mówi. – Okażono się, że Włosi już dawno złożyli wnioski o adopcję. Nikt nie interesował się oświadczeniami zebranymi przeze mnie od instytucji i rodzin, które mogły przyjąć dzieci. Na początku sierpnia wystaliśmy listy do rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka, prezydentowej Kwaśniewskiej i prezydenta Słupska. Odpowiedzieli dwaj pierwsi.

Śmiertelna miłość

1 sierpnia obie rodziny włoskie pojechały z dziećmi do ośrodka pod Warszawę na „integrację przed przysposobieniem”. Wspólny pobyt zakończył się 22 sierpnia. Włosi wrócili na badania psychologiczne do Słupska. Tutaj dzieci miały czekać na orzeczenie sądu o adopcji. Jednak tak się nie stało...

– Po badaniach Włochów zatelefonowano do nas z Ośrodka Adopcji, że możemy pojechać się z dziećmi. Natychmiast pojechaliśmy na ulicę Jaracza – ja, moje córki, bab-

cia Teresa o kulach i dziadek Leon z Krepy, Zanecka i dwie siostry bratowej – wylicza Urszula Jagodzińska. – Tadeusz się na mnie rzucił. Chwył mnie i mówił, że bardzo tęsknił. To był ostatni raz, kiedy go widziałam...

Niebawem obcokrajowcy wzywają wyjechali z dziećmi. Dużym samochodem terenowym...

– Pierwszego września zadzwonił telefon – płacze pani Ula. – To była prezes włoskiej organizacji adopcyjnej. Samolotem przyleciała z Włoch, bo 31 sierpnia o godzinie 17 był wypadek na przejeździe kolej-

Włosi – Maria Laura i Daniele V. po wypadku powiedzieli, że nikogo nie pytali, czy mogą nadal być z dziećmi. Dla nich to było oczywiste, że będą razem do czasu orzeczenia adopcji.

Zofia K. (prawna opiekunka Ewy), u której powinny być dzieci, przyznaje, że czasami bez zezwolenia sądu dzieci wyjeżdżały na jeden dzień do babci do Krepy. – Ale na wyjazd z Włochami zgodził się Ośrodek Adopcji w Słupsku – twierdzi opiekunka.

– To niemożliwe – zaprzecza Krystyna Malec, dyrektor ośrodka. – Nie mamy takich uprawnień. Zgodę wydaje sąd.

– Do wypadku doszło, gdy dzieci powinny być w Słupsku – przyznaje sędzia Danuta Jastrzębska, rzecznik Sądu Okręgowego w Słupsku. – Tak się zdarzyło. Nie znam przyczyn.

Zofia K. i jej mąż Szczepan, którzy w Słupsku prowadzą Rodzinne Pogotowie Opiekuńcze, nie chcą, by w kontekście tej sprawy

Zaniedbane były haniebnie. Jagodziński przyszli dopiero przed komunią Tadeusza. A jak umarł, zaczęli nas nękać – tak to określa ją. – Napisali do sądu wnioski o adopcję Ewy. Wyrzuty sumienia ich ruszyły.

Żal

10 września sąd orzekł, że 5-letnia Monika i 4-letnia Martynka są adoptowanymi dziećmi Marii Antonietty i Marco C. Małe siostrzyczki wyjechały do Włoch. Tego samego dnia miała być rozprawa drugiej rodziny – przyszłych włoskich rodziców Ewy i Tadeuszka... Dziewczynka została sama w pogotowiu opiekuńczym.

– To przerażające, że my jako rodzina nie możemy wziąć Ewy – Urszula Jagodzińska ma żal do sądu, że nie pozwala na dłuższe widzenia z Ewą. Do psychologów – że wydali nieprawdziwą i krzywdzącą opinię, z góry przesadzając, że dziewczynka będzie szczęśliwa tylko we Włoszech. A do państwa K. o to, że psują całej rodzinie opinię. – Tak się stało, gdy powiedzieliśmy im, że chcemy adoptować Ewę.

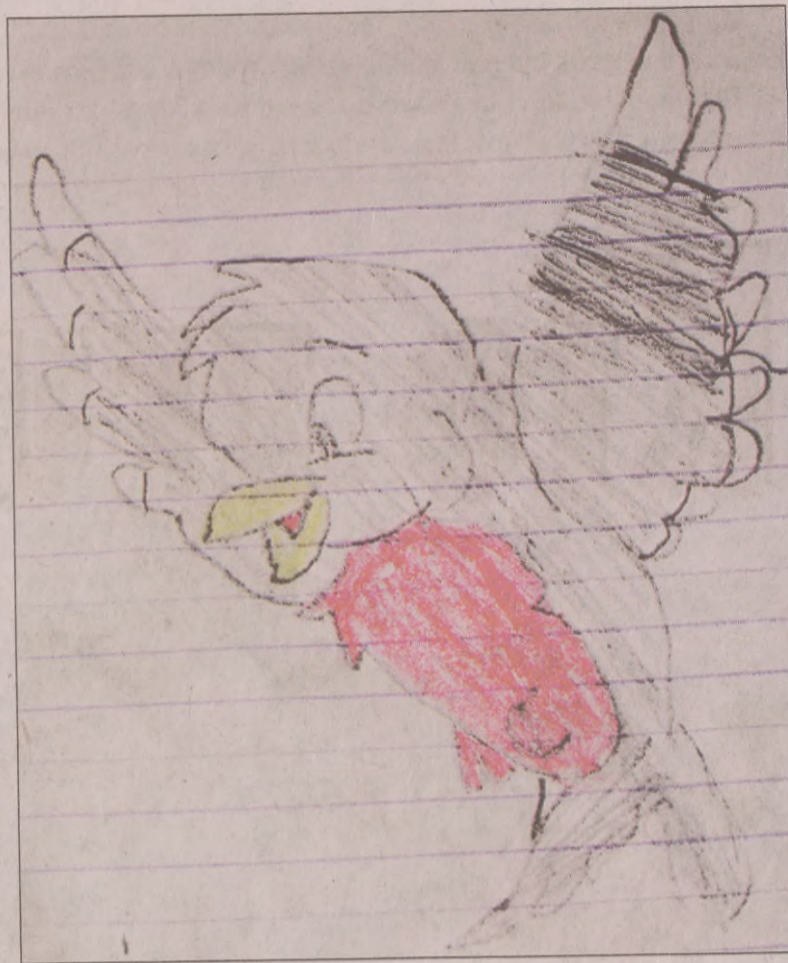
Teraz wujostwo może spotykać się z Ewą tylko u państwa K., którzy komentują to tak: – Ewa zastępuje nam rodziców. Pragnie ich. Mamy i taty, a nie ciocia i wujek. My mówimy jej, że ci bezdzietni Włosi to zastępstwo za tych, którzy są w niebie. Bo ci prawdziwi rodzice tych Włochów przysłałi. A Jagodzińska zamęt narobiła. Ewa przeżyła trzęsienie ziemi. Jakoś wytrzymała to sobie. Teraz bardziej od tego obawia się, że nie pojedzie do Włoch – mówi za Ewę pani Zofia K.

Elżbieta Podczaska, dyrektor Publicznego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Warszawie nie chce podać nam nazwiska polskiego przedstawiciela organizacji „La cicogna” (czyli Bocian), która reprezentuje Daniele i Marię Laurę V. – Rodzina nadal czeka na orzeczenie przysposobienia – informuje krótko.

A Ewa? Namalowała gila. „Ćwir, ćwir, ćwir, lata sobie gila. Ma czerwony brzuszek. Jest z niego łakomczuszek. Ćwir, ćwir, ćwir, siedzi sobie gil. Jest mu dzisiaj głodno, a na dworze chłodno. Ćwir, ćwir, ćwir, wesół jest gil. Nuci piękna piosenkę i ubiera się w śliczną sukienkę”. – Gdybym mogła być ptakiem, to chciałabym być takim gilem – uśmiecha się dziewczynka.

Państwo K. kontrolują naszą rozmowę i zakazują robienia zdjęć. – Mój tata we Włoszech ma taki sam aparat – Ewa patrzy na cyfrowkę. – A pod choinkę chciałabym dostać „bejbibor”. No, taką lalkę, żeby się nią opiekować, utulić, kołysać...

BOGUMIŁA RZECZKOWSKA
Fot. Artur Stencel



Takiego gila namalowała Ewa

Według pełnomocnika:

Według Ewy Usidus z Koszalina, adwokata Jagodzińskich, jej klienci są związani z Ewą. Od urodzenia mieli z nią doskonały kontakt. Opiekowali się całym rodzeństwem, gdy była okazja czy potrzeba. Dziewczynkę zawsze traktowali jak własną córkę. Poza tym Jagodzińscy mają rodzinę we Włoszech, którą często odwiedzają. Ewa mogłaby więc spotykać się z młodszymi siostrami. Dziewczynka wyraża chęć wyjazdu za granicę. Jednak trudno przyjąć, że 8-letnie dziecko zdaje sobie sprawę ze skutków własnej decyzji. Wizja Włoch jako miejsca pięknego, a także bogactwo prezentów i zabawek, jakie zostało dziecku obiecane, stłumiło w niej uczucia przywiązania do Jagodzińskich. Nie chodzi o to, kto więcej może kupić dziecku, ale o to, kto więcej może dać z siebie. Nie wiadomo, jak Ewa będzie się czuła w obcym kraju z obcymi ludźmi. Najważniejszym celem adopcji jest dobro dziecka. Według Konwencji praw dziecka, do adopcji zagranicznej może dojść tylko wtedy, jeśli w żaden sposób nie można dziecka zapewnić opieki w kraju jego pochodzenia. Jagodzińscy są najbliższą rodziną Ewy, mają warunki i z pewnością dziewczynka znajdzie u nich spokojny dom.

Analiza tragedii

Osoba karana nie może adoptować dziecka. A nad opiekunem Ewy i Tadeusza zawiązała groźba wyroku. – To bardzo przykra sprawa, bo Włosi przyjechali tu ze szlachetnym zamiarem – mówi Robert Strzemiński, prokurator rejonowy w Wyszkowie. – Daniele V. jest podejrzany o niezachowanie należytej ostrożności na niestrzeżonym przejeździe kolejowym i nieumyślne doprowadzenie do śmierci chłopca. Najprawdopodobniej na torach w samochodzie zgasł silnik. W chwili zdarzenia Włoch był trzeźwy. Zastosowaliśmy wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych. W połowie grudnia planujemy zakończyć sprawę. Rozważamy możliwość przekazania jej do Włoch. Podejrzanemu grozi do 8 lat więzienia. Jednak badamy jeszcze okoliczności, które mogą okazać się dla niego korzystne. Na razie nie mogę o nich mówić.



Urszula i Dariusz Jagodzińscy ze swoją 7-letnią córką Emilką nad rodzinnymi fotografiami



Ósme urodziny Tadeuszka

wym pod Wyszkowem. Pociąg uderzył w tył samochodu. I Tadeuszek zginął. A Ewunia cudem ocalała. Dlaczego tak się stało? Przecież w tym czasie dzieci powinny być w pogotowiu opiekuńczym u państwa K.!

ich nazwisko pojawiło się w prasie. Rozmowa z „zawodowymi rodzicami” jest trudna. Raz twierdzą, że Jagodzińscy nie interesowali się dziećmi, raz – że dzieci opowiadały o spotkaniach z wujostwem. – Żadnej pomocy od nich nie miały.

Co napisali dorośli?

Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny sporządził opinię po badaniu Jagodzińskich. Wynika z niej, że Ewa po wypadku samochodowym i tragicznej śmierci brata wróciła do równowagi emocjonalnej. Pogodziła się, tłumacząc sobie: „Tadziu jest w niebie z mamą i tatą”. Teraz głównym źródłem jej pozytywnych przeżyć są kontakty z Włochami. Nazywa ich mamą i tatą. Opowiada o telefonach od nich, o planowanych i odbytych wizytach, urodzinach taty. Nie żywi do nich urazy. Nie obarcza ich winą za bolesne przeżycia. Współczuje im, bo sami też odnieśli obrażenia w wypadku. Tęskni za nimi, dopytuje, kiedy przyjadą. Chce wyjechać do Włoch. Nie chce natomiast o tym powiedzieć ciocia Uli: „Jak powiem, że wybieram mamę i tatę, to ciocia się obrazi”. Wie, że Jagodzińscy chcą ją adoptować. Odczuwa presję z ich strony. Najbardziej kocha swoje siostry Monikę i Martynkę, z którymi będzie mogła widywać się we Włoszech. Większe możliwości zaspokojenia potrzeb rozwoju ma rodzina włoska.

POCZTA POLSKA
Rejonowy Urząd Poczty w Koszalinie

wynajmie pomieszczenia
Klubu "Pod Złotą Trąbką"
Koszalin ul. Andersa 22
/sala konsumpcyjna, zaplecze kuchenne, pomieszczenia magazynowe/

na prowadzenie działalności gastronomicznej:
-śniadania, obiady
-obiady abonamentowe
możliwość organizowania przyjęć weselnych, bankietów, konferencji, narad

kontakt: Dział Administracji RUP Koszalin tel. 348 00 08, 348 95 93

GM-5805

sano

HALO 96-22 TAXI

sieć sklepów **SANO** i **HALO TAXI 96-22**
najmłodszym klientom funduje
Mikołajkowy Słodki Upominek



W dniu 6 grudnia

kursy z dziećmi premiowane słodyczami!

Po prezydentach Koszalina i Słupska, tym razem nasi Czytelnicy wzięli w krzyżowy ogień pytań prezydenta Kołobrzegu Henryka Bieńkowskiego. Jak zauważyliśmy, ani raz nie dał się wyprowadzić z równowagi. Nawet wtedy, gdy kilku Czytelników najwyraźniej korzystając z okazji do rozmowy... próbowało załatwić swoje sprawy. To, jak bronił się podczas tego egzaminu, oceńcie Państwo sami.

Co pan zrobił, prezydencie? ⁽³⁾



Lotnisko i dzielnica zachodnia

- Jakie są prezydenckie plany związane z ponemieckim lotniskiem?

- Nie podpisałem umowy o oddanie lotniska w użytkowanie wiecistej firmie Baltic Center Polska, bo według mojej oceny ta umowa była dla miasta bardzo niekorzystna. Dlatego podjąłem decyzję, żeby te tereny przeznaczyć pod zabudowę hotelowo-pensjonatową z obiektami sportowo-rekreacyjnymi. Trzeba tam stworzyć drugą strefę uzdrowską. Zagospodarowaniem tego terenu są już zainteresowani inwestorzy z Holandii i polsko-hiszpańska spółka.

- Czy cokolwiek dzieje się wokół obiecywanej od lat budowy kanalizacji ściekowej na osiedlu im. H. Sienkiewicza, z powodu lokalizacji na terenach wylewowych Parsęty, ochrzczonego mianem potopu szwedzkiego?

- Ta inwestycja jest już uruchomiona. Pilotują ją Miejskie Wodociągi i Kanalizacja. Jeśli pogoda pozwoli, prace rozpoczną się już na początku przyszłego roku. Przetarg jest już rozstrzygnięty, są pieniądze i na pewno w przyszłym roku prowadzone tam roboty przybiorą duży rozmach. Konkretnie prace mają się rozpocząć już na początku przyszłego roku. Przewidywany termin zakończenia budowy to koniec 2005 r.

- Co z dzielnicą zachodnią? Czy jest jakaś koncepcja zagospodarowania terenów powojennych koło prochowni przy ul. Arciszewskiego?

- Koncepcja już jest wykonana. Robię podziały geodezyjne. Chcę zaproponować kołobrzeskim rybakom, którzy zdecydowali się na złomowanie kutrów, żeby tam inwestowali pieniądze z unijnych rekompensat. Myślę o budowie jakichś pensjonatów i hoteli. Może w sytuacji, gdy stają przed życiowy-

mi wyborami, odnajdą się właśnie w branży turystycznej. Co do dzielnicy zachodniej to trochę za moich kolejnych kadencji już tam zrobiłem. Ulica Jedności Narodowej, chodniki, kanalizacja. Wkrótce będzie jeszcze nowe zejście na plażę z tarasem widokowym i teren rekreacyjny, który ma powstać przy ul. Wylotowej.

Inwestorze, gdzie jesteście?

- Przez dwa lata nie udało się ściągnąć do Kołobrzegu żadnych dużych inwestorów. Dlaczego?

- Na podstawie wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy szacuję, że w ciągu najbliższych dwóch lat w Kołobrzegu będzie realizowanych siedem lub osiem dużych inwestycji. Nie ukrywam, że to głównie inwestorzy lokalni. Są najbardziej wiarygodni i ja w nich wierzę. Zamierzają budować obiekty hotelowo-sanatoryjne z basenami. Zakładam, że dzięki nim powstaną od 500 do 700 miejsc pracy dla obsługi hotelowej, kadry medycznej itd. Jeśli chodzi o profil gospodarczy naszego miasta, nie wierzę że tu ściągnie wielki inwestor typu firma samochodowa czy rolno-spożywcza. To uzdrowsko. Tu mogą przyjść przede wszystkim inwestorzy branży turystycznej.

- Była szansa na wielkiego duńskiego inwestora, który chciał wyłożyć ogromne pieniądze w budowę Bałtyckiego Centrum Turystycznego, ale prezydent wycofał się z transakcji.

- Podtrzymuję pogląd, że ci inwestorzy, którzy mieli wybudować pod Ustroniem Morskim centrum turystyczne za 350 mln dolarów, nie tam nie zbudują. To był chwyt socjotechniczny, który z sukcesem zastosowano wobec ustrojskich radnych i chciano tym chwytem przekupić mnie. Nie zgodziłem się

i jestem spokojny, bo wiem, że miasto na tym nie tylko nie straci, ale zyska. Przez te dwa lata wykonałem pewne prace przygotowawcze. Chodzi o przygotowanie dokumentacji, nabycie nieruchomości od Agencji Mienia Wojskowego czy obrót nieruchomościami w pasie nadmorskim. Tworzenie odpowiedniego klimatu do rozwoju gospodarczego, pojawiania się nowych miejsc pracy, trwa latami. Owszem, miałem oferty inwestorów, którzy chcieli u nas budować, sklepy wielkopowierzchniowe m.in. był to Kaufland. Teraz jest kolejna firma, która chce budować wielką powierzchnię na terenie starej rzeźni przy ul. Młyńskiej. Już mogę powiedzieć, że nie wydam im decyzji o warunkach zabudowy, bo to zarządnoby naszą rodzimą działalność gospodarczą.

Długi

- Jakie było zadłużenie miasta pod koniec 2002 r., gdy obejmował pan urząd, jakie będzie pod koniec tego roku, a jakie pod koniec 2005?

- Za 2002 r. roczne zobowiązania wynosiły ok. 5 mln zł. A nakłady na inwestycje sięgały zaledwie 3,1 mln zł. Teraz na inwestycje wydajemy 19,6 mln złotych! W roku 2004 mamy niezrównoważony budżet z deficytem na poziomie ok. 20 mln złotych. Do spłaty jest kredyt sprzed roku, kredyt na wykup nieruchomości od Agencji Mienia Wojskowego. Emitujemy obligacje spłacane w następnych latach i spłacamy kredyty z lat poprzednich. Ale w roku 2005 planuję nadwyżkę budżetową w wysokości 11 mln zł, która pozwoli spłacić wszystkie zobowiązania, tak by na koniec roku mieć czyste konto. Tak, tak, zero zobowiązań. Do tej pory budżet miasta nigdy nie wygenerował tak dużej nadwyżki, ponieważ mieliśmy bardzo duże koszty w postaci wydatków bieżących. Przy tak wysokich kosztach bieżących niemożliwe jest sfinansowanie ta-

kiej inwestycji, jak np. budowa kompleksu basenowego. W tym roku wyemitowaliśmy obligacje właśnie dlatego, że musimy zapłacić za oddawane w połowie stycznia baseny 11 mln zł (łącznie koszt to 18 mln zł). Dziewięć milionów kosztował nas wykup powojennego mienia. Ponadto musiałem wziąć krótkoterminowy, 6-milionowy kredyt na wydatki bieżące. W przyszłym roku planuję 27 mln dochodu z majątku miasta, w tym 17 mln ze sprzedaży nieruchomości gruntowych. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo, że może powtórzyć się tegoroczny scenariusz i opozycyjni radni będą utrudniać sprzedaż nieruchomości, ale jestem dobrej myśli.

Dyskusyjne wydatki

- Czy naprawdę miasto nie ma ważniejszych wydatków niż odtwarzanie bruku w centrum miasta?

- Biednego nie stać na prowizorki. Jesteśmy biedni, a mamy drogocenny materiał, jakim jest historyczna kostka, która dobrze ułożona może służyć nam przez kilkadziesiąt lat. Przecież zaczęło się od tego, że ul. Sybiraków była w fatalnym stanie. Uważałem, że nie należy kłaść kolejnej warstwy asfaltu, żeby przez kolejne lata znów łątać pojawiające się tu dziury. Każdego roku na latanie dziur w mieście wydajemy prawie pół miliona złotych. To, że akurat ul. Sybiraków wykonano wadliwie, to wina byłego dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg, który spartolił przetargową specyfikację. Proszę przyjrzeć się za to ulicy Ratuszowej. Zresztą na tych dwóch ulicach i ul. Giełdowej poprzestaniemy. Moim zdaniem, taka oryginalna nawierzchnia to atrakcja turystyczna. Tak wyglądają starówki większości europejskich miast. Co do kosztów, odkrycie kostki i jej przetworzenie wyszło nawet taniej niż asfaltowanie, bo materiał już był, płacimy tylko za robociznę.

Wszyscy ludzie prezydenta

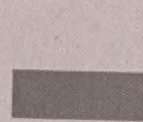
- W kampanii wyborczej zapewniał pan, że nie będzie czystek w Urzędzie Miasta. A jednak pozwał pan wielu ludzi...

- Pewnych ludzi musiałem wymienić, bo muszę mieć ludzi do których mam pełne zaufanie, są wiarygodni i chcą realizować program, z którym przyszedłem. Jest jeszcze inny problem - wielu ludzi pracujących w urzędzie przez lata, nie potrafili przestawić się na inne działanie. Ci ludzie są w sposób naturalny skazani na to, by wykluczyć ich z pracy w urzędzie. Za znaczną częścią zwolnień szły jednak ewidentne błędy pracowników czy szefów spółek miejskich. Zarzuty dotyczące zwolnień formułu-je oczywiście SLD. Twierdzą, że zatrudniłem Antoniego Storczyka (MZD - przyp. red), bo jest w PIS-ie, ale tego, że jest drogowcem z ogromnym doświadczeniem i za-

Nasza gazeta ocenia prezydenta Kołobrzegu



- Sfinalizowanie przejęcia mienia powojennego przez miasto
- Doprowadzenie do rozpoczęcia budowy zaniebawianej przez poprzednika sprawy budowy Lokalnego Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb
- Doświadczenie w pracy samorządowej (trzecia kadencja prezydentury)



- Mała skuteczność w ściąganiu wielkiego kapitału do miasta
- Stosunkowo niewielki efekt zabiegów o unijne dofinansowanie (nawet jeśli, co przynajmniej, odwołujący się z proceduralnych powodów)
- Nonszalancki sposób bycia.

Prezydent Kołobrzegu przed wyborami obiecywał m.in.:

- * Modernizację bazy szkolnej i 4 mln zł rocznie na ten cel
- * Utworzenie Banku Żywności dla najuboższych i zapobieganie degradacji społecznej kołobrzesckiej młodzieży
- * Przygotowanie programów w srodki pomocowe z UE w celu rozwoju bazy lecznictwa szpitalno-sanatoryjnego miasta
- * Podwojenie nakładów na inwestycje miejskie do 20 procent wydatków ogółem
- * Obniżenie kosztów zarządzania miastem do 8 procent wydatków ogółem
- * Obniżenie podatków i opłat lokalnych o 10 procent w stosunku do roku 2002.

stał facet z wojska, który skończył jakiś tam kierunek sanitarno-kanalizacyjny, jakoś nie zauważają. Nie ma więc mowy o czystce, którą rozumiem jako pozbywanie się ludzi tylko dlatego, że związani byli z poprzednią ekipą władzy. Ja od nikogo deklaracji lojalności, jak poprzednik, nie żądałem. Wymieniłem rady nadzorcze. Na koniec roku zrobię kolejne rozszady, bo wychodzę z założenia, że jeśli się w jednej radzie nadzorczej siedzi za długo, to dochodzi do nieformalnych układów. Będę ich więc przesuwał do innych rad.

- Miał pan zmniejszyć koszty administracji. I co?

- I udało się. Sprawdziłem choćby koszty rozmów przez telefony komórkowe w 2002 r. Wynosiły 44,338 tys. zł. W roku bieżącym 11,065 tys. złotych. W październiku 2002, gdy był prezydent Zbigniew Błaszczak prowadził kampanię wyborczą, potrafił wydzwonić z komórki 1,408 zł - to rekord niepokony dotąd przez nikogo w urzędzie. W 2002 r. było 125 urzędników, teraz mamy 143. Urzędników przybyło z... oszczędności. Postawiliśmy na własnych gońców zamiast firmy doręczytelniczej, zatrudniliśmy planistów i nikomu nie musimy zlecać prac nad planem zagospodarowania przestrzennego. Funkcje kosztownego Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej pełni o 40 procent tańszy referat lokalowy. Wydatki na ad-

ministrację w całości wynosiły w 2001 r. 6,7 mln. Obecnie 7,4 mln. W stosunku do wydatków ogółem to dużo lepszy wskaźnik.

Ponura mina

- Nie może być tak, żeby prezydent miasta straszyl ponurą miną i przybierał pozy, które mogą być odbierane jako lekceważenie rozmówcy. W czasie kampanii prezydenckiej potrafił pan być uprzejmy, sympatyczny i uśmiechać się od czasu do czasu.

- Tak to wygląda? Cóż, przyjmuję i taką opinię. Może faktycznie, gdy bywam zmęczony i zapomina o robieniu dobrego wrażenia. Proszę jednak wierzyć, ilość spraw, które mam na głowie sprawia, że nie zawsze chce mi się uśmiechać.

- Czy prezydent naprawdę musi tyle zarabiać?

- Jestem osobą publiczną. Mam pensję z podatków i opłat lokalnych, więc podatnicy mnie utrzymują. Dlatego przyjmuję tę krytykę, że być może za dużo zarabiam. Nie chcę polemizować z taką opinią. Rada raz ustaliła mi taką pensję i nie chce, żeby mi ją regulowano w jakikolwiek sposób. Do końca kadencji nie oczekuję żadnych podwyżek.

Wysuchała i opracowała:
IWONA MARCINIARZ
Fot. Karol Skiba

Urząd w pigułce



Urząd Miejski w Kołobrzegu zatrudnia 145 osób. W ciągu ostatnich dwóch lat zatrudnienie wzrosło o 15 osób. Średnia pensja wynosi dla obsługi - 1.475 zł (brutto); administracja (z kadra kierowniczą łącznie) - 2.722 zł. Prezydent zarabia 9.054 zł (brutto); jego zastępca Marek Sobczak 6.187 zł, drugi zastępca Sebastian Karpiniuk 6.879 zł. Od początku kadencji pensja

prezydenta nie zmieniła się. Prezydent spotyka się z nimi w każdy czwartek w godz. od 12 do 17. Można do niego wysłać maila na adres: prezydent@post.pl

W Kołobrzegu na pobyt stały zameldowanych jest niemal 46 tys. osób. Wskaźnik bezrobocia w mieście (w stosunku do liczby osób w wieku produkcyjnym) to 11,1 procent.

Temida ślepa i głucha (2)

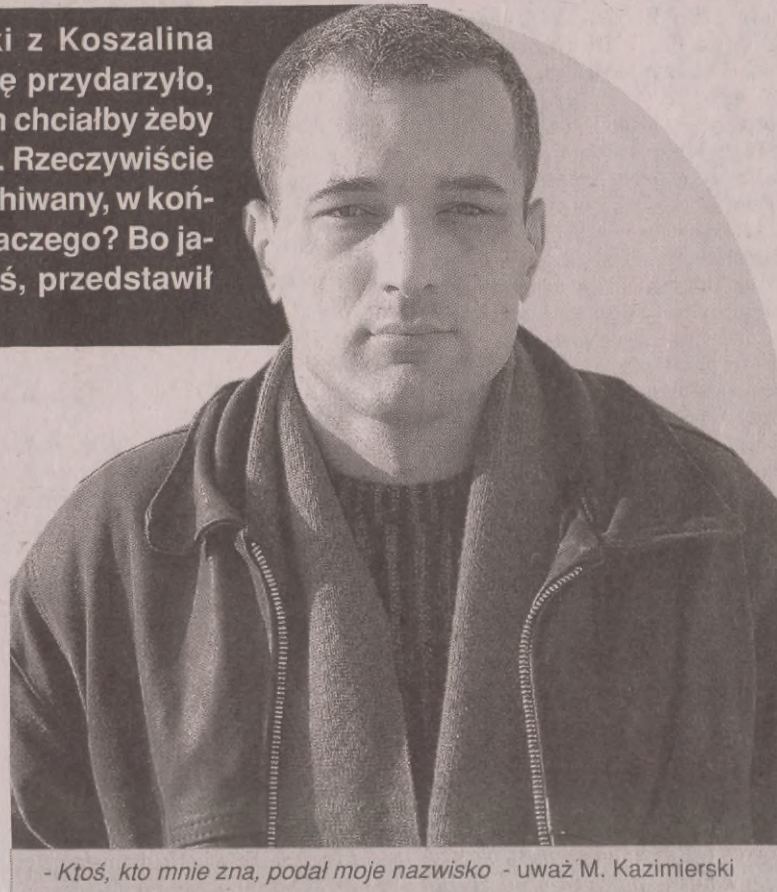
Przed tygodniem opisaliśmy potyczki naszych dwóch Czytelników z Temidą, która nie dość, że ślepa okazała się także głucha na racjonalne argumenty. Obaj panowie zostali ukarani wbrew oczywistym dowodom ich niewinności. Okazuje się, że takich przypadków jest więcej. Nasi Czytelnicy donieśli nam o własnych podobnych doświadczeniach z bezmyślną machiną sprawiedliwości. Dzisiaj - kolejne przykłady.



Trafił za kratki, bo złodziej podał jego nazwisko

Alibi psu na budę

Gdy Michał Kazimierski z Koszalina opowiada o tym co mu się przydarzyło, ludzie sądzą, że zmyśla. On chciałby żeby to były wymysły, ale nie są. Rzeczywiście trafił za kratki, był przesłuchiwany, w końcu stanął przed sądem. Dlaczego? Bo jakiś złodziej gdzieś, kiedyś, przedstawił się jego nazwiskiem.



- Ktoś, kto mnie zna, podał moje nazwisko - uważa M. Kazimierski

Sprawa jest zagmatwana. Początek tej historii wyczytany z akt sądowych ma miejsce w lipcu 2001 roku na parkingu w Koszalinie, gdzie skradziono samochód VW polo. Sprawców tej kradzieży nie udało się wykryć. Pod koniec 2001 roku policja w Płocku odzyskała skradziony samochód od Jakuba F., który stwierdził, że kupił go od jakiegoś Michała Kazimierskiego w lipcu 2001 r.

Także w lipcu 2001 roku - trzy dni później - miała miejsce inna kradzież. Łupem złodzieja padł VW pasat, zaparkowany w Płocku. 17 sierpnia na trasie Chłopy - Sarbinowo policjanci, po wcześniejszym pościgu zatrzymali trzech mężczyzn, jadących skradzionym pasatem. Jeden z nich przedstawił się jako Michał Kazimierski. Podczas przesłuchania nie przyznał się do winy. Twierdził, że w samochodzie znalazł się przez przypadek. Policja go wówczas wypuściła.

Koszalińska prokuratura zaczęła szukać Michała Kazimierskiego w 2002 roku, w związku ze sprawą odzyskanego w Płocku polo. „Pasował” do sprawy, bo - przyznać trzeba - nie jest kryształowy. Kilka lat wcześniej został skazany za kradzież z włamaniem do samochodu. To jednak nie dowód, że ukradł i tym razem.

Nie mam tego na sumieniu

Policja w kwietniu 2002 roku zlokalizowała naszego Czytelnika. Gdy dostał wezwanie do prokuratury był zdziwiony. - Nic nie wiedziałem o sprawie, nic nie miałem z nią wspólnego - zapewniam. - Dostałem nauczkę i od lat już nie mam nic na sumieniu.

Na szczęście dla siebie Michał Kazimierski mógł przedstawić żelazne alibi. W czasie kiedy dokonano przestępstwa, czyli w lipcu 2001 roku... odbywał zasadniczą służbę wojskową w Bartoszycach, daleko od Płocka i Koszalina. W wojsku był też wtedy, gdy policja zatrzymywała i przesłuchiwała mężczyznę podającego się za Michała Kazimierskiego, czyli w sierpniu 2001 roku. Ten fakt nie podlega dyskusji. Z informacji przekazanych przez Jednostkę Wojskową 1248 w Bartoszycach, dotyczącej udzielania Michałowi Kazimierskiemu przepustek i urlopów wynika, że w tamtych dniach nie otrzymał przepustki ani urlopu. M. Kazimierski przyznaje: - Czasem żołnierze chodzą na tzw. lewiznę, ale na kilka godzin. Ja, żeby zrobić to co mi zarzucano musiałbym zniknąć na trzy dni.

Nasz Czytelnik uważa, że złodziej ukradł samochód w Koszalinie i pojechali go sprzedać do Płocka. No, a później nie mieli czym wrócić do Koszalina, więc ukradli następne auto. Na przeprowadzenie takiej akcji rzeczywiście nie wystarczy kilkugodzinna „lewizna”.

O tym, że M. Kazimierski ma niepodważalne alibi zapisano w aktach sprawy pod datą z października 2002 roku. M. Kazimierski pokazuje odpis o umorzeniu dochodzenia

podpisany przez Izabelę Paczkowską-Łabędź z koszalińskiej prokuratury. Wszystko wskazywało na to, że jego problemy się skończyły.

Kłopotów ciąg dalszy

Nic z tych rzeczy. Niebawem o Kazimierskiego upomniała się prokuratura w Płocku, która oskarżyła go o kradzież opisanego wyżej passata odzyskanego potem w okolicach Koszalina. Tam został zatrzymany i trafił do aresztu. Sprawa zakończyła się niedawno. Umorzeniem.

Jak to się stało, że człowiek z żelaznym alibi miał kłopoty z policją, prokuraturą, że trafił za kratki. Nasz Czytelnik uważa, że ktoś kto go dobrze zna musiał się za niego podać. Innej możliwości nie ma. Dowód mu nigdy nie zginął. Inne dokumenty też. Zastanawia go jeszcze jedno - dlaczego nie skonfrontowano go z policjantami, którzy zatrzymali mężczyznę, który się za niego podawał. Na razie cieszy się, że sprawa się zakończyła. A może nie? Może gdzieś tam w Polsce toczy się następne postępowanie przeciwko Michałowi Kazimierskiemu? Następnym razem może nie mieć tyle szczęścia w nie-szczęściu, czyli żelaznego alibi.

Co na to prokurator?

Zapytaliśmy Grzegorza Klimowicza, rzecznika koszalińskiej prokuratury, jak to się mogło stać: - Nie byłby to pierwszy przypadek, gdy ktoś podał się za kogoś innego - mówi. Po przejrzaniu akt stwierdził, że koszalińska prokuratura nie ma sobie nic do zarzucenia. Sprawę umorzono. Naszemu Czytelnikowi podpowiada, by złożył w Płocku sprawę o pomówienie.

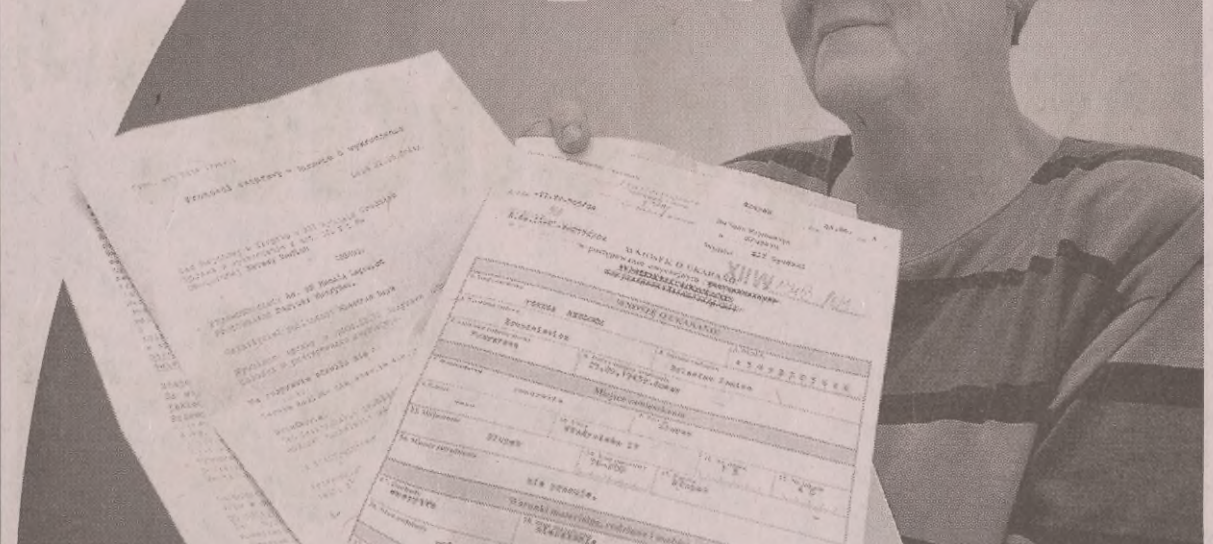
W sprawie procedur potwierdzenia tożsamości, prokurator odsyła do policji. Mówi Mariusz Łyszyk, rzecznik koszalińskiej policji: - Są dwie metody. Pierwsza to poproszenie delikwenta, by kilka razy powtórzył dane. Jeśli jest miejscowy, policjant może pojechać z nim do kogoś, kto potwierdzi jego tożsamość. Druga metoda, która ma zastosowanie w przypadku osób notowanych, to sprawdzenie odcisków palców.

W opisanym przypadku żadnej z tych procedur nie zastosowano.

JOANNA BOROŃ

Sąd uznał, że kradła sygnał telewizyjny, choć... nie ma telewizora

Zrobili ze mnie złodziejkę



O tej sprawie pisaliśmy już w codziennym wydaniu „Głosu Słupskiego”. Przypomnijmy.

Teresa Redloch ze Słupska (na zdjęciu) rok temu kupiła mieszkanie przy ul. Władysława IV. Zrobiła w nim niewielki remont, m.in. zatynkowała gniazdo telewizyjne. - Nie było mi potrzebne, bo od kilkunastu lat nie oglądam telewizji. Nie mam nawet telewizora w domu - powiedziała nam pani Teresa, która jest emerytką. Pół roku temu, ku swojemu wielkiemu zaskoczeniu dowiedziała się, że kradnie sygnał Telewizji Kablowej „Vectra”!

Przed sądem

Telewizja skierowała sprawę do Sądu Rejonowego. Ten stwierdził w postanowieniu, że kobieta „wyłudziła odbiór sygnału TK „Vectra” i musi zapłacić sto złotych grzywny. Nasza Czytelniczka odwołała się od tej - w jej przekonaniu bardzo niesprawiedliwej - decyzji wymiaru sprawiedliwości. Odbyła się druga rozprawa, a sąd znów przyznał rację TK „Vectra”. Przedstawiciel kablówki zeznał, że dokonał po-

miaru, z którego wynikało, że sygnał do mieszkania Teresy Redloch jest doprowadzony. Sąd nie zwrócił jednak uwagi na fakt, że choć miernik wskazuje, że sygnał jest doprowadzony, to jednak nie znaczy, że lokatorka z niego korzysta. Przez ponad pół roku nikt nie sprawdził, czy kobieta ma telewizor i czynne gniazdo telewizyjne!

Bez podsądnej

Tak więc sąd po raz drugi uznał, że kobieta kradła sygnał i ukarał ją grzywną, tym razem w wysokości 60 złotych. Na domiar pani Teresa nie miała możliwości bronić się przed obliczem Temidy, oba posiedzenia odbyły się bowiem bez jej udziału. O pierwszym nie wiedziała, na drugie wezwana została na godz. 13.

- Po przyjęciu zdziwiłam się, bo na wokandzie było napisane, że sąd zbierze się w mojej sprawie o godz. 14.45. Kiedy przyszedłam na tę godzinę, okazało się, że posiedzenie już się zakończyło - mówi T. Redloch.

Okazało się, że rozprawa rozpoczęła się jednak kilka minut po godzinie 13, kiedy kobiety w sądzie już nie było. Sędzia Anna Plewińska twierdzi, że w przypadku usta-

lenia godziny rozprawy mogła zająć pomyłką, ale to podsądna nie dochowała wszelkich formalności. - Wokanda jest tylko kartką informacyjną, ważna jest godzina umieszczona na wezwaniu. Oczywiście, zawsze może być jakieś opóźnienie. Ta pani powinna natychmiast wyjaśnić to w sekretariacie albo czekać na rozpoczęcie posiedzenia sądu - uważa sędzia Plewińska.

Teresa Redloch po raz kolejny złożyła odwołanie. Ma jednak coraz mniejszą nadzieję, że sąd przyzna rację jej. - Nie wierzę już w sprawiedliwość - twierdzi.

DANIEL KLUSEK

Fot. Krzysztof Tomasik

Od autora: Temida musi być ślepa. Ale nie może pozostawać głucha na racjonalne argumenty. Trzeba wyjątkowo dużo zleć woli, by nie sprawdzić, czy kobieta, której zarzuca się kradzież sygnału telewizyjnego, ma telewizor. Nie każdy też musi wiedzieć, że wokanda jest tylko nic nieznaczącym świstkiem. A zwykła przyzwoitość nakazuje, by poinformować osobę zainteresowaną, że posiedzenie sądu w jej sprawie może się opóźnić.

Cackanie w Bundeswehrze

Specjalnie dla „GK” i „GS” z Berlina pisze PIOTR CYWIŃSKI

„Kto poniewiera podkomendnymi, musi zdjąć mundur”, zapowiedział niemiecki minister obrony. Już dziś wiadomo, że rozebrana będzie nie tylko kadra oficerska z Coesfeld. Przez Bundeswehre przetacza się „fala” znęcania się nad rekrutami.

Mieliśmy wtedy nocny, dwudziestokilometryowy marsz. Nagle z zarosła wyskoczyli zamaskowani mężczyźni. Strzelali z broni. Byliśmy kompletnie zaskoczeni. Rzucili nas na kolana, skrupowali kablami i narzucili nam na głowy lina- ne worki. Nie mieliśmy żadnych szans na obronę... - zaczyna swą opowieść młody żołnierz Bundeswehry. Jego zeznania, które obiegły całe Niemcy, potwierdzili inni uczestnicy tego zdarzenia. Razem ze Svenem G. i dziesięcioma innymi elewami był wtedy także Lars K. Napastnicy wpełnili swych jeńców do transportera, a potem do przemoczonej piwnicy. Stamtąd zabierali ich kolejno na „przesłuchania”. Pozostali musieli klęczeć. - Darli się na nas tak, że ze strachu trudno było coś z siebie wykrztusić. Wtedy wrzeszczeli jeszcze głośniej. Niektórzy oblewali zimną wodą albo bili po plecach - relacjonuje K. Tylko jeden, może dwóch od-

ważyło się powiedzieć hasło „Tif-fy”, po którym musieli skończyć tortury. Nikt nie chciał uchodzić za tchórze czy słabeusza. K. nie zdradził, czy hasło wymienili ci, których „porażano elektrowstrząsami na plecach, szyi i w okolicach brzucha”...

Wzorcem dla szkoleniowców hartujących młodych żołnierzy z 7. Batalionu Freiherr von Stein Kaserne w Coesfeld (Nadrenia Północna-Westfalia) było traktowanie irackich więźniów przez US Army. To nie mój wymysł, tylko wolny cytat z wypowiedzi maltretujących i maltretowanych. Prokuratora w Münster prowadzi śledztwo o znęcanie się nad żołnierzami przeciw 20 podoficerom i kapitanowi. Poszkodowanych jest 80 rekrutów. „Kto poniewiera podkomendnymi, nie ma w wojsku nic do szukania i musi zdjąć mundur”, zapowiedział minister obrony Peter Struck. Już dziś wiadomo, że rozebrana będzie nie tylko kadra oficerska z jednostki w Coesfeld.

Przez Bundeswehre przetacza się „fala” ujawnianych przypadków molestowania szeregowców służby zasadniczej przez starszych stopniem.

Tygodnik „Focus” nie zadowolili się powtarzaniem skarg żołnierzy i dopuścił do głosu oskarżonych. A ściślej, jednego z nich. Ów oficer bez twarzy i bez nazwiska (na użytek publikacji redakcja nazwała go: Kleber, co wyjaśniła mikroskopijnymi literkami pod tekstem) stwierdził, że owszem, krepowano rekrutów na ćwiczeniach, bo na wojnie też by się z nimi nikt nie cackał, ale „zawsze byli pytani, czy nie zaciągnięto im więzów zbyt mocno - wtedy byśmy je poluzowali”. Taki był troskliwy i opiekuńczy. O zatykaniu rekrutom nosa i pompowaniu wody do gardła czy o elektrowstrząsach, nic nie wie. Jednak na wszelki wypadek „Kleber” zastrzegł, że „nie zawsze i nie przy wszystkich był obecny osobiście”. Irytuje go tylko to, że „nas wszystkich wrzuca się teraz do jednego worka”. Poza tym, większość młodych żołnierzy, „choć uznaje metody szkoleń za surowe, jest z nich zadowolona, a nawet je chwali”. Aż dziw bierze, że w tym kontekście oficer nie chciał podać swego nazwiska. Wkurza go natomiast i rozczarowuje „Struck, który nie czeka na wyniki dochodzeń i przedwcześnie feruje wyroki”.

Krótko mówiąc, gdy minister o wszystkim się dowiedział, wywalił oskar-

żonych z wojska. Niestety, wychodzi na to, że Struck będzie musiał pozbyć się jeszcze paru równie zasłużonych, bo na „jednostkowym przypadku z Coesfeld” sprawa się nie kończy. „Koty” nabrały odwagi i zaczynają mówić. Następną jednostką, która znalazła się na cenzurowanym, to Panzergrenadierbataillon 192 z garnizonu w Ahlen. Rzecznik Bundestagu do spraw wojskowości Wilfried Penner przyznaje, że wpływają do niego kolejne meldunki. W łapanie jeńców i atakujących nocą bandytów „przebranych po arabsku” bawiła się m.in. kadra oficerska z Clausewitz-Kaserne w Nienburgu, czy w koszarach artylerzystów w bawarskim Kempfen. W Wunstorf niedaleko Hanoweru (Dolna Saksonia), gdzie stacjonuje szwadron samolotów transportowych, pewien podoficer (notabene też już rozebrany) gnębił żołnierzy przez osiem lat. Zarzuca mu się znęcanie nad podopiecznymi w 51 przypadkach. Szkoleniowiec stanie przed sądem. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia. Tym z Coesfeld także.

Ilu jeszcze bojowych rekrutów zdecyduje się ujawnić koszarowe tajemnice? Tego nie wie nikt. Minister Struck rozesłał po jednostkach specjalnych inspektorów. Generał Bernhard Gertz, szef Związku Bundeswehry, relatywizuje cały skandal: - W końcu torturowani jeńcy z irackiego obozu Abu Ghreib nie mogli zakończyć swych męczarni powiedzeniem jakiegos hasła. No pewnie, co racja, to racja...

Jak żyje student, czyli...

Chińska zupka na kisielu

Jak kojarzy się student? Wielu odpowie: młody, z butelką piwa w rękę, śpiewający w akademiku przy akompaniamencie gitary. Nie ma żadnych kłopotów ani zobowiązań. Jego główne zajęcie to nauka i dobra zabawa. Czy rzeczywistość? Otóż to nie jest cała prawda. Bo dzisiaj studenta zaprzęta jeszcze jedno - jak przeżyć do końca miesiąca.

W tym roku zmienił się system wspomagania żaków. Nie każdy teraz może skorzystać z dopłaty do miejsca w domu studenckim czy obiadów w stołówce. Opłaty znacząco wzrosły. Na Politechnice Koszalińskiej jeszcze w maju br. za miejsce w akademiku zapłacić trzeba było 120 - 190 złotych, a wysokość opłaty zależna była od wysokości dochodów w rodzinie. Teraz wszyscy placą taką samą stawkę. Miejsce w trzypoobym pokoju kosztuje 210 złotych, w dwuosobowym - 250 złotych, a jednoosobowe lokum - 320 złotych. Część tej kwoty można zapłacić ze stypendium socjalnego, które - w zależności od dochodów - może wynieść od 70 do 400 złotych. Nie każdy je jednak otrzyma.

Przeżyć za cztery stówki

Na stypendium socjalne nie może liczyć **Jarosław Żebrowski**, student czwartego roku wydziału mechanicznego PK. Musi się utrzymać z tego, co dadzą mu rodzice. - Jeszcze w zeszłym roku co miesiąc tata przelewał mi na konto 300 złotych. Teraz już sam akademik kosztuje mnie 250 złotych, więc rodzice zdecydowali, że będę miał stówkę



- Muszę przeżyć dzień za 5 złotych - wyliczył Jarek Żebrowski.

więcej - mówi. - A za resztę, 150 złotych, muszę przeżyć cały miesiąc. Dziennie wychodzi 5 złotych. Na wszystko.

Obiad na studenckiej stołówce kosztuje teraz 7,50 zł. Dla Jarka to droga. Żywi się więc inaczej. - Mieszkam 650 kilometrów od Koszaliny, w Ostrowie Mazowieckim. Do domu jeżdżę pięć razy w roku. Kiedy wracam zawsze przywożę jakieś schabowe, kurczaka, szynkę, bigos. Wystarcza tego na 10 dni - wylicza.

I przez ten czas je i żyje jak „król”. Dokupuje tylko ziemniaki. No, ale okres królewski szybko mija. - Później z kolegą kombinujemy. Kupujemy makaron, ryż albo ziemniaki. Czasami do tego jest jeszcze mięso mielone, pierś z kurczaka. A jak nie ma pomysłu, to robimy jajecznicę - zdradza.

Kisiel na obiad

- Ale kisielu na obiad nie jemy - dodaje **Maciek**, współlokator Jarka. I opowiada historię sprzed kilku lat. Mieszkał z kolegami, którzy lubili sobie wypić. - Po juwenaliach byli tak splukani, że codziennie przez dwa tygodnie robili po misce kisielu na obiad. I o godzinie 19 kładli się spać, żeby przespąć głód.

Oni dwaj na piwo decydują się rzadko. - Czasami robimy sobie wieczór filmowy. Zbiera się kilka osób, kupujemy po kilka browarów i siadamy w jednym pokoju. Jak mamy trochę więcej pieniędzy, to zamawiamy pizzę za 10 złotych - opowiadają.

Prawie nie chodzą do kina czy teatru. Partia bilarda czy kręgli też jest poza zasięgiem ich kieszeni. Dyskoteki ich nie interesują. Co najwyżej wybiorą się czasem na koncert.

No, a jeszcze trzeba przecieć na czymś robić notatki, kupić podręczniki. - Na szczęście dużo na to nie wydaję - mówi Jarek. - Muszę kupić tylko jeden skrypt za około 20 złotych. Częściej kseruję po kilka, kilkanaście stron z książek, które potrzebuję na jakieś zajęcia. Raczej korzystam z biblioteki.

Trzeba dorobić

Maciek podczas wakacji wyjechał do Anglii, żeby zarobić na studia. Jarek odpłatnie robi projekty z rysunku technicznego dla kolegów. Na wykonanie nieskomplikowanego rysunku potrzebuje dwóch dni. Dostaje za to 40 złotych. Bardziej skomplikowane projekty robi w trzy - cztery dni. I w kieszeni ma 70 złotych. W ciągu semestru „wyręcza” w ten sposób około 15 kolegów.

Wielu studentów dorabia. - Najczęściej łapią się dorywczych zajęć. Stoją w supermarketach na promocjach albo pracują wieczorami w pubach i barach - wymienia. Jest tajemniczą poliszynela, że niektórzy piszą swoim kolegom nawet prace licencjackie, a nawet magisterskie. Zarobić na tym można od kilkuset do nawet tysiąca złotych.

Na zupkach chińskich

- Trzeba się nauczyć wybierać między tym, co ważne, a co ważniejsze i da się przeżyć. Jest to kwestia samodyscypliny - uważa **Beata Chrzanowska**, studentka IV roku zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Do tej pory miesięcznie mogła

wydać jedynie 300 złotych. - 150 złotych dostaję od rodziców, a drugie tyle dorabiam. Raz, a czasami kilka razy w tygodniu opiekuję się pięcioletnim dzieckiem. To niewiele, ale da się przeżyć. Za akademik płacę 128 złotych z dofinansowaniem (od autora - pełna odpłatność to 300 złotych). Na jedzenie, podstawowe kosmetyki i środki higieniczne, kserowanie materiałów naukowych musi starczyć reszta.

Obiady Beata je w pokoju: - Najczęściej w biegu i jest to zupka chińska. Jednak bardzo mi pomaga współlokatorka, która potrafi gotować. Często jeździ do domu i przywozi najrozbieżniejsze przetwory, gotówki... Zawsze się dzieli. Ja do domu



- Najczęściej jadłam zupki chińskie - mówi Beata Chrzanowska.

nie jeżdżę, bo za bilet w obie strony musiałabym zapłacić 50 złotych.

Beata mieszka w Pelplinie, niewielkiej miejscowości w województwie pomorskim. Sytuacja w domu jest fatalna: - Jest nas czwórka - to znaczy mam troje rodzeństwa w wieku 3, 17 i 18 lat. Pracuję tylko mama, a teraz jest na urlopie wychowawczym. Ojciec nie pracuje i nie dostaje żadnych zasiłków.

Beata w tym roku kupiła na razie tylko dwie książki: - Są za drogie. Za jedną trzeba zapłacić około 40 złotych i starcza na semestr. Najczęściej książki pożyczam od znajomych z roku, a niezbędne materiały kseruję. Co drugi tydzień - na zmianę ze współlokatorką - wydaję 4,50 zł na „Newsweeka”.

Beata jest pogodną, aktywną dziewczyną. Działa w samorządzie studenckim. Czy starcza jej na drobne przyjemności? - Jasne, jak się zaoszczędzi, to starczy na piwo, ale bawić się potrafię bez piwa. Chodzę do klubu studenckiego po prostu potańczyć i pogadać. A słodczy nie kupuję. Staram się na nich zaoszczędzić.

Komisja w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku właśnie zakończyła przyznawanie stypendiów. Beata jest szczęśliwa, bo dostała najwyższe stypendium socjalne w wysokości 500 złotych. - Bardzo się cieszę, na pewno odciążę rodziców. Nie będę już brała od nich żadnych pieniędzy.

Jakie stypendium?

Politechnika Koszalińska

Każdy student PK, którego dochód na jedną osobę nie przekracza 504 złotych netto otrzymuje stypendium socjalne. Najniższe wynosi 70 złotych, najwyższe 400 złotych. Ci, którzy mieszkają w akademiku lub na stacji dostają dodatkowo 50 procent swojego stypendium.

Studenci, którzy mają średnią z ocen powyżej 3,9 [na wydziale ekonomii - 4,2] otrzymują stypendium naukowe. Najniższe wynosi ma 100 złotych.

Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku

Stypendia socjalne otrzymuje 1270 studentów. Na każdym wydziale są to różne kwoty. Najbardziej kontrowersyjne jest najniższe stypendium na Wydziale Filologiczno-Historycznym, które wynosi... 30 złotych (jeśli dochód na jedną osobę w rodzinie jest w granicach 301-504 złotych). Najwięcej na tym wydziale - 450 złotych - otrzymują studenci, u których dochód na jedną osobę w rodzinie jest poniżej 100 złotych.

Na wydziale Edukacyjno-Filozoficznym najniższe stypendium socjalne wynosi 300 zł, najwyższe - 500 zł. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym - najniższe - 100 zł, najwyższe - 400 zł.

Poza tym, każdy, kto ma stypendium socjalne otrzymuje także 60% dopłatę do akademika.

Stypendia naukowe otrzymuje 845 osób na studiach dziennych. Wydz. Filologiczno-Historyczny - od 140 do 230 zł
Wydz. Edukacyjno-Filozoficzny - od 150 do 250 zł
Wydz. Matematyczno-Przyrodniczy - od 65 do 300 zł.

BWSH w Koszalinie

O stypendium socjalne mogą się starać ci, których dochód na członka rodziny nie przekracza 550 złotych netto. Najniższe wynosi 75 złotych. Studenci mogą też starać się o dopłatę do dofinansowania i dopłatę do posiłków. W obu przypadkach wynosi ona 150 złotych.

Stypendium naukowe przyznawane jest od średniej ocen 4,51 i wynosi 200 złotych. Przy średniej ocen od 4,71 do 4,9 - 300 złotych, powyżej 4,91 - 400 złotych.

Studenci, którzy kończą tu studia licencjackie z bardzo dobrymi wynikami i kontynuują studia magisterskie mogą otrzymać nagrody w wysokości 1 tys., 1,5 tys. lub 2 tysięcy złotych. (mro, mag)

Jeszcze trudniej...

Studenci uczelni niepublicznych muszą dodatkowo opłacić czesne. A nie są to małe pieniądze. - Jeden semestr kosztuje mnie 1,4 tysiąca złotych. Nie trzeba płacić od razu całej kwoty, można rozłożyć ją na miesięczne raty - mówi **Sylwia Ślusarczyk**, studentka pierwszego roku w Bałtyckiej Wyższej Szkole Inżynierskiej. Jest z Koszaliny. Mieszka z rodzicami



- Za szkołę placą rodzice i dziadkowie - mówi Sylwia Ślusarczyk.

mi i dziadkami. Nie musi więc teoretycznie martwić się o opłaty za wynajem mieszkania ani martwić się o jedzenie. Ale... - Za szkołę placą moi rodzice wspólnie z dziadkami. Sama nie pracuję, bo nie mam na to czasu. Bardzo dużo poświęcam nauce. A od stycznia moja mama nie pracuje. Nie jest więc lekko - opowiada.

Bez zabawy

Do swoich wydatków musi doliczyć też podręczniki, a te nie są tanie. - W pierwszych miesiącach nauki wydałam ponad 500 złotych na książki. To przecież połowa czesnego za następny semestr. Problem polega na tym, że każdy z naszych wykładowców napisał książkę do swojego przedmiotu. Potem z tego materiału są kolokwia i egzaminy, a nie można ich kupić np. w antykwariacie. Można ewentualnie skserować podręcznik, ale ksero 200 stron też sporo kosztuje - mówi studentka.

Sylwia rzadko sobie pozwala na rozrywki. - Jeśli mam jakieś pieniądze, to przede wszystkim zastanawiam się, czy nie będę potrzebowała kolejnych podręczników.

MARIUSZ RODZIEWICZ i
MAGDALENA OLECHNOWICZ
Fot. Radosław Brzostek i
Magdalena Olechnowicz

BEZPIECZNA SZKOŁA

Czas na certyfikat

Czy dziś udałoby się znaleźć szkołę całkowicie wolną od narkotyków, agresji, przemocy? Cykl naszych artykułów pod wspólną nazwą „Bezpieczna szkoła”, publikowany od września, rozwiął wszelkie wątpliwości: taka szkoła nie istnieje.

Z naszych dziennikarskich obserwacji niebicie wynika, że narkotyki są wszędzie, nawet w szkołach podstawowych - słyszeliśmy od specjalistów i uczniów. - Diler to nie musi być zły bandyta, lecz dobry kolega z klasy - przekonywali nas eksperci. Sprawdziliśmy, co biorą uczniowie. Często sięgają po najtańsze i najgorsze odurzające wynalazki, na przykład tabletki robione z trutki na szczyry. Przemoc na szkolnych korytarzach stała się normą. Krzyki, poszturchiwania, wyzwiaska, bójkę, ale też gnębienie psychiczne, izolowanie z grupy, wyszydzanie - o tym wszystkim mówili nam sami uczniowie oraz terapeuci, do których trafiają ofiary szkolnej przemocy.

Uczniowie piją alkohol. Dla zabawy albo dla szpanu. - Piwo jest tanie, gorzala też, można się

natoić - mówili gimnazjaliści naszym reporterom podczas długiej przerwy, przed szkolnym śmietnikiem. - Potem tik-tak i można iść na lekcję albo najlepiej urwać się z budy.

Dokładnie sprawdziliśmy też, jak szkoły chronią się przed intruzami. Pisaliśmy o ochroniarzach, kamerach, o zamykanych drzwiach i woźnych dyżurujących przy wejściach. Postanowiliśmy przekonać się, czy szkolne systemy ochrony są skuteczne. Nasi dziennikarze wcieliili się w role „obcych”. Bez żadnych problemów weszli do większości szkół - podobno - pilnie strzeżonych. Nikt ich nie zatrzymał, nie pytał o cel wizyty.

Niebezpieczeństwa czyhają nie tylko na uczniów, ale i nauczycieli, którzy obawiają się agresywnych uczniów. - Ty stara k... jak

postawisz mi następną patę, zaliczysz asfalt - opowiedziała naszej reporterce roztrzęsiona nauczycielka.

W szkole jak w lustrze

- Szkoła nie żyje w próżni, tu jak w lustrze odbijają się wszystkie problemy społeczne - twierdzi zachodniopomorski kurator oświaty **Jerzy Kotłęga**. - Szkoły muszą sobie z nimi radzić, co jest bardzo trudne. Dotychczasowy system kształcenia nie przewidywał wyposażania nauczycieli w umiejętności radzenia sobie z tymi problemami.

Nie da się zamknąć drzwi, by zatrzymać wszelkie zło, czające się tuż za progiem. Ale szkoły nie powinny być bezbronne. Podczas debaty, która odbyła się w siedzibie naszej redakcji, dyskutowaliśmy o tym, jak skutecznie walczyć z zagrożeniami. Do udziału w dyskusji zaprosiliśmy **Andrzeja Gorgiela**, komendanta wojewódzkiego policji, kuratora J. Kotłęgę oraz **Mikołaja Kaczano-**

wicza, dowódcę jednostki Straży Granicznej z Dąbowa, a jednocześnie autora programu poszukiwania narkotyków w udziałem psów. Wniosek ze spotkania był następujący: problem jest i trzeba zrobić wszystko, żeby starać się go rozwiązać. Chowanie głowy w piasek, udawanie, że wszystko jest dobrze - to najgorsze, co można w tej sytuacji zrobić.

Dobrze więc, że wojewoda zachodniopomorski, komendant wojewódzki policji i kurator oświaty ogłosili swoją akcję „Bezpieczna szkoła” (w tym roku już po raz drugi).

- Pragniemy w ten sposób pomóc nauczycielom, szkołom, ale także zachęcić rodziców, lokalne społeczności do wspólnego wysiłku w walce ze złem - dodaje J. Kotłęga.

Certyfikat dla najbezpieczniejszych

Do akcji zgłosiło się ponad 100 szkół. W zeszłym tygodniu koordynatorzy spotkali się w Szczecinie. - Z jednej strony chodzi o ochronę budynków, z drugiej - o działania profilaktyczne - wyjaśnia **Renata Łozowska**, pełnomocnik wojewody ds. narkomanii. - Każda szkoła ma swój program zapobiegania patologiom, jednak nie zawsze te programy odpowiadają współczesnym wymogom. Gdy w szkołach panoszą się nar-



komania i przemoc, niektóre programy nadal mówią o... szkolnych klubach „Wiewiórka” w ramach walki z próchnicą.

Szkoły, które przystąpiły do akcji, muszą liczyć się z niezapowiedzianymi wizytami policji. Te, które przebrną przez sito kontroli i spełnią regulaminowe wymogi, na koniec maja otrzymają certyfikaty bezpiecznej szkoły. Czy to znaczy, że będą wolne od alkoholu, narkotyków, przemocy? - Nie ma dziś takich szkół - mówi R. Łozowska. - Ten certyfikat jest potwier-

dzeniem, że szkoła robi wszystko, aby zapobiegać patologiom.

My w redakcji nadal czekamy na Wasze listy i sygnały w tej sprawie. Napiszcie lub zadzwońcie, gdy w Waszych szkołach dzieje się coś złego lub coś dobrego. Odwiedzimy Was, napiszemy, co Was niepokoi albo cieszy. Pilnie też będziemy obserwować akcję prowadzoną przez wojewodę, kuratorium i policję, by informować o jej przebiegu naszych Czytelników.

ALINA KONIECZNA

Zakochany w Japonii

Rozmowa z aktorem Janem Peszkiem

Jan Peszek, rocznik 1944, jest głową aktorskiego klanu. Jego dzieci - Maria i Błażej - poszły w ślady swego słynnego taty, który uprawia sztukę przez duże „S”. Obecnie możemy oglądać go na dużym ekranie w filmie „Pręgi” Magdaleny Piekorz.

- Krystyna Janda została aktorką, aby wyleczyć się z nieśmiałości. Bogusław Linda twierdzi, że z głupoty. A pan?

- Kiedy człowiek zdaje do szkoły teatralnej, ten zawód kojarzy mu się przede wszystkim z ogólną akceptacją. Wydaje mu się, że to, co robi, zostanie natychmiast zaprobowane, że będzie zauważony i że będzie w sytuacji wyjątkowej. Myślę, że to jest coś, co tak bardzo powierzchownie przyciąga do tego zawodu. Sądzę, że wybrałem aktorstwo właśnie dlatego, to było podświadome. Poza tym przedmioty humanistyczne zawsze mnie najbardziej interesowały przedmiotami ścisłymi. Teraz, po wielu latach, trudno mi powiedzieć, co zdecydowało: może jakiś dziwny czar teatru? Jako chłopiec z małego miasteczka jeździłem z rodzicami do Krakowa albo do Bielska i tam oglądałem spektakle. Był to dla mnie świat, którego nie rozumiałem, ale który szalenie mocno na mnie oddziaływał. Poszedłem w jakimś sensie w ciemno, raczej wiodła mnie intuicja niż jakakolwiek świadomość.

- Uprawia pan sztukę przez duże „S”. Czy programowo nie gra pan w serialach, telenowelach i sitcomach?

- Tak, absolutnie programowo. Ale nie wiem, czy uprawiam sztukę przez duże „S”. Bardzo bym chciał się w tych okolicach znaleźć. Sądzę, że to, co robię, czynię w

zgodzie z moją naturą, gustem i z moimi wyobrażeniami o tym, co powinienem robić i co mi odpowiada. Jestem bardzo tolerancyjny, aczkolwiek pewnych zdarzeń w sztuce nie toleruję. Nie uważam, żeby telenowela była dla mnie właściwym polem i środkiem do wyrażania moich zainteresowań i emocji, w związku z tym nie biorę udziału w tego typu przedsięwzięciach.

- Wiem, że jest pan zakochany w Japonii...

- Najbardziej fascynuje mnie niezwykle wysublimowana elegancja w sztuce Japończyków. Elegancja, smak, dyscyplina... Czuję się, jakbym od urodzenia był Japończykiem - uwielbiam wszystko, co tam jest, nie tylko w sztuce, ale i w życiu codziennym.

- W jaki sposób uczył się pan japońskiego, aby móc swobodnie grać?

- To zabawne, ale ja... nie znam tego języka. Jeżeli aktor jest w miarę muzyczny, a zawodowy aktor powinien taki być, to po prostu wszystko, co jest związane z muzycznością języka, obcego, którego się nie zna, przychodzi mu łatwiej. To oczywiście było ogromne wyzwanie, ponieważ ten język jest jakby po drugiej stronie Ziemi i nie ma żadnych korzeni i związków z jakimkolwiek językiem europejskim. Cóż, nauczyłem się trzech tekstów, kiedy grałem Puka w „Śnie nocy letniej” Szekspira. Nauczyłem się tekstu tego bohatera, oczywiście japońskiego, potem tłumaczenia polskiego na polski, żeby się dowiedzieć, co naprawdę tam jest napisane. Następnie brzmienia języka japońskiego. Oczywiście, że było to ogromne wyzwanie i problem - musiałem się nauczyć nie tylko dobrze wymawiać i akcentować, ale również wiedzieć o każdym odcieniu znaczenia. Poza tym jest jeszcze problem frazy, emocji. Oczywiście pracowałem z Japończykami, oni mnie tego uczyli. Prosiłem, żeby nie było to aktor, ponieważ wtedy



Jan Peszek z żoną

bym mimowolnie powtarzał jego interpretację - nie znając języka, byłoby to nieuniknione. Dlatego uczyła mnie osoba cywilna, spoza teatru. W ten sposób sięgnąłem do takiego jakby prazródła, do korzeni języka cywilnego. Potem nakładałem na to swoje emocje. Muszę powiedzieć, że się udało. Podstawową sprawą był fakt, że Puk to osoba całkowicie z zewnątrz w tej inscenizacji, więc miał prawo mówić odrębnie, ale nie mógł bredzić. Kiedy pierwszy raz zagrałem po japońsku, a było to w sylwestra (z początku grałem po polsku, nie mogłem się odważyć), pamiętam szok w zespole japońskim - pozytywny na szczęście - koledzy i koleżanki przychodzili i mówili nawet, że wiele zrozumieli z samej inscenizacji, kiedy zacząłem grać po ja-

pońsku. To było szalenie ryzykowne, ale i egzotyczne.

- Gdyby to było do powtórzenia, to podjąłby pan to wyzwanie jeszcze raz?

- Myślę, że tak. Dlatego, że Japonia mnie fascynuje i ja się tam bardzo dobrze czuję. Bardzo dobrze się tam czułem przez te wszystkie lata i może dlatego, że z jakąś swobodą przyjąłem pewne własne odkrycie - że ludzie na całym świecie są identyczni. I w związku z tym aktorzy także. Oczywiście, różnymi się wieloma sprawami, przyzwyczajeniami wynikającymi z kultury, ale tak naprawdę mamy te same problemy.

Rozmawiała
HANNA TYLUTKA

Chce zagrać Polańskiego

Andrzej „Piasek” Piaseczny kandyduje do roli w musicalu „Taniec wampirów”, który będzie realizowany w stołecznym teatrze Roma.

Musical oparty jest na głośnym filmie „Nieustraszeni pogromcy wampirów” Romana Polańskiego. Sam reżyser zagrał w nim rolę Alfreda, asystenta profesora Abronsy. O tę właśnie rolę walczył „Piasek”. Na razie wokalista zaprezentował dwie piosenki na zamkniętym castingu, w którym udział wzięli tylko zaproszeni artyści. 15 marca do Warszawy przyjedzie Roman Polański, który ma zdecydować, czy wybrani artyści spełnią jego oczekiwania i wymagania.



Przed maturą myśli o ślubie

Znana z roli Oli Lubicz w „Klanie” Kaja Paschalska, która ma 18 lat i maturę przed sobą, już teraz poważnie myśli o zamążpójściu. Ba, zdążyła nawet zamieszkać ze swoim, starszym o osiem lat chłopakiem, Maciejem Cłapińskim. Jej rodzice akceptują ten fakt.

Kaja jest nastolatką, dlatego to, o czym tak śmiało i bez najmniejszej krepacji opowiada w gazetach, niejednego rodzica przyprawia o zawrót głowy. Kilka miesięcy temu zaczęła pojawiać się na stołecznych salonach z demonstracyjnie wyeksponowanym plastrzem antykoncepcyjnym. Teraz z kolei afiszuje się tatuażem i publicznie chwali się tym, że przed maturą zamieszkała z chłopakiem. Sama tłumaczy, że rozpaczliwie usiłuje zerwać z wizerunkiem niesfornej i kłopotliwej posiadaczki roli w „Klanie”.

To fakt - Kaja wcześniej przestała być typowym dzieckiem.

- Już w wieku 10 lat podejmowałam decyzje, za które potem ponosiłam konsekwencje - jakiś czas temu wyznała serialowa Olka Lubicz. - Miałam liczne obojętne i one spowodowały, że moje dzieciństwo potoczyło się innym torem.

Żeby uwolnić się od szuflady z napisem „irytujące dziecko z telenoweli”, zgodziła się na sesję dla magazynu dla panów „CKM”.

- Na moich dotychczasowych zdjęciach wyglądałam jak dziewczynka, a bardzo chciałam mieć kobiecą sylwetkę. Z góry uzurpowałam, że pokażę tylko tyle, ile uznaję za stosowne. I zostałam w bikini. Trochę na tym zarobiłam, ale nie zrobiłam tego dla pieniędzy.

Niedawno okazało się, że młodziutka aktorka od 15. roku życia ma stałego partnera. Jest nim 26-letni dziś Maciej Cłapiński, młodszy brat jej menedżera. On też na początku traktował ją jak premadra panią, do której w końcu, dopiero z czasem dostrzegł w niej urodziwą kobietę. Ze względu na różnicę wieku, jaka ich dzieli, długo ukrywali swój związek. Nie chcieli narażać się na komentarze. Ujawnili się dopiero niedawno.

Co na to wszyscy rodzice Kai? Z tego, co ona opowiada, zaakcepto-



Kaja Paschalska z narzeczonym Maciejem Cłapińskim

wali decyzję córki. Mama podarowała jej magnes na lodówkę z napisem: „Matki trzymają swoje dzieci za rękę tylko przez chwilę, ale w sercu zawsze”. Podobno traktują Maćka jak jej zastępczego ojca, po prostu mu ufają.

Formalnie Maciej nie poprosił jeszcze Kai o rękę, ale wiadomo, że planują i ślub, i dzieci.

No cóż, Kaja Paschalska z całą pewnością bulwersuje, ale - patrząc na jej rówieśniczki z np. amerykańskiego show-biznesu - trzeba stwierdzić, że mogłoby być znacznie gorzej. Kaja nie pije, nie pali, o narkotykach już nie wspominając. Poza tym jest w dobrych rękach - jej chłopak pilnuje, by w domu był porządek, a rano grzecznie odwozi Kają do szkoły. A że aktorka przyznaje, że uprawia seks i lubi tańczyć na stole? To tylko szczegół...

Sprzedaje „Dekalog”

Krzysztof Piesiewicz jest znanym warszawskim adwokatem i politykiem. Ale międzynarodową sławę przyniosła mu współpraca z reżyserem Krzysztofem Kieślowskim. Wspólnie napisali m.in. scenariusz głośnego „Dekalogu”. Amerykanie od kilku lat przymierzali się do realizacji remake'u „Dekalogu”. Pod koniec lat 90. Krzysztof Piesiewicz, w porozumieniu z wdową po reżyserze, Marią Kieślowską, przekazał prawa do nowego filmu w całości firmie HBO. Powstały nowe scenariusze, które okazały się niezbyt interesujące. Trzyletni kontrakt z HBO wygasł i scenarzysta zaczął rozmowy z innymi producentami. Obecnie bliski jest podpisania kontraktu z firmą ICM. Do sfilmowania „Dekalogu” w amerykańskich realiach przymierza się również firma Stevena Soderbergha („Solaris”).

Skoczył za 6 tysięcy



Sąd Rejonowy w Częstochowie skazał Michała Wiśniewskiego, lidera grupy „Ich Troje”, na 6 tysięcy złotych grzywny. Jest to kara za dawny występ. Trzy lata temu w czasie koncertu w Częstochowie Michał Wiśniewski skoczył nagle z estrady w tłum widzów. Wpadł na nastoletnią fanek, która pod koniec koncertu opaciła wstrząśnieniem mózgu i innymi urazami. Fanka skierowała sprawę do sądu i zażądała 50 tys. odszkodowania.

Piosenkarz gotów był zapłacić taką kwotę, ale... na cele społeczne. Proponował poszkodowanej 5 tys. rekompensaty, ale ona nie chciała się zgodzić na kwotę tej wielkości. Obecnie dziewczyna będzie się musiała zadowolić mniejszą kwotą (piosenkarz zapłaci również 1500 zł na cel społeczny i pokryje koszty poszkodowania) lub - jak zapowiada - odwoła się od wyroku.



Trafił do „Pensjonatu”

Wojciech Malajkat, profesor łódzkiej filmówki, pojawi się gościnnie w serialu „Pensjonat pod Różą”. Odcinek w udziale popularnego aktora nosi tytuł „Zemsta” i zostanie wyemitowany w niedzielę, 12 grudnia.

Wojciech Malajkat wcieli się w postać niejakiego Wiesia, który jednocześnie romansuje z trzema kobietami. Feralnego wieczoru postanawia zrehabilitować się u boku jednej z nich. Ku jego przerażeniu, w „Pensjonacie pod Różą” zamiast jednej, pojawiają się trzy panie. Kobiety odkryły tajemnicę Wiesia, który spotykał się z każdą z nich i każdą przekonywał, że jest tą jedyną. Mirka (Agnieszka Czechańska), Joanna (Dorota Chotecka) i Agnieszka (Barbara Kałużna) zamierzają zemścić się na nim za wszystkie kłamstwa i oszustwa...

Urodziła syna



Ewa Drzyzga, która w programie „Rozmowy w toku” jest osobą bardzo dociekliwą, nie przewidziała, że zostanie mamą wcześniej niż przypuszczała. 37-letnia gwiazda TVN-u urodziła pierwszozagrodę TVN-u urodziła pierworodnego syna już w listopadzie, choć według wszelkich znaków na ziemi dziecko miało przyjść na świat dopiero w grudniu. Już powstał nawet na ten temat dowcip: „Synku, dlaczego tak wcześniej? - pyta szczęśliwa, ale i zdumiona mama. - A co ty, Drzyzga jestem, że tak wypytyujesz? - o d p o w i a d a m a l e c ”.

ZDROWIE

medycyna, uroda



Rozmawiamy ze specjalistą

Leczniczy spacer nad morzem

Fot. Bartosz Arszyski

Największym dobrodziejstwem dla przyjeżdżających nad morze kuracjuszy są, oczywiście prócz planowych sanatoryjnych zabiegów, lecznicze spacery nad brzegiem morza. Najlepiej jesienią i wiosną, gdy wzburzone fale rozbijają się o brzeg. Wtedy właśnie Bałtyk dostarcza najwięcej cennego pierwiastka - jodu.

Jod jest najbardziej wskazany dla osób, które cierpią z powodu chorób tarczycy, a szczególnie dla ludzi z niedoczynnością gruczołu tarczycowego oraz z wolem tarczycowym. Niedoczynność tarczycy ma dwie postaci: obrzęk śluzowaty, czyli niedoczynność u dorosłych lub matołectwo, czyli kretynizm tarczycowy, gdy niedoczynność pojawi się u dzieci.

Obrzęk śluzowaty charakteryzuje się obniżeniem i spowolnieniem wszystkich czynności organizmu, zarówno fizycznych jak i psychicznych, wskutek obniżenia podstawowej przemiany materii. Chory z obrzękiem śluzowatym zmienia swój wyraz twarzy. Staje się ona maskowata i obrzęknięta, skóra blada, sucha i zgrubiała. Szpary oczne zwężają się, powieki są obrzęknięte. Towarzyszy temu zwolnienie akcji serca i tętna, obniżenie temperatury ciała, zaburzenia organów płciowych, wy-

padanie włosów. Zasadą leczenia jest podawanie preparatów z gruczołu tarczycowego lub hormonów syntetycznych.

Matołectwo rozwija się wtedy, gdy niedoczynność wystąpi w życiu płodowym lub we wczesnym dzieciństwie i charakteryzuje się karłowatym wzrostem, apatią, szybkim męceniem się, skłonnością do tycia, niedorozwojem psychicznym i obniżeniem popędu płciowego.

Wole proste oznacza powiększony gruczoł tarczycowy, bez nadczynności hormonalnej. Przyczyną powstania wola jest niedostateczna ilość jodu w wodzie i pożywieniu.

Według specjalistów dorosły człowiek potrzebuje od 0,15 do 0,20 mg jodu na dobę. W Polsce są tereny, gdzie występuje znaczny niedobór jodu, np. na Podkarpaciu i na Dolnym Śląsku. Mieszkańcy tych regionów powinni systematycznie przyjeżdżać nad morze - i to wła-

śnie od jesieni do lata - by uzupełnić jego niedobór.

- Jod zawarty w morskim aerozolu jest dostarczany organizmowi w sposób jak najbardziej naturalny. Nie można go przedawkować, choćby nie wiem ile czasu człowiek spędzał nad morzem - mówi **Teresa Świeboda**, kierowniczka Zakładu Przyrodolecznictwa w usteckim uzdrowisku (na zdjęciu). - W naszym uzdrowisku stosujemy także kąpiele jodowo-bromowe. Są wskazane nie tylko przy zaburzeniach tarczycy, ale i w miażdżycy naczyń. Do inhalacji natomiast używamy jodku potasu, szczególnie przy suchości gardła, tchawicy i krtań. Wdychanie jodu wzmacnia organizm i uodparnia na infekcje górnych dróg oddechowych - dodaje T. Świeboda. (LL)

Jod występuje głównie w glonach morskich, m.in. w morskich brunatnym - glonie Bałtyku. Poza tym w rybach morskich, jodowanej soli kuchennej oraz w małych ilościach w kapuście, szpinaku, sałacie, fasoli, marchwi, ogórkach, grzybach.

TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA I STAWÓW

Ciągle jeszcze zbyt mało ludzi wie, że istnieje dziedzina medycyna zwana terapią manualną, która wielu ludziom przynosi szybkie ukojenie w wielu dokuczliwych schorzeniach kręgosłupowych. Zdaniem specjalisty terapii manualnej, ludzie cierpiący na dolegliwości kręgosłupowe, w tym na tzw. dyskopatię, wielokrotnie niepotrzebnie poddają się operacjom chirurgicznym kręgosłupa. Wystarczy czasem jeden zabieg aby wyeliminować dolegliwości dyskopatyczne np. z powodu tzw. wypadnięcia dysku.

Terapie manualna wywodzi się z medycyny ludowej, ale swym zakresem obejmuje wiedzę kilku specjalności lekarskich takich jak interna, ortopedia, neurologia, radiologia. Połączenie tych specjalności w jedną pozwala manualnemu na usuwanie wielu dolegliwości kręgosłupowych i odręgosłupowych. Możliwość leczenia manualnego kręgosłupa oparta jest na powszechnie obowiązujących procedurach leczniczych, z wykorzystaniem wszystkich najnowszych metod diagnostycznych. Leczenie natomiast różni się tym, że zamiast skalpela lub antybiotyków, tam gdzie one nie są potrzebne, używa się bardzo skutecznych technik manualnego nastawiania kręgow i stawów. Wszystkie techniki lecznicze w medycynie manualnej oparte są na doskonale opanowanej wiedzy o budowie anatomicznej i fizjologii człowieka oraz na najnowszych osiągnięciach medycznych i dlatego nie grożą żadnymi powikłaniami. Oczywiście, jak w całej medycynie obowiązuje prawidłowe rozpoznanie jednostki chorobowej wraz z przyczynami jej powstania.

W terapii manualnej, w tego rodzaju schorzeniach jak rwa kulszowa lub przepuklina jądra miazdżystego (wypadnięcie dysku), dolegliwości bólowe ustępują bardzo często wskutek jednego tylko zabiegu, a na pewno całkowicie, wskutek kilku zabiegów wykonanych w ciągu kilku dni. Zabiegi te nie polegają na podawaniu środków przeciwbólowych, rozkurczowych czy przeciwzapalnych tylko na przywróceniu prawidłowego położenia kręgow, zwalniając tym samym ucisk na nerwy i krążek międzykręgowy, jako przyczynę dolegliwości bólowych. Nie ma w tym żadnych cudów. Neurochirurg, lecząc rwa kulszową lub przepuklinę jądra miazdżystego, przeprowadziłby operację kręgosłupa pacjenta, podczas której wyciąłby tkanki uciskające na nerw, usuwając tym samym przyczynę dolegliwości bólowych. Pomijając przypadki szczególnie, kiedy operacja jest jedynym wyjściem, to w zdecydowanej większości, bo aż w 90 proc. zabieg operacyjny jest niepotrzebny, ponieważ zależność różnych dolegliwości kręgosłupa, jak również chorób odręgosłupowych opiera się na mechanicznych uciskach na nerwy tzw. rdzeniowe przez przesunięte kręgi. Przesunięcia kręgow następują pod wpływem nieprawidłowych, długotrwałych pozycji statycznych takich jak np. siedzenie i leżenie oraz wskutek przeciążeń dynamicznych powstałych przy podnoszeniu jakiegoś ciężaru np. składanie wersalki lub nagłym skręceniu tułowia.

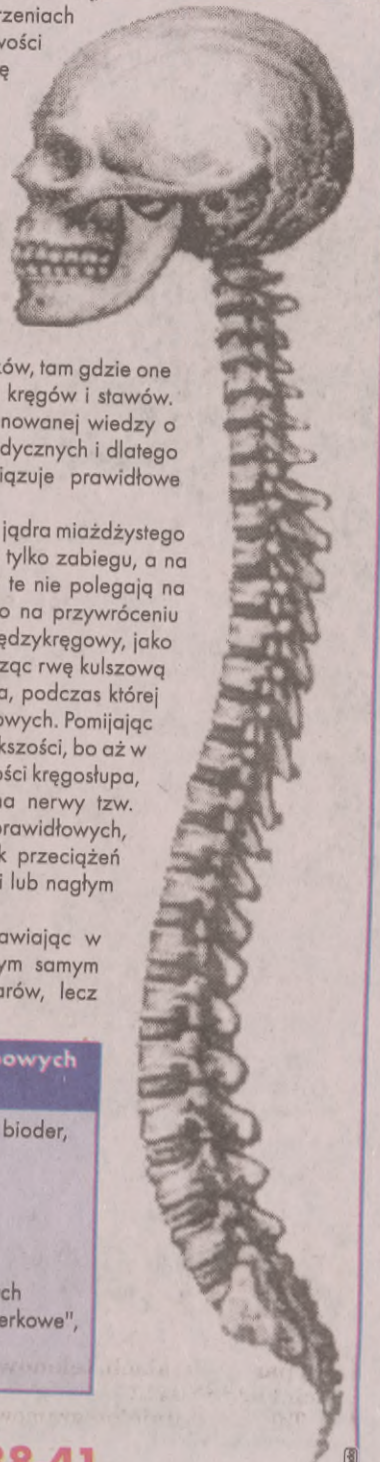
Terapeuta manualny wykorzystuje swoją wiedzę i umiejętności manualne, ustawiając w prawidłowym położeniu kręgi, przywraca prawidłową ruchomość kręgosłupa i tym samym likwiduje bezoperacyjnie wszystkie dolegliwości. I nie ma w tym żadnych czarów, lecz odpowiednia wiedza medyczna.

Medycyna manualna pozwala usunąć wiele dolegliwości kręgosłupowych i odręgosłupowych takich jak:

- bóle głowy, karku, kończyn górnych, pleców, krzyża, brzucha, klatki piersiowej, bioder, miednicy, kończyn dolnych,
- bóle pooperacyjne (kręgosłupa, stawów biodrowych, kolanowych itp.),
- cierpienia, mrowienia, zaburzenia czucia,
- mdłości, wymioty, zawroty, zasłabnięcia, zaburzenia wzroku, słuchu,
- dolegliwości typu migrenowego,
- dolegliwości pozorujące choroby narządów wewnętrznych, gdzie w obiektywnych badaniach lekarskich nie stwierdza się przyczyn organicznych chorób: bóle „nerkowe”, „wątrobowe”, „sercowe”, „żółdkowe”, wzdęcia, zaparcia,
- wady postawy u dzieci.

Bogusława Czarnowska

Rejestracja telefoniczna 0504-15-88-41



KM-2001

W każdą sobotę na łamach „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Słupskiego” dodatek

ZDROWIE

medycyna uroda

INFORMACJI UDZIELA:

Dział Reklamy i Marketingu - **Monika Gańcza**
tel. (094) 340-72-16 w. 28,
kom. 504 730 274
e-mail: monika.gancza@rondo.com.pl

WOJSKOWY DOM WYPOCZYNKOWY w Unieściu

tel. (094) 34 81 870, 34 81 900, 34 81 921, 0602 577 153, e-mail: marketing@wdw.ta.pl

zaprasza na **Bal Sylwestrowy**
195,00 zł od osoby

- ❖ Profesjonalny zespół „CASIO BAND” z solistką
- ❖ Smaczne i wykwintnie podane posiłki
- ❖ Odwiozimy autokarem do Koszalina
- ❖ Możliwość noclegu w ośrodku

NOWOROCZNE SPOTKANIE PRZY OGNISKU I W DYSKOTECE Z PREZENTACJĄ TELEDYSKÓW I ZABAWĄ KARAOKE

ZAKŁAD OPTYCZNY
GABINET OKULISTYCZNY
SOCZEWKI KONTAKTOWE

SOCHA OPTICS
Koszalin, ul. Wyspiańskiego 17
- róg Grottego
tel. (94) 342 68 33,
kom. (0) 605 78 79 90

**Dруга
opravka
gratis!!!**

KM-1998

**NASZA
APTEKA**

RABAT 8%

GODZINY OTWARCIA:

ŚWIĘTA, SOBÓTY, NIEDZIELE 9.00-19.00

Koszalin, ul. 1 Maja 2, tel. 347-79-13

pn.-pt. 8.00-20.00

SOBÓTY, NIEDZIELE 9.00-14.00

INSULINY: Humulin, Mixtard, Insulatard, Actrapid oraz paski: Medisense Sensor, Elektrodes, Accu-Check na receptę za odpłatnością 0,00 zł

NZOZ „ACOUSTIC - MED” S.C.

Kierownik: **Grażyna Pieróg** - specjalista otolaryngolog audiolog

PORADNIE:

- Audiologiczno-laryngologiczna
- Audiologii Dziecięcej
- Szumów Usznych
- Rehabilitacji Wad Słuchu (surgologopeda, logopeda, surdopedagog)
- Obiektywnych Badań Słuchu

Koszalin, ul. św. Wojciecha 1
tel. 346-47-07

APARATY SŁUCHOWE

- realizacja wniosków NFZ
- autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- oferta aparatów słuchowych 10 producentów
- akcesoria do aparatów słuchowych

Koszalin, ul. Akacja 26
tel./fax 340-33-35

„ACOUSTIC-MED” s.c. jest jedyną placówką na Pomorzu Środkowym uprawnioną do diagnozowania i aparatuwania dzieci w wieku 0-4 lata, a także dzieci bez kontaktu słownego.

KM-2000

Mikołaj 2004

Meduza***
HOTEL * RESTAURACJA
MIELNO



6 grudnia
od godz. 14.00
Zapraszamy dzieci!

KM-1996

Meduza***
HOTEL * RESTAURACJA

Sylwester
2004

w Restauracji
"Meduza"

Atrakcyjna cena



Mielno, ul. Nadbrzeżna 2
Tel: 0-94 348 08 90

KM-1996

Jak być piękną i zdrową nie tylko na wiosnę?



Nowe ubezpieczenie dla kobiet **Femina** to pewna ochrona Twojego zdrowia i urody.

Femina to ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków, zawierane na wysokie sumy. Możesz otrzymać 100.000, 200.000, a nawet 400.000 złotych odszkodowania. Specjalną ochroną objęte jest ryzyko zachorowania na raka piersi.

Tak działamy. Sprawdź:

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA, Przedstawicielstwo w Koszalinie
ul. Zwycięstwa 158 A, 75-605 Koszalin, tel. (94)347 55 55, fax (94)347 55 50

infolinia Hestia Kontakt: 0 801 107 107*

*całkowity koszt połączenia równy jednostce taryfikacyjnej TP SA

www.hestia.pl

ERGO
HESTIA

Ergo Hestia. Recepta na bezpieczeństwo

KM-1997

VIP w majtkach

Stoimy za kulisami i... pękamy ze śmiechu. Reżyser szuka koldry. Wicemarszałek Modliński biega po teatrze w piżamie! Radna Wasilewska-Kita docieka, dlaczego reżyser obsadził ją w roli idiotki. Co jeszcze działo się za kulisami śródogo koncertu charytatywnego w BTD?



Młoda żonka, dziewczica - Ewa Żebrowska-Miśkiewicz, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków w Koszalinie, za chwilę stanie się kobietą! Scena zabawnej nocy poślubnej z wicemarszałkiem województwa Krzysztofem Modlińskim.

Po teatralnym korytarzu biega rozemocjonowany Krzysztof Rotnicki, reżyser widowiska. - *A flegaminę pani podaje?* - pani pediatra i radna Regina Wasilewska-Kita, siedzi przy drzwiach - ubrana w piękną czarną suknię obszywaną czerwonymi falbankami i jest gotowa do wyjścia na scenę. Obok niej leży elegancki czarny kapelusz z kwiatami. Reżyser telefonuje komórkowo u drzwi. - *I kupię kefirek i lody zimne podawać!*

- *To będzie chwila prawdy. Strulem się czymś chyba i głos mam zachrypnięty...* - kokietuje swojego rozmówcę Roman Budynek, komendant Straży Pożarnej. Wystąpi w koncercie karaoke.

K. Wasilewska-Kita odkłada komórkę. - *Mam grać słodką idiotkę. Może i na nią wyglądam, ale kompletnie się nią nie czuję. I nie czuję tego tekstu! Ładną mam kreację? Całą niedzielę doszywałam falbanki...*

Podbiega Mirosława Zielony, radna rady powiatowej. - *Boże, jak tu brudno!* - oburza się ni stąd, ni zowąd radna Wasilewska. - *Człowiek płaci takie pieniądze! Rozglądam się dookoła. No tak, to przecież fragment roli. Panie zaczęły na korytarzu próbę.*

- *Renia! Popieprzył mi się uszyska! Dawaj kartkę!* - krzyczy w biegu Krystyna Kościńska,

radna SLD. We trzy powtarzają swoje kwestie.

* * *

A oto i kolejna gwiazda wieczoru - Czesław Wachowski, szef Rady Nadzorczej Telewizji kablowej Koszalin. Nerwowo chodzi po korytarzu. Ma śpiewać w zespole. - *Zżera mnie trema - wyznaje. - Grałem kiedyś w knajpach do kółka. Ale to było 30 lat temu.*

- *Dojechał wojewoda!* - wrzeszczy ktoś. Przez korytarz przebiega wicemarszałek Krzysztof Modliński - w satynowej gorze od piżamy i szortach, czarnych skarpetkach w paski... Będzie grał scenę łózkową z „żonką - dziewczicą”, czyli Ewą Miśkiewicz-Żebrowską, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków w Koszalinie. Wicemarszałek wbiega na zaplecze sceny. Ja za nim...

- *Ja źle się prowadzę?* - śmieje się jego sceniczna żona, rozkładając seksowną koszulkę nocną, w której zaraz wyjdzie na scenę. - *To będzie noc poślubna. W dodatku z własnym mężem...*

- *Tylko róbicie coś pod tą koldrą!* - podpowiada „życiwy” za plecami. Nad cnotą młodych czuwać już dystygnowani „rodzice” - Genowefa Charkiewicz, szefowa Banku PKO BP, i starosta koszaliński Ryszard Osiowy. Spektakl rozpoczyna się za kilka minut.

* * *

- *Zaczynamy! Na scenę wychodzi inicjator całego zamieszania - Henryk Zabrocki, szef Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Po nim pięknie ryczy „Koł Polski”, czyli Jarosław Malinowski. Śpiewa z Jarosławem Barowem, odpowiedzialnym za oprawę muzyczną tego widowiska. Wojewoda zachodniopomorski recytuje wiersz o wojewodzie. Na zapleczu słabo słychać... - O, tekstu zapomniał! - martwi się*

ktos za moimi plecami. „Dziś mniej wolno wojewodzie, niżli tobie na zagrodzie. (...) Możesz pisać poematy, możesz być z Kulczykiem na ty...” - żali się S. Wziątek.

* * *

Na scenę wchodzi Marcin Janiak, szef Hufca ZHP. „Jestem z miasta” śpiewa od połowy, bo mu mikrofon nie działa. Andrzej Krysiak, szef Straży Miejskiej, ciągnie na scenę wszystkich komendantów. Zbierają morze braw. Chwilę potem tańczą za kotara, kopią się na szczęście, przybijali „piątki” po występach i... umawiają się na „imprezę” po imprezie. Wyglądam na pełną widownię - a tu wszyscy śpiewają, bujają się w fotelach! Na balkonie nastolatki kibicują śpiewającym na stojąco.

* * *

Wójtowie i burmistrzowie przebiegają się na zapleczu. Występowali tuż przez komendantami. Marek Płaza, były rzecznik koszalińskiej policji, dziś terapeuta młodzieży z problemami alkoholowymi - ubrał ich w jednakowe koszulki, kazal na czas jeździć po scenie dziecięcym rowerkiem. Słalosem - jak po koszmarnych powiatowych drogach... Sam też śmigał rowerkiem na tyłach sceny. - *Nieźle, co? Try dni ćwiczyłem - cieszył się jak dziecko.*

* * *

Występy gwiazd przerywane były licytacjami darów. Zbrerano na nich 5 tys. zł, we wrotach szczerości goście zostawili 2.686 zł, na kartki świąteczne wydali 553,65 złotych. W sumie uzbierano w środy wieczór 8.240,62 złote. Pieniądze trafią do Koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na organizację wigilii dla najbardziej potrzebujących dzieci z dwuletnim światłem TPD.

MARTA PISERA
Fot. Radosław Brzostek

Uśmiechy i grymasy

Listopad 2004 r.

UŚMIECHY

Bogdanowi Jalożyńskiemu

... bosmanmatowi Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Kołobrzegu, za uratowanie życia Adamowi Dąbrowskiemu, policjantowi z Gdyni. - *Kiedy zagrożone jest ludzkie życie, człowiek nie myśli o tym, że sam może się znaleźć w niebezpieczeństwie* - powiedział nam pan Bogdan, który podczas regat skoczył do morza i wyciągnął tonącego nieprzytomnego już mężczyznę. Za ten bohaterstwo otrzymał od prezydenta RP medal „Za dzielność”. My dołączamy swoje uśmiechy i podziękowania za dar najpiękniejszy, jaki jeden człowiek może ofiarować drugiemu - za życie.

Koszalińskim szkołom: Gimnazjum nr 4 i SP nr 17

... za to, że nie pozostają obojętne na problemy swoich uczniów. Gim-

nazjum nr 4 z całych sił pomaga niepełnosprawnemu Karolowi Pytlakowi, odrabiającemu lekcje przy świeczkach. Z kolei SP 17 zorganizowała dzień ciasteczkowy, żeby wesprzeć siedmioletniego Piotrusia Strojka, czekającego na operację serca. Dobrze wiedzieć, że dzieci cierpiące, zmagające się z chorobą, mogą liczyć na szkolnych przyjaciół.

Aptekarzom z regionu słupskiego

... za akcję „Zdrowie za grosik”, w której uczestniczy 30 aptek. Sprzedają one ponad 50 leków na receptę na choroby przewlekłe, każdy - za jeden grosz, 100 leków na receptę z rabatem do 10 do 50 procent i 40 - bez recepty po obniżonych cenach. Akcja ma trwać do końca roku, ale mamy nadzieję, że właściciele aptek znacząco ją przedłużą.

Tomaszowi Ucińskiemu

... dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kosza-

linie, za zdobycie tytułu dyrektora roku 2003 w ogólnopolskim konkursie szefów zakładów oczyszczania miast. Konkurs zorganizowały: Krajowa Izba Gospodarki Odpadami. Dyrektor Uciński okazał się najlepszy w branży, w ścisłym finale pokonał 6 dyrektorów, m.in. ze Słupska, i odebrał nagrodę podczas gali w poznańskim Teatrze Wielkim, w czasie targów „Poleko 2004” (jury doceniło inwestycje i działalność proekologiczną). Gratulujemy i mamy nadzieję, że Koszalin - mając takiego dyrektora - stanie się jeszcze czystszy.

Dominikowi Dębickiemu i Patrykowi Szczeglińskiemu

... uczniom słupskich szkół średnich, a zarazem przedstawicielom wielbicieli hip-hopu. Zorganizowali oni koncert, który patronatem objął prezydent Słupska. Dochód z imprezy - 6.312 zł - przekazali dyrektorowi słupskiego szpitala i przeznaczyli na leczenie dzieci chorych na raka.

Wioletcie Komar

... wielokrotnie nagradzanej młodej aktorce z teatru „Rondo” w Słupsku, za Grand Prix na III Ogólnopolskim Festiwalu Monodramów „Ewenement 2004” w Stargardzie Szczecińskim. Główną nagrodę zdobyła za spektakl „Biały na białym” w reżyserii Stanisława Mie-dziewskiego.

GRYMASY

Urzędnikom Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych w Szczecinie

... za bezduśność wobec niepełnosprawnych uczniów i studentów. PFRON finansuje w 90 procentach zakup komputerów dla młodych ludzi, jednak zainteresowani muszą sami przyjechać do Szczecina, by podpisać umowę. Jak ma tę trasę pokonać osoba przykuta do wózka inwalidzkiego? Termin składania wniosków minął, wiele osób przegrało batalię z urzędniczą machiną, w której nie ma miejsca na współczucie, zrozumienie. Nie mogły dojechać do Szczecina, a komputery muszą zapomnieć. A przecież wystarczyłoby, by urzędnik wyszedł z za swojego biurka i ruszył w teren, by pomóc młodym

ludziom. Oni muszą w swoim życiu pokonywać wiele barier.

Szpitalowi Wojewódzkiemu w Koszalinie

... który pobiera opłaty od pacjentów za wydawane zaświadczenia, orzeczenia, odpisy, kopie dokumentacji medycznej. Choć to zgodne z prawem, inne szpitale nie chcą tak bezceremonialnie wyciągać pieniędzy z kieszeni chorych. Koszaliński szpital takich oporów nie ma. Za zaświadczenie z poradni endokrynologicznej nasza Czytelniczka rencistka zapłaciła 50 złotych. Ceny opłat za różne druki kształtują się od 20 do 100 złotych. - *Za parę słów tyle pieniędzy* - denerwują się pacjenci. I mają rację.

Marszałkowi województwa pomorskiego

... który traktuje trzecie co do wielkości miasto swojego województwa jak najgorsza macocha. Nie dość, że nie chce dać pieniędzy na dokończona budowa wojewódzkiego szpitala specjalistycznego, to jeszcze robi wszystko, żeby nie wykonała uchwały sejmiku pomorskiego i nie przekazała Pomorskiej Akademii Pedagogicznej części Zespołu Szkół Medycznych w Słupsku. Przez opieszałość lub też świadome działanie pana marszałka, uczelnia prawdopodobnie straci 450 tys. zł ministerialnej dotacji. Czy marszałek to zrekomensuje? Ależ skąd!

Ryszardowi G.

... dyrektorowi Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bobolicach, za nielegalne posiadanie broni (taki zarzut postawiła mu Prokuratura Okręgowa w Koszalinie). Bulwersuje, że szef ośrodka, gdzie uczy się i wychowuje młodzież wymagająca od dorosłych szczególnej troski, miał w domu kałasznikowa i amunicję. Na dodatek pan dyrektor jest zamieszany w aferę łapówkarską, którą bada prokuratura. To się w głowie nie mieści. W ostatnich dniach Ryszard G. złożył rezygnację.

Niemrawym urzędnikom

... z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku oraz z Ministerstwa Gospodarki i Pracy, którzy nie mogą się dogadać w sprawie urzędniczych rozporządzeń. Na skutek ich nieporozumień i opieszałości studenci oraz uczniowie z najuboższych rodzin wciąż nie dostają uniwnych stypendiów.

Narodowemu Funduszowi Zdrowia w Gdańsku

... który nie może dostrzec, że w Słupsku pojawiła się nowoczesna aparatura kardio logiczna kupiona z pieniędzy Ministerstwa Zdrowia i nie chce dać pieniędzy na zabiegi ratujące życie.

ALINA KONIECZNA
i LEOKADIA LUBINIECKA

Szanowni Klienci! Już wkrótce:

Wielkie otwarcie nowego sklepu w Darłowie
przy ul. Lutosławskiego 2 (przedłużenie ul. Chopina)

piątek 10.12.04, godz. 8.00

Zapraszamy na:

- liczne degustacje • pokazy sztuki cyrkowej
- konkursy z nagrodami • fantastyczne promocje cenowe



Diabelskie rogi

Klienta jednego ze szczecińskich sklepów oburzyły... diabelskie rogi, a także postawa właściciela sklepu. Dał temu wyraz wpisując się do książki skarg i wniosków: „Zwracam uwagę Panu i udzielam nagany za sprzedaż dla małych dzieci w

tym marce diabelskich rogów po 9,99 zł. Jest to publicznie oddawanie czci szatanowi. Jest to obraza uczuć religijnych katolików w tym mieście. Zabrania tego nawet Konstytucja RP”.

(rob)

Na języku



Ona mruga, on nie widzi

Ocena minionego sezonu letniego zawsze budzi w Uście wielkie emocje. Nie inaczej było na posiedzeniu samorządowej Komisji Gospodarki Przestrzennej. Dyskusję o promocji kurortu ostatecznie podsumował radny **Włodzimierz Siudek**. Powiedział tak: - Z promocją jest jak z dziewczyną, która mruga w

ciemnościach do mężczyzny. Dziewczyna wie, że mruga, ale mężczyzna tego nie widzi.

Z kolei radna **Dorota Paściak**, autorka słynnej na cały kraj uwagi o zbyt małych pierśiach usteckiej syrenki, uważa: - Im większe piersi, tym większa promocja!

(LL)



- Renia, jakby cię kto pytał o środkowopomorskie, to mów, że jesteś za.

0 województwie na uszko

Na zdjęciu (od prawej): posłowie Samoobrony **Jan Łączny** oraz **Renata Beger** podczas zorganizowanej w Koszalinie debaty w sprawie powołania województwa środkowopomorskiego (mas)

Fot. Radosław Brzostek

Po czym poznać męczyznę

Ślupscy radni zgłaszają do prezydenta miasta **Macieja Kobylńskiego** pretensje dotyczące Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Wielu miało mu za złe, że remontowanie ulic odbywa się bez jakiegось sensownego planu, który rzeczywiście usprawniłby komunikację w mieście.

- Skaczymy jak mrówka po mrowisku - stwierdził **Edward Jankowski** z Ligi Polskich Rodzin. - Robimy raz tu, raz tam,

ale w ten sposób mieszkańcy żadnej poprawy nie odczuwają.

- Robimy dużo, ale nie kończymy. A męczyznę poznaje się po tym jak kończy - przypomniał prezydentowi maksymie byłego premiera **Leszka Millera** radny **Kazimierz Czyż** z klubu „Nasz Ślupsk”.

Ciekawe, czy prezydent weźmie sobie te słowa do serca?...

(fil)

Posel w zastępstwie

Silna grupa samorządowców z Białogardu pojechała do Warszawy spotkać się z prezydentem **Aleksandrem Kwaśniewskim**. Po prawie siedmiu godzinach podróży małym busiem i dwoma samochodami osobowymi, wszyscy - choć zmęczeni - dotarli w końcu przed Kancelarię Prezydenta. Wychodzą, a tam z plastikową reklamówką w ręku stoi sobie i się uśmiecha poseł ziemi koszalińskiej **Edward Wojtalik**. Zdziwienie

nie trwało długo. Starosta powiatu białogardzkiego **Krzysztof Bagiński** był w stanie wykrzesać jeszcze z siebie resztki dowcipu: - A to proszę państwa specjalna niespodzianka. Pan prezydent nie mógł się z nami spotkać i przysłał posła **Wojtala** w zastępstwie - uściłnął dłoń posłowi, który właśnie wracał ze sklepu na dalszą część obrad sejmku. Gości z Białogardu spotkał zupełnie przypadkowo. (qba)

- O, w tej piosence robimy ci z Romkiem chórek!

„Ich troje”?



Na zdjęciu (od lewej): **Krzysztof Oikowicz**, dyrektor Okręgowej Służby Więziennej w Koszalinie, **Andrzej Krysiak**, komendant Straży Miejskiej, **Roman Budynek**, komendant Straży Pożarnej w Koszalinie, podczas próby generalnej występu karaoke. Wszyscy trzej śpiewali dla dzieci podczas środowego koncertu w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym. (pis)

Fot. Radosław Brzostek

Grafficiarze, do pasów!

Włodzimierz Siudek, ustecki radny, chwali władze miasta za to, że urządziły na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji Skate Park dla młodzieży. - Ci młodzie, którzy jeżdżą tam na rolkach, przynajmniej w tym czasie nie malują przystanków ani elewacji - oznajmia. Na to inny radny **Adam Miłoszewski**, zauważa: - Malują, malują, tyle że później. Burmistrz miasta **Jacek Graczyk** stwier-

dza z jak największą powagą: - Zawarliśmy z grafficiarzami porozumienie, że za ten park przestaną malować. Jednak zapewnienia ojca miasta wzbudzają tylko śmiech. Nikt nie wierzy, i słusznie, bo na murach pełno jest „radosnej twórczości dorosłych artystów”. A. Miłoszewski rzuca więc bardzo konstruktywną propozycję: - Zatrudnijmy ich może do malowania pasów na jezdni... (LL)

A gdzie różdżka?

Komisja rewizyjna Rady Powiatu Człuchowskiego zakasała rękawy i zabrała się za robotę. Pod lupę wzięła szpital powiatowy. Uchybień nie znalazła, bo jak takie odkryć w placówce, która niedawno uzyskała w rankingu „Rzeczpospolitej” zaszczytne 60. miejsce w kraju? No, ale co to byłaby za komisja, gdyby nie sporządziła pokontrolnego protokołu, a w nim wytycznych dla

dyrektora **Macieja Merksza**? Nas zainteresowało jedno zalecenie. Komisja chce, aby dyrektor zlikwidował przekraczające sześć milionów złotych zadłużenie szpitala. Tyle tylko, że szacowna komisja zapomniała dopiąć spinaczem do protokołu czarodziejskiej różdżki. Co niżej wytykamy samorządowym rewidentom.

(JG)

I... sesja zaliczona

Ustecki radny **Włodzimierz Siudek** po raz trzeci zabiera głos na sesji samorządu. Mówi jednak tak ogólnikowo, że z sali prócz pomruku niezadowolonych słychać czyjąś donośną uwagę: - Kolego, o tym już było! Radny siada speszony.

Przewodniczący rady **Jan Olech** kwituje wystąpienie W. Siudka cierpką uwagą, która wywołuje na sali ogólną wesołość: - Trzy razy zabrał głos i sesja zaliczona...

(LL)

Stronę zredagowały: MARZENA SUTRYKI I LEOKADIA LUBINIECKA

TARYFA JEDYNA NA GWIAZDKE

0,60 zł / minuta

0,73 zł z VAT

0,15 zł / SMS

0,18 zł z VAT

JEDYNA TAK PROSTA NA RYNKU
NISKA CENA DO WSZYSTKICH O KAŻDEJ PORZE
JEDYNA TAK TANIA
0,60 zł (0,73 zł z VAT) MINUTA, 0,15 zł (0,18 zł z VAT) SMS,
1-SEKUNDOWE NALICZANIE
JEDYNA W TAKIEJ PROMOCJI
KUPUJESZ NA ŚWIĘTA, KORZYSTASZ NA ZAWSZE

NOKIA 3220

DZWONKI POLIFONICZNE

GRY JAVA

49 zł

59,78 zł z VAT
W TARYFIE JEDYNA

MOŻESZ WIĘCEJ

WWW.ERA.PL INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 602

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI, DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

WEEKEND Z MODĄ

Facet z fantazją

Podobno na męskiej modzie, jak na prawdziwej sztuce kulinarnej, najlepiej znają się mężczyźni. Choć jestem kobietą, to - proszę mi wybaczyć - dziś kilka słów o tym, co noszą modni faceci. A wszystko przez pana Adama, który napisał do mnie: *droga pani, co tydzień pisze pani o kobietach. A gdzie mężczyźni? My też chcemy wyglądać ładnie. Poprawiam się zatem i z pewną nieśmiałością spełniam prośbę Czytelnika.*



O modzie męskiej zwykle się mówi, że jest mniej kapryśna niż damska. Od lat niezmiennie mocno trzyma się styl angielskiego dżentelmena odzianego w tweed czy wytwornego uwodziciela w smokingu. A jednak moda nie byłaby modą, gdyby nie chciała wprowadzić trochę zamieszania także i w męskie szeregi. Niektóre propozycje projektantów śmiało można określić awangardowymi. Do kogo są skierowane? Na pewno nie do zapracowanych statecznych biznesmenów, ceniących przede wszystkim tradycyjną elegancję. Moda to nie tylko nienaganny styl, idealne krawiectwo i najwyższej jakości tkaniny - przekonują wielcy krawcy. To także szczypta fantazji, zapomnienia o sztywnych regułach elegancji.

Zimowe hity to futrzane kołnierze, szaliki i inne detale zdobiące okrycia wierzchnie. Cóż, panie w trosce o zwierzaki trochę o futrach zapomniały, może więc przekonają się do nich panowie? Męski płaszcz z futrzanym kołnierzem często bywa długi, jest uszyty z miękkiej wełny, tweedu, kaszmiru, zamszu lub z bardzo modnej w tym sezonie skóry. Facet z fantazją najchętniej paraduje w malowniczo rozpiętym płaszczu, czasem ozdabia szyję dekoracyjnym szalikiem. Może też włożyć gruby sweter z golfem. Dżianina, podobnie jak w modzie damskiej, to królowa sezonu. Zamiast tradycyjnych garniturów projektanci polecają swetry - brązowe, białe lub czarne, gładkie bądź z geometrycznymi wzorami. Do tego - niezawodne dżinsy, które znowu wróciły do łask.

I jeszcze jedno - jako typowa kobieta najbardziej cenię, gdy mężczyzna pachnie dobrą wodą, jest idealnie ogolony i ma wyczyszczone buty. A to, czy ma na sobie garnitur od Armani, to już zupełnie drugorzędna sprawa.

ALINA KONIECZNA
Fot. PAP



WEEKEND W KUCHNI

Jeden dla wszystkich



O naleśnikach pisałam. Także o tym, że jest to danie, przy którym trzeba dokonywać dramatycznych kulinarnych wyborów - jemy wszyscy razem, ale „odleżane” czy też jemy osobno, ale świeżo z patelni. Przepis, który ostatnio oswoiłam, uwalnia nas od podejmowania takich strasznych decyzji. Działanie będzie naleśnik gigant, dla czterech konających z głodu albo dla sześciu głodnych.

Tego naleśnika nie smażymy na patelni, tylko pieczemy w mocno rozgrzanym piekarniku. Nie zawiązujemy go z żadnym nadzieniem, bo nadzienie ma już w środku... Ciekawe, prawda?

Zaczynamy od ciasta. Na sporą blachę potrzebujemy - pięć jajek, pół szklanki mleka, pół szklanki wody gazowanej, szklankę mąki i szczyptę soli. Jajka miksujemy, dodajemy mleko, wodę, a na końcu mąkę i sól. Odstawiamy na chwilę. Teraz w zależności jaki chcemy osiągnąć efekt - słodki czy pikantny - dodajemy przyprawy.

Najpierw o wersji pikantnej. Ciasto naleśnikowe doprawiamy szczyptą gałki, pieprzu, możemy też dodać trochę ulubionych ziół, które będą współgrały z farszem.

Gdy doprawione ciasto czeka, szykujemy farsz. Mogą być podduszone pieczarki (około pół kilograma), może być papryka, może być mieszanka warzyw lub wędliny. Uzupełnieniem farszu pikantnego jest ser żółty, którym naszego naleśnika giganta posypujemy przed pieczeniem.

Wersja pikantna, odpowiednio doprawiona i podana z sosem pomidorowym może udawać pizzę. Z wędliną, cebulką i szczyptą piorkiem może przywoływać wspomnienie niedzielnej jajecznicy.

Teraz słów kilka o przygotowa-

niach do pieczenia. Ważne, by naleśnik wstawić do już nagrzanego piekarnika, idealny byłby piekarnik z termoobiegiem - wtedy wystarczy 150 stopni, jeśli termoobiegu nie mamy, to nastawiamy pokrętkę na 175 stopni.

Na dużą blachę nasmarowaną hojnie olejem wlewamy ciasto (ma mieć konsystencję gęstego ciasta naleśnikowego) i równomiernie nakładamy dodatki, posypujemy serem, przyprawami i pieczemy około 20-25 minut. Naleśnik ma być twardy, lekko przyrumieniony.

To ciasto i ten przepis ma cechę, którą sobie w przepisach bardzo cenię - jest uniwersalny. Jeżeli najdzie mnie albo was, Drodzy Czytelnicy, ochota na słodkie, możecie z niego wyczarować i słodki naleśnik. Wtedy do ciasta należy obok szczypty soli dodać paczkę cukru waniliowego albo dwie łyżki cukru (lepiej pudru), zamiast farszu dajcie owoce - idealne byłyby truskawki albo maliny (mogą być także z kompotu albo z zamrażalnika), podduszone na patelni z cukrem i cynamonem jabłka i garść słodkich rodzynek. Wszystko zależy - jak zwykle - od waszej bogatej kulinarnej wyobraźni.

JOANNA BOROŃ

EUROPLANT SPRZEDAŻ SADZENIAKÓW

wyjątkowo smaczne odmiany ziemniaków

VINETA AUGUSTA
NORA VITARA

Laski Koszalińskie 3A
tel. 0-94/ 347 34 61

MIKOŁAJKI
W RADIU PÓŁNOC

6 grudnia od samego rana do późnego wieczora rozdamy mnóstwo mikołajkowych prezentów. Baw się z Radiem Północ - być może Mikołaj trafi do Ciebie!

6 grudnia godz. 13.00-19.00
MIKOŁAJKI w Galerii EMKA

Mikołajami są:

re RESERVED

galeria emka

McDonald's

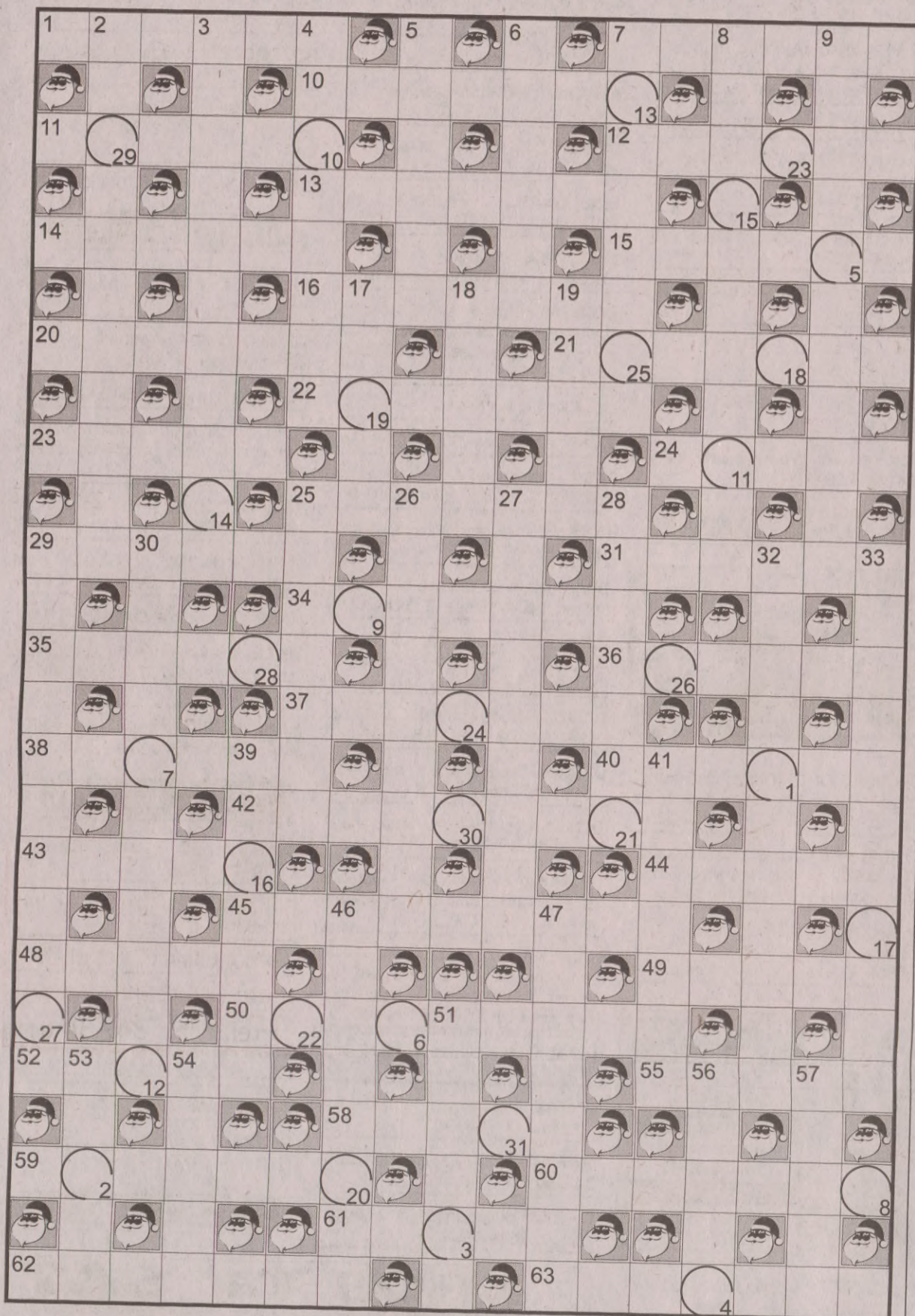
Kalastyna LABORATORIUM

RADIO
PÓŁNOC

Koszalin 95,9 MHz
Goleniów 93,2 MHz



Krzyżówka na weekend nr 536



Litery z pół dodatkowo ponumerowanych, od czytane kolejno od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

Poziomo: 1) duża u erudyty, 7) imitacja towaru, 10) rzudek złożony z tancerzy na parkiecie, 11) pielęgniarka przy lekarzu wykonującym operację, 12) pachnia na klombie, 13) uroczyste zakończenie zniw, 14) parabola i hiperbola, 15) Marek, wódz rzymski, przyjaciel i zięć Oktawiana (z jesienną chorobą w nazwie), 16) muszki na talerzu, 20) żywica naturalna, zastępuje kalafonię (anagram słów: DOI RAKA), 21) strzelec wyborowy, 22) lodowa czapa na Biegunie Północnym, 23) czarna do butów, biała do zębów, 24) wiedza tajemna, 25) stanowisko członka kolegium sędziowskiego, 29) macek, pędrak, 31) nicieść, 34) futrzana czapka z chytrego rudzielca, 35) rura, część łożyska ślizgowego, 36) hodowana dla jaj, 37) ordynarna kobieta, 38) męski, żeński lub nijaki, 40) faza pracy silnika spalinyowego, 42) czerwony do krokietów, 43) wykonywany wiertłem, 44) dawna miara objętości, 30 korców, 45) farba wodna, 48) tropikalna roślina o jadalnych bulwach, pochrzyn, 49) w chemii cząsteczka utworzona przez połączenie się dwóch takich samych cząsteczek prostych, 50) spuszcznica, spadek, 52) larwa pszczoły, 55) podkład do wyszywania, 58) narzędzie

grawera, 59) nieborak, nieszczęśliwiec, 60) zbiera miętę i rumianek, 61) ptasie śpiewy (skojarz z morelami), 62) stan w USA z Phoenix, 63) rodzinna wyspa Napoleona.

Pionowo: 2) dawny zbiór przepisów i wskazówek, 3) dekodek, 4) uczelnia pana Kleksa, 5) uganiają się za nim hokeiści, 6) Krzysztof, piosenkarz, opiewał „Polesia czar”, 7) z Anną w imieniu, 8) demilitaryzacja, 9) wychowanek, 17) z kodem na kopercie, 18) jego dwór zobaczymy na Gdańskiej Starówce, 19) imię Kolberga, folklorysty, 25) niszczące działanie wody, wiatru na powierzchni łądu, 26) gospodarze lub wojskowe dążenie do zajmowania nowych terytoriów, 27) wyrwanie zęba, 28) owoce jak klasowi kawalarze, 29) samolot myśliwski, 30) bożonarodzeniowy zwyczaj odwiedzania innych osób, 32) przedsiębiorca z angielska, 33) tor lotu, 39) Igor ... - Nowerly, napisał „Chłopca z Salskich Stepów”, 41) Rower mieszcący się w bagażniku samochodu, 46) osoba, która zmieniła swoje wyznanie na chrześcijańskie, 47) słodycz na patyku, 51) przybrał imię Konrada Wallenroda, 53) łączy kolekcjonera i matematyka, 54) przedmiot, 56) w biblioteczce miłośnika geografii, 57) orzeczenie sądu.

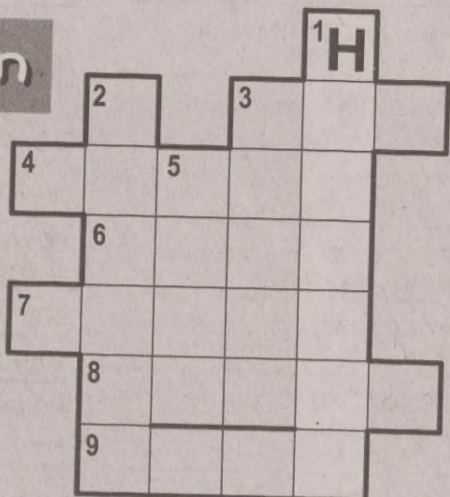
Bowie

Zagadka z Diablikiem

Kto został ukryty w 1 pionowo? Pierwszą literę masz już wpisaną.

Poziomo: 3) bywa i siedmiomilowy, 4) duży balkon, weranda, 6) wysokie wzniesienie, np. Chełmska w Koszalinie, 7) natychmiast trzeba dzwonić po strażaków!, 8) jej stolicą jest Kopenhaga, 9) pieśń operowa.

Pionowo: 1) rozwiązanie, 2) pyszny, czarny owoc leśny, 3) mąż owcy, 5) królowa ogrodów.



Wysyłamy nagrody...

„Nic co ludzkie nie jest wolne od trosk” - takie było hasło krzyżówki weekendowej nr 534. Nagrodę wylosował Łukasz Zajczkowski z Czarnego.

OWAD - to z kolei nagrodę wysłała Julii Janczak z Ustki. Pozdrawiamy.

BYŁAM W KINIE

- * - Szkoda czasu
- ** - Warto obejrzeć
- *** - Obejrzyjcie koniecznie

Wstyd przez śmiech (***)

O tym czego się spodziewałam po „Weselu” wiedziałam po obejrzeniu teledysku do promującej film piosenki „Biały miś” w wersji Tymon&Transistors. Miało być śmiesznie. I było. Ale było też bardzo smutno. Nie bez przyczyny twórcy film przedstawiają jako komedię/dramat. Po wyjściu z kina szybko się zapomniało o gagach i żartach, pamięta się smutek - że tacy oto my, Polacy jesteśmy.

Wojciech Smarzewski, który napisał do „Wesela” scenariusz, a potem go wyreżyserował, oparł fabułę na klasycznym „Weselu” Wyspiańskiego, tyle że nadał mu bardzo współczesny charakter. W skrócie - ojciec, wiejski bogacz, znienawidzony przez biedniejszy ogół, wydaje za mąż jedynaczkę. Szykuje się weselisko jak się parzy. Trwają gorączkowe przygotowania. Orkiestra stroi instrumenty, bigos się gotuje w garze, wódka zza słowackiej granicy przyjechała. Pod kościół przyjechał też prezent dla młodych - nowiuteńkie audi TT, na widok którego nie jednemu ma oko zbieleć.

Z tym prezentem jest właśnie największy problem - w rozliczeniu za



wy - mają być te hektary, żadne inne i to jeszcze dziś! Inaczej będzie wstyd - prezent odjedzie, ale bez młodych. Co dalej - nie zdradzę.

Intryga, dość skomplikowana zresztą, na której osnuta jest ta opowieść, to pretekst, by pokazać - w okrutnie karykaturalnej formie - jacy my, Polacy jesteśmy dziś, sto lat po „Weselu” Wyspiańskiego. Jesteśmy pazerni, chciwi, fałszywi,

auto, narajony przez proboszcza szwagier, chce dwa hektary ziemi, konkretne hektary, które są w posiadaniu dziadka. Dziadek najpierw się zgodził, ale teraz się rozmyślił. Szwagier jest nieustępliwy - mają być te hektary, żadne inne i to jeszcze dziś!

obłudni... Wśród rzeszy postaci pojawiających się na ekranie nie ma żadnego pozytywnego bohatera. Chodzi tylko o pieniądze, to one są siłą sprawczą wszystkiego. Za nie można dostać wszystko, wszystko załatwić, od wszystkiego uciec.

Przez tą jedną weselną noc dowiadujemy się, że nie ma nikogo kto by się oparł tej sile - proboszcz za datkę robi o co go poproszą, policja przynajmniej łaskawie oko na każde przewinienie, notariusz poświęca co tylko mu każą.

Obok tego, że każdy ma swoją cenę, jest tu pokazana i inna prawda, że pieniądze szczęścia nie dają. A pokazana jest tak okrutnie, że widz czuje się jak poddany terapii wstrząsowej. Polecam tę terapię gorąco wszystkim nam, Polakom.

JOANNA BORON

„Wesele”
Scenariusz i reżyseria: Wojciech Smarzewski
Występują: Tamara Arciuch, Maciej Stuhr, Marian Dziędziel

filmowe hity

1. Harry Potter i więzien Azkabanu
2. Garfield
3. Spider-Man 2
4. Amnezja
5. Shrek 2

Joanne Rowling poszła śladami poprzedników i wykorzystła motyw powrotu do przeszłości, by umożliwić Harry'emu, Hermionie i Ronowi naprawienie popełnionych wcześniej błędów. Tak dzieje się właśnie w trzeciej części przygód młodego czarodzieja, który jest zbuntowanym nastolatkiem, zdolnym do łamania pewnych reguł, ustanowionych przez dorosłych. Wcześniej Harry nigdy nie zdobyłby się na to, co uczynił z ciotką Marge, która tak mu dokuczała. Czarować można tylko w Hogwarcie, ale nastoletni Harry dał się po-

nieść emocjom i na chwilę zapomniał o tej zasadzie. Dzięki temu widzowie mają niezłą zabawę, bo Marge zasłużyła na to, by poszybować w przestworza. Nieco mroczna i przerażająca jest ta kolejna opowieść o Harrym i jego przyjaciółkach, choć nie brakuje tu również zabawniejszych momentów, by widz mógł się odprężyć i odreagować. Co zobaczymy w tym miesiącu? Niewiele, bo premiery kasety i DVD będą tylko do 20 grudnia. Na początku miesiąca ma się ukazać thriller „Sekretne okno”, przeniesiony z listopada. A oto notowania: z pierwszego miejsca spadł „Spider-Man 2”, z drugiego - „Shrek 2”, z trzeciego - „Pozew o miłość”, z czwartego - „Troja” i z piątego - „Efekt motyla”.

Autorem listy jest: KOSZALIN - Czesław Kroplewski, VIDEOMODA, ul. Kopernika 33 (pon.-sob. 10-20, niedz. 14-20), ul. Poltawska 10 Torg (15-22), pasaż „Millenium”, ul. Krzywoustego 2 A (12-21, niedz. 12-20).

WANDA KONARSKA

DVD

- **** - znakomity
- *** - bardzo dobry
- ** - dobry
- * - średni

*** Harry Potter i więzien Azkabanu

Krażą pogłoski, że Syriusz Black wydał lordowi Voldemortowi rodziców Harry'ego Pottera. Kiedy więc Black ucieka z więzienia w Azkabanie, do Hogwartu przybywają dementory - strażnicy Azkabanu, by strzec uczniów. Harry (Daniel Radcliffe) źle znosi ich obecność, dlatego Remus Lupin, profesor obrony przed czarną magią, uczy go, jak nie ulec sile strażników, którzy pochłaniają energię swoich ofiar. Reż. Alfonso Cuaron.

* Blueberry

Stany Zjednoczone, lata 70. XIX wieku. Mike S. Blueberry (Vincent Casel), który ciężko pracuje na farmie wuja, spędza noc z prostytutką. Rano zjawia się tam Blount (Michael Madsen), który zabija dziewczynę i podpala hotel. Ranny Mike ucieka w góry, gdzie od pewnej śmierci ratują go Indianie. Po latach, gdy Mike jest szeryfem,

Blount powraca, by na terytorium Indian szukać złota. Mike rusza jego tropem. Reż. Jan Kouzen.

*** Garfield

Jon (Breckin Meyer) jest zbyt nieśmiały, by zaproponować Lisie randkę. A ponieważ Lisa (Jennifer Love Hewitt) jest weterynarzem, Jon często wozi do niej swego spasionego kota Garfielda. Pewnego dnia Lisa daje Jonowi szczeniaka Odiego, którego obecności w domu nie może ścierpieć Garfield. W nocy wyrzuca Odiego z domu i biedny szczeniak trafia w ręce ambitnego prezentera telewizyjnego. Reż. Pete Hewitt.

** Amnezja

Jessica (Ashley Judd) złapała mordercę kobiet i została inspektorem policji. Niektórzy kolekty uważają, że wychowanka komendanta Millsa (Samuel L. Jackson) nie zasłużyła na awans. Jessica miała 6 lat, gdy jej ojciec zabił matkę, a potem siebie, a te przeżycia odbiły się na jej psychice. Jessica pije i woli przygodnych kochanków niż stały związek. Tuż po awansie jej kochankowie zaczynają ginąć. Jessica staje się podejrzaną, a ona sama nie ufa nowemu partnerowi

- Delmarco (Andy Garcia). Reż. Philip Kaufman.

VIDEOMODA

* Krótka piłka

Conor O'Neil (Keanu Reeves) jest nieoprawnym hazardzistą. Kiedy przegrywa 7 tysięcy dolarów, musi podjąć pracę trenera młodzieżowej drużyny baseballowej w podłej dzielnicy Chicago. Jego podopieczni są Afroamerykanami, a każdy z nich ma jakieś problemy: jeden cierpi na astmę, drugi jest za młody, trzeci ma sfalszowaną metrykę... Connor początkowo kiepsko sobie radzi z tą zbieraniną, z czasem jednak dochodzi do wniosku, że nowa praca pozwoli mu wyzwolić się z nałogu. Reż. Brian Robbins.

*** Frances

Aktorka Frances Farmer (Jessica Lange) ucieka z Hollywoodu do Nowego Jorku, by grać na Broadwayu. Ogromny wpływ na córkę ma jej władca matka, która oczekuje, by Frances zrobiła wielką karierę. Kiedy więc w teatrze aktorka nie odnosi sukcesu, a do tego dochodzą porażki w życiu osobistym, Frances dopuszcza się serii ekscesów i trafia do szpitala psychiatrycznego. Leczenie wywiera negatywny wpływ na jej psychikę. Reż. Graeme Clifford, 1982.

SPRZEDAŻ AUTA

Bemo Motors

Stare Bielice 117D/ k. Koszalina
tel. (094) 316 84 00
tel. (094) 316 84 09

FORD Focus 1.6 Ambiente
2001 r.
155,7 tys. km
33.900 PLN

GWARANCJA
ABS, 4 x air bag, klimatyzacja, c. zamek, e. szyby, e. lusterka, wsp. kierownicy, radio Ford ICE4000, autolarm

Ford Fiesta 1.3
2000
213 tys. km
13.500 PLN

GWARANCJA
ABS, air bag, wsp. kierownicy, immobiliser, radioodtwarzacz
OPEL Astra 1.4 Classic '99 r. 16.500 PLN
66,7 tys km; 2 x air bag, wsp. kierownicy, radio

FORD Galaxy 2.3 Ghia '98r. 45.200 PLN
155 tys km; VAN, ABS, 2 x air bag, klimatyzacja, c. zamek, wsp. kierownicy, e. szyby, e. lusterka

OPEL Corsa Swing '00 r. 23.500 PLN
41 tys km; Air bag, c. zamek, immobiliser, alarm

DAEWOO Espero 1.5GLX '97 r. 12.500 PLN
102 tys km; C. zamek, e. szyby, e. lusterka, reflektory przeciwmieglne, autolarm, immobiliser, radio

Ford Mondeo 1.8 CLX '97 r. 24.700 PLN
158 tys km; KOMBI/ABS, air bag, klimatyzacja, c. zamek, wsp. kierownicy, radioodtwarzacz, immobiliser

więcej samochodów:
www.bemo-motors.pl/uzywane

! „AUTOKOMIS - BANAS” - odkupujemy, Koszalin, Szczecińska 51, 0-94/342-56-57.

! AUTOKOMIS „Mix-Car” Lisowski - pośrednictwo sprzedaży bez opłaty skarbowej, atrakcyjne kredyty, profesjonalna obsługa. (094)346-23-55, 0501-531-938. Koszalin, Gnieźnińska 43.

! KORYGOWANIE stanu przebiegu w elektronicznych licznikach samochodowych. 0606-314-236.

„AMC” Auto Komis Etc, Suchocey. 150 samochodów w ofercie. Kupujemy i zamieniamy samochody. Kredyt - 0% wpłaty. Bez zaświadczeń. Koszalin, Gnieźnińska 18, www.amcspj.pl (094)34-60-659, 34-62-060.

126p (1983). 340-40-06.

A6 (1995) 2.5 TDI. A4 (1999) 1.9 TDI. C KLASA (1997) 2.5 TD. VECTRA (1999) 2.0 DTI. VECTRA (1999) 2.0 DTI. ASTRA (1999) 2.0 DTI. GOLF IV (1998) 1.6. CLIO (1999) 1.4. GOLF III 1.9 TD. PASSAT (1999) 1.9 TDI. AUDI 80 + GAZ 4.000 ZŁ. ZDJĘCIA NA STRONIE www.okular320.pl Białogard, 0608-415-024.

ASTRA (1992). 0600-49-84-05.

ASTRA (1997) 1.7 DTL 15.700. Tigra (1997) 1.4 15.500. Vectra (1996) 1.8 15.700. 0604-210-970.

ASTRA (92/93) idealny, krajowy; corsa (93). (094)345-39-07, 0606-83-84-98.

ASTRA 1,4 (93), 0607-441-470.

ASTRA 1,4 16V (1998) salonowa, 0691979509.

ASTRA II 1.6 (99); astra 1.6 (92); passat 1.8 (90); felicia 1.3 (93); vectra 1.6 (97). 0609-639-928.

ASTRA II 1.7TDi kombi 1999. Koszalin, 0502-769-250, 346-80-35.

ASTRA kombi (92). 0600-778-620.

ASTRA, tanio, benzyna, gaz lub zamienię na ciągnik C-360. 0696-567-985.

AUDI 80 (86). 0606-489-578.

AUDI 80 1.8 + gaz (1988) 0606-34-75-94.

AUDI 80 2.0 (1992) gaz, zarejestrowany, 10.900. 0606-651-046.

AUDI 80 + gaz 95 341-25-40.

AUDI A6 (1998) 34.000 z akcją 40.000. 0607-442-921, (094)345-82-59.

AUDI A6 2.5 TDi avant (VII 95) 0501-058-728.

AUDI B4 (93), zielony metalik, gaz, centralny zamek, szyberdach. 0604-685-308.

AVIA A31. (0-59)810-88-11, 0-880-713-664.

BMW 316 1990. 0608-037-949.

BMW 325 coupe 2.5 benzyna 1992 200KM super. 0607-290-720.

CHRYSLER neon (96/97) 2,0 B - dodatki, sprzedam, zamienię na busa z dopłatą. 0694-943-254.

CINQUECENTO 900 (1993), pełna dokumentacja, 0-501-234-210.

CINQUECENTO (1997) gaz 0-608-104-354.

CINQUECENTO 700 (1992), (0-59) 811-33-24.

CINQUECENTO 704 (96) 5.500 (094)31-63-102.

CINQUECENTO 704 (96) - 4.000 zł, 0606-148-415.

CITROEN AX (1993), 3434044

CITROEN xantia (1998) 1.9TD combi, 2 x airbag, klima, do rejestracji, 20.900. 0698-507-543.

CITROEN xsara 1.4 kombi 2002, salonowa. 0609-13-93-41.

CITROEN ZX '93 KLIMA, ABS, pełna elektryka 0601-315-777

DIESEL kombi: golf (1995) 13200, mazda (XII 1991) 5200, inne 0601155892

DUCATO 2.8 (1999) 312-00-11, 0605-586-813.

ESCORT (87) 2.000,00. 0697-581-130.

ESCORT 1.4 1992 (zapłacona akcja). 0600-493-903.

ESCORT 1.6i (1990) immobilizer, szyberdach, hak, 3.500 PLN. Tel. (094)312-47-06.

ESCORT kombi (94) 5.000. 0604-067-085.

FIAT ducato (1998) lub zamiana, 0602504609.

FIAT palio weekend (1998) (0-94) 3184-377.

FIAT punto (1995), 7.500 zł, 0-508-159-929.

FIESTA 1,1 (1991). 0692-948-333.

FORD escort 1,8D kombi (95) 8.000, 34-08-512.

FORD escort 1.6 + gaz kombi ghia 1998. 34-349-34.

FORD escort kombi (99), salonowy 1.6 16V, instal. gazowa. 0506-602-389.

FORD fiesta 1,1 1996 0-600-455-759.

FORD mondeo (1994) 1.8TD do rejestracji. 0698-507-543.

FORD mondeo kombi 2,0TDi (2001). 0608-66-11-88.

FORD sierra (1987) 1.500 zł. 314-44-23.

GOLF 1.3 (92). 0508-199-524.

GOLF 1.6 (93) stan bdb., serwisowany, cena 9.500. (094)36-43-628.

GOLF I 1,6D tuning, skrzynia biegów VW T-2, 3182-703, 0502-051-571.

GOLF II (1985) benzyna + gaz, tanio. 0888-706-603.

GOLF II (91) numery niemieckie 094/340-56-99.

GOLF II diesel (1984) zarejestrowany - 3.800, (094)340-88-86.

GOLF III 9.500, 0-602-104-957.

GOLF IV (2002), 0696-988-898.

HONDA ACCORD KOMBI '96 gaz pełne wyposażenie 0601-315-777

HONDA civic 1,4i (1996), 15.500, 0-602-188-667.

HONDA civic 1.3 (1993), 4.900 + opłaty, 0-887-024-098.

HONDA concerto 94 1,5 16V rubin perła wspomaganie el. szyberdach, zadana 0501-338-678.

LAGUNA '99 1,8 16V gaz, klimatronic, pełne wyposażenie 0601-315-777

LAGUNA kombi 1,6 16v (1998), salonowy, II właściciel, 0-697-700-527.

LUBLIN furgon (1998), 0602573749.

MATIZ joy (1999) 9.800, 0607990773.

MAZDA 626 1.6 B (1986) 1.600. Motocykl ES - 250 (195) prototyp MZ. 0696-940-827.

MEGANE (2000) salon, (0-94) 3185-186.

MERCEDES 123 200D 1984. 0696-428-499.

MERCEDES 190 (1988), bogate wyposażenie, 0-696-008-667.

MERCEDES C-KLASSE 200 T KOMPRESOR KOMBI. WYPRODUKOWANY W 2002 ROKU. PIERWSZY WŁAŚCICIEL. KUPIONY W POLSCE W AUTORYZOWANYM SALONIE. PRZEBIEG 30.300 KM. AUTOMATYCZNA KLIMATYZACJA, ALUFELGI, KOMPUTER POKŁADOWY, ITD. CENA OKOŁO 94.000 ZŁ. SALON MERCEDESA, STARE BIELICE 128. TEL. 347-73-70.

MERCEDES vito 2,3TD 1997, klima lub zamienię. 0604-203-624.

NISSAN almera (96) 16.500, renault 19 (92), 0509-844-254.

NISSAN sunny 1.4 (1992) 0503-494-887.

OCTAVIA combi 1.9 TDi 1999/2000 pełne wyposażenie, homologacja 0-602-796-470.

ODSTĄPIĘ leasing renault trafic 2002. 0606-48-28-48.

ODSTĄPIĘ leasing - skoda fabia, możliwość zamiany, 0601-217-358.

OPEL astra II kombi 2.0 TD (1999). Matiz van gaz (2000) 6.500. 0888-460-070.

OPEL astra kombi 1.8 + gaz (92). 0608-037-949.

OPEL corsa 1,4 + gaz (1997), 0608652229. Dobra cena.

OPEL vectra combi (1999) zamienię na samochód dostawczy 0691-024-247

PASSAT (99) TDI 25.000; passat 1.6 25.200; renault 19 (1993) 3.800; 0502-937-149.

PASSAT 1,8B + gaz (1992) kombi, 0602122847.

PASSAT 1.9 D (1991) 0-506-977-155.

PASSAT 2.0 kombi (1994), sprawdzony, bezwypadkowy. Bogate wyposażenie, stan bdb., 0-502-861-218.

PASSAT combi (1996), 0-509-33-77-17.

PASSAT combi 1,9 TDI (1994), 0-603-368-249.

PEUGEOT partner (2000). (094) 345-75-11.

POLONEZ caro (1995) GLI, 0-696-008-667.

POLONEZ truck 1.6i 1998. 0603-118-280.

POLONEZ caro (92) 1.000, 3410589.

PUNTO 1,1Sx 96 stan bdb., 318-06-84 606-751-130.

RENAULT 11 (1985) 1.200. 0506-347-886.

RENAULT 19 1993. 0609-568-453.

RENAULT clio 1.2 1996. (094) 34-60-668.

RENAULT KANGOO 1.4 (1999). (094)340-30-94.

RENAULT megane kombi 1,9Dci (2003) 39.500 pełna opcja, 0502050667, 0502051447.

RENAULT megane 1.9D (1997), 0606-278-638.

RENAULT twingo (2000), 0-509-33-77-17.

SANITARKA polonez caro 1.6 (1995) Koszalin, 0602-460-629.

SCORPIO (95) nowy model 13.500. 0602-77-22-31.

SEAT cordoba 1,6 2001 kupiony w salonie + gaz 502-769-159.

SEAT cordoba 1,9D 1994 11.000. 0-606-951-586

SEAT Ibiza 1.2 (1993) 4.700 zarejestrowany, VW transporter T2 - tanio. 0608-457-202.

SEAT toledo 1,9TD (1993), bogate wyposażenie - 3.200 zł, 0604-260-649.

SEICENTO, 0609-414-240.

SILNIK i zawieszenie do opla omegi A 2.3D 0502-264-748.

SILNIK kompletny ze skrzynią biegów do ford escorta (1987) 1.6D. (059)833-17-51.

SKODA 105, 0505-205-168.

SKODA favorit (1992) garażowana, stan dobry, 3.000. 0506-395-595.

SKODA octavia kombi 1,9TDI (2002), salonowa, 43.500. 0508-248-600.

STAR 742 (1993) przebieg 108.000 lub zamienię na ciągnik rolniczy inne propozycje. 0600-072-431.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 845-71-25.

SUPEROFERTA! vectra 1,8 (1994) i (1995) automat. Transporter 1,9 TD (1995). 0-603-075-745, (0-59) 8

GRZEJNIKI kompaktowe firmy Ker-
mi, nowe fabrycznie. 0609-944-599.

GRZEJNIKI promocja 600/600 -
219zł; 600/800 - 249zł, 600/1000 -
299zł. „DOMGAZ” Koszalin, Szarych
Szeregów 1. (094)346-22-66;
Słupsk, Przemysłowa (parking Bie-
dronki). (059)840-27-30.

GWOŹDZIE pierścieniowe, budow-
lane do palet tanio. 0697-726-608.

HURT odzieży używanej, Miastko,
0-692-117-504, 0-508-119-263.

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
„AMPER”. KOSZALIN, LEŚNA
6C, (094)346-12-53.

HURTOWNIA odzieży używanej,
Sianów, 3185-647, 0600-299-412.

INSTRUMENT Yamaha 9000 pro,
0602-444-678, (094)345-78-03.

KIOSK - lokalizacja, tanio,
0504-716-881.

KOCIOŁ warzelny 150 l elektryczny
600 zł, 343-19-68.

KOMPLET wypożyczkowy.
0697-434-329.

KOMPUTER 900 zł. 314-44-23.

KUCE - klaczki. 314-45-22.

LABRATORY - szczenięta tel. 094/
35-17-367 0-601-861-969

LADY regaly pilnie tanio. 3424358,
502669169.

MOTOROWER Romet i Jawa
uszkodzone. 348-75-09.

NORKI długie, kozy, karakuly
0602119793.

OGIER zimnokrwisty. 318-30-55.

PINCZERKI - szczenięta.
0603-170-861.

PINCZERKI. 0696-04-62-58.

PODGRZEWACZE gazowe Jun-
kers i Vaillant (nowe) 700 zł,
0606-770-919.

PROSIKI, 094/346-93-02.

REGAŁY sklepowe. 34-17-585,
0606-620-286.

SETER szkocki gordon szczeniaki
3-miesięczne z rodowodem po
czempionach tel. (0-94)35-15-865.

SIATKI, słupki, druty - kolczasty.
(059)84-71-329.

SKÓRA komplety wypożyczkowe
ceny sklepowej. (94) 342-71-43

SPRZEDAM mleczność 375-72-41.

SPRZEDAM piękne konie sportowe.
0604-541-024.

SPRZEDAM UŻYWANE MEBLE
HOTELOWE /094/ 35 15 522

SPRZĘT gastronomiczno - sklepo-
wy 0-94/345-79-89.

STYROPIAN tanio. 0601-931-997.

SUKNIA ślubna (38). 0661-221-583.

SYPIALNIA używana - tanio,
345-41-10.

SZNAUCERKI średnie, szczenię-
ta rodowodowe 0-94/314-96-46,
0602-501-449.

SZNAUCERKI. 0501-511-559;
(094)316-30-31.

SZTANGA + odważniki, ławeczka,
rower do ćwiczeń, (094)345-71-51.

TARCICĘ dębową sezonowaną.
(094)314-91-26.

TECHNICS korektor dźwięku
0606-612-923.

TELEFONY komórkowe, Sim-Lock
skup, sprzedaż, naprawa. Odbloko-
wywanie wszystkich marek. Radia
samochodowe - sprzedaż. 347-33-
61, Koszalin, Połtawska 4A (przy
Ciastkarni „Poznańska”)

TERIERY walijskie, 0-606-304-449,
(0-59)81-49-895.

TRAK taśmowy i pionowy. (094)
346-19-68,66.

UŻYWANE MEBLE HOTELOWE
094/ 35 15 522

WYPOSAŻENIE sklepu kompute-
rowego (gabloty, regały), tanio,
0-509-26-14-78.

YORKI 888-316-157

ZIEMIĘ w N. Bielcach, 0600735096.

ZMYWARKA Bosch, 0602573749.

KUPNO - RÓŻNE

CHOINKI hurtowo kupię,
0604-38-22-23.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rol-
nicze, (0-59)822-52-13.

MOTOROWER Simson lub podob-
ny. 348-75-09.

PRZYCZEPĘ campingową (0-94)
343-40-00.

BIZNES

5,9% Kredyt bankowy,
0600-70-60-70.

CHWILÓWKA - gotówka od ręki,
345-13-76.

KREDYT dla wszystkich. Dochód
500 zł emeryci, renciści, również
zadłużeni. Koszalin, Kaszubska 1,
345-91-27(29).

KREDYTY 5,9% 347-72-69.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne,
konsolidacyjne. Ubezpieczenia:
komunikacyjne, osobowe, majątko-
we. Fundusze strukturalne dla rol-
ników, przedsiębiorców, samorząd-
ów. #AGROPLUS”, (0-94)348-03-
82, 0-601-428-779.

KSIĘGI rachunkowe, KPiR popro-
wadzi główna księgową, doświad-
czenie, licencja MF, 0602-719-445.

SPRZEDAM firmę komputerową
(usługi, serwis kas fiskalnych),
0-509-26-14-78

USŁUGI finansowe, wnioski kredy-
towe, ZUS-y, PIT-y, (094)312-52-53,
0695-420-326

ZUS Internetem, 0600-70-60-70.

MOTORYZACJA

! NAJŁADNIEJSZE samochody -
największy wybór. Kredyt 0%
uproszczone procedury, niskie pro-
wizje - AUTOKOMIS „Max-Car” P.
Jaszczak Koszalin, Szczecińska 90,
346-59-16. www.max-car.pl

! NAJTANIEJ tłumiki, Zwycięstwa
232, 342-05-97.

„**AUTO GLAS**” szyby samocho-
dowe, oryginalne. Raty! Słupsk. Gdań-
ska 8 (0-59)842-50-29

„**AUTO-AS**” Bezpłatna wymiana
oleju - filtr gratis!

„**AUTO-AS**” Naprawa hamulców,
zawieszania (amortyzatory, tłumiki -
bezpłatna wymiana!)

„**AUTO-AS**” PROMOCJA - bezplat-
na wymiana płynu chłodzenia!

„**AUTO-AS**” Stacja Szybkiej Obsłu-
gi. Szczecińska 50 (0-94)347-42-21

„**DAEWOO - FSO**” NOWA **HUR-
TOWNIA CZĘŚCI**. (094)341-11-28
PÓLCZYŃSKA 39.

**AKUMULATORY CHŁODNICE,
NAGRZEWNICE - NAJTANIEJ.**
(094)341-11-28.

AUTOGAZ MM. 0-504-025-573.

**FORD TRANSIT; NAPRAWA
SKRZYŃ BIEGÓW, TYLNYCH
MOSTÓW + CZĘŚCI.** (061)
296-15-64.

HAKI holownicze, Słupsk, (0-59)
841-44-14, 841-44-13.

KONSERWACJA nadwozi.
342-30-68.

WSPOMAGANIE kierownicy -
naprawa. Koszalin, Kupiecka 3.
0-606-998-591.

WTRYSK gazu. Półczyńska 73
(94)342-59-50, 0-602-294-167

AUTOKUPNO

0-600-778-620 całe, powypadkowe.

CAŁE, powypadkowe, części,
0602-589-000.

POWYPADKOWE

SKODA felicia 1.9D (1999) 8.000.
0502-462-700.

USŁUGI

!!!! „**TELENAPRAWA**” u klie-
nta, gwarancja, bezpłatny dojazd.
345-74-61.

! NAPRAWA telewizorów SIESTA,
TRILUX. 342-07-25.

! TELEWIZORY, (094)346-09-10,
0692-467-199.

„**ELEKTRONIK**”. Komputery, moni-
tory, wieże, magnetowidy. Fałata 15;
0503-176-133; (094)341-45-75.

„**ZŁOTA** rączka” (0-94)345-77-41,
0692-222-012.

AGREGATY - awarie chłodnicze -
klimatyzacja - tanio. 0-602-11-60-07

AGREGATY, urządzenia chłodzi-
cze. Koszalin, 0602-524-247.

ANTENY wszystkie montaż,
3426382, 0504467622.

BALUSTRADY, ogrodzenia. 0502-
329-219.

BEZPYŁOWE cyklinowanie, układa-
nie, twarde lakiery ekologiczne.
(094)341-61-20, (059)842-57-69.

BRAMY garażowe, automatyka:
(094)346-05-85, Mieszka 13.

BRAMY segmentowe - pomiar, do-
jazd, montaż - gratis. Drzwi wejścio-
we - do domków, mieszkań. Bramy,
drzwi, okna, rolety, napędy - lkom-
pleksowo dużo taniej. Mega - Ko-
szalin (0-94)343-25-71, Słupsk (0-59)
84-29-633, (0-59)84-29-640.

BUDOWY, remonty, 0602573749.

CYKLINOWANIE, (094)343-69-20.

CYKLINOWANIE, układanie.
346-58-99, 0694-901-368.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 0-94/
340-88-83.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 0-94/
341-60-43

CYKLINOWANIE bezpyłowe 0-94/
342-00-63.

CZYSZCZENIE dywanów najsolid-
niej. 34-311-44.

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerki. „FROT”. (094)343-19-52;
0608-245-353.

CZYSZCZENIE dywanów, 342-
52-07.

DEKARSKIE, 0889163830,
345-39-84.

DEKORACJE stołów i wnętrz
na imprezy okolicznościowe
0602272991.

DOCIEPLENIA, 0604-317-818.

DRZWI wejściowe do mieszkań:
(094)346-05-85, Mieszka 13.

FACHOWO gładzie, regipsy, glazu-
ra, remonty domów, mieszkań. Vat.
0-94/340-39-12, 0600-61-33-44

FORMY silikonowe wszelkiego ro-
dzaju. 311-90-94.

GAZOWE urządzenia, napra-
wa, wymiana, 342-02-50,
0606-579-846.

GLAZURA, gładź, hydraulika,
0889-722-897.

GLAZURA, gładzie, malowanie,
345-42-81.

GLAZURA, hydrauliczne, panele,
gładzie, regipsy. Kompleksowe
remonty mieszkań, adaptacje,
342-55-29.

GLAZURA, ogólnobudowlane.
312-57-00, 0605-267-578.

GLAZURA, ogólnobudowlane.
346-21-96, 0604-113-457.

GLAZURA, remonty, 0661-58-23-23.

GLAZURA, terakota, gładzie, malo-
wanie. 345-28-33.

GLAZURA, terakota, szpachlowa-
nie. Koszalin, 3420-706.

GŁADZIE, regipsy, remonty.
0502-537-792.

HYDRAULICZNE, co, 3425529.

HYDRAULICZNE awarie, przeróbki,
glazura: solidnie, 0509-765-180.

HYDRAULICZNE c.o. gazowe,
341-60-76, 0887-213-534.

JUNKERSY naprawa, tanio, gwa-
rancja, 340-25-25.

KOMPLEKSOWA dekoracja
okien! - hotele, ośrodki wypo-
czynkowe, restauracje, rabaty!
(0-59)810-77-33, 0-600-892-265.

KOMPUTEROWA pomoc,
0504-928-274.

LODÓWKONAPRAWY, pralki,
0503623101.

MAGIEL Kółkątą 7a, godz. 16.00-
18.00.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łaz-
ienkowe, szafy, garderoby, lustra
kryształowe. Promocja - montaż
gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wą-
wózowa 15A, (094)345-32-62.

NAPRAWA, pralki, lodówko-
zamrażarki. /094343-68-18/
0603-59-25-03.

OGÓLNOBUDOWLANE,
0602-187-840.

OGÓLNOBUDOWLANE.
0504-484-898.

OGÓLNOBUDOWLANE.
0608-486-505.

OGRODZENIA, balustrady, bramy,
0508-251-312, 0502-683-985.

OKNA „ale” PCV 3, 5 - komorowe
VAT 7%. Kredyt tel. (094)340-67-14.
Koszalin, Zwycięstwa 233 (przy Li-
dlu).

OKNA „Brogat” VAT 7%, kredyt.
Koszalin, Franciszkańska 6, tel./fax
(094)347-01-53.

OKNA PCV tania, Gwardii Ludowej,
pawilon, (094)343-25-77.

OKNA PCV, tanio. Raty. (094)
343-17-65, Bohaterów Warszawy 2.

OKNA - veka - 30 proc. promocja!
Mega - Koszalin (0-94)343-25-71.

PANEL - podbitka. 0698-193-667.

POKRYCIA dachowe tanio solidnie,
0501628644.

POMOC komputerowa, 0692847930.

PRALKI automatyczne - naprawa,
0-94/ 346-42-80, 0503-994-346.

PRALKI 347-41-69.

PRALKONAPRAWY (094)
34-34-535.

PROJEKTY. (094)343-46-80.

TERMEK
Koszalin, ul. Lniana 9
tel./fax (0-94) 3416754, tel. 3416755
Kolobrzeg, ul. Sołna 9, tel. (0-94) 3517540

**SKŁADY
BUDOWLANE
TERMEX**

CEMENT 18,75 zł / 25 kg	PLYTA KARTONOWO- GIPSOWA gr. 12,5 6,32 zł /
-----------------------------------	--

MENEDŻERA na stanowisko kierownicze ze znajomością produkcji mebli i gospodarki magazynowej. (0-94) 348-90-90, 0509-161-271.

MENEDŻERA na stanowisko kierownicze ze znajomością projektowania i produkcji mebli. (0-94) 348-90-90, 0509-161-271.

ODPOWIEDZIALNA posprzątam, ugotuję. 0602-528-621.

PILNIE zatrudnię na stanowiska w dziale sprzedaży i marketingu do 35 lat. (94)341-83-96.

POSZUKUJĘ przedstawiciela handlowego - kierowcę, z własnym samochodem dostawczym, telefonem. 0505-107-891.

PRACA chatupnicza, wysokie zarobki. 0603-741-830.

PROJEKTANTÓW mebli. (0-94) 348-90-90, 0509-161-271.

STOLARZA z praktyką. 0600-214-708.

STOLARZY. (0-94) 348-90-90, 0509-161-271.

TELEPIZZA Koszalin zatrudni dostawców pizzy z własnym środkiem transportu oraz kolporterów ulotek reklamowych. 347-65-77.

TOKARZY I frezerów zatrudnię. 31-85-045.

USA - Loteria Wizowa (042)659-76-31, www.konsul.pl

WŁOCHY - przetwórcze, magazyny, 0-604-704-662.

WSPL SPZOZ w Świdwinie zatrudni lekarza rodzinnego. Zapewniamy mieszkanie służbowe. (094)38-223-52, 0604-959-624.

WYŻSZE, średnie powyżej 35 lat, do 200 zł dziennie. Przeszkolimy. (094)346-15-07.

ZATRUDNIĘ elektryka. Koszalin, Łużycka 41b.

ZATRUDNIĘ elektryka. Koszalin, Łużycka 41b.

ZATRUDNIĘ konstruktora programistę. Wymagana umiejętność pisania programów na maszynie numerycznej (program CAT). Białogard, tel. 0602-763-320.

ADHARA w Sarbinowie zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

★ orkiestra ★ wodzirej ★ bogate menu
★ loteria
(główna nagroda **wycieczka do Paryża**)
★ nocleg ★ śniadanie

Szczegóły: (094) 34-70-303; adhara@ta.pl

KURS TOWAROZNAWSTWA ZIELARSKIEGO

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie zawiadamia, że cyklicznie organizuje Kurs towaroznawstwa zielarskiego. Najbliższy termin rozpoczęcia kursu: 11.12.04 r. (uzależniony od liczby zgłoszeń). Ukończenie kursu, zgodnie z ustaleniem Ministra Zdrowia, upoważnia do prowadzenia sprzedaży leków w sklepach zielarsko - medycznych i zielarsko - drogerijnych. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie minimum średniego wykształcenia.

Informacja i zapisy: tel. (091) 466 1605.

KB-2009

Zakład Energetyczny Koszalin Spółka Akcyjna

Zakład Energetyczny Koszalin Spółka Akcyjna

Rejon Energetyczny Kołobrzeg

informuje Szanownych Klientów,

że z powodu remontu pomieszczeń biurowych

obsługi klienta,

w dniach od 6 grudnia do 31 grudnia 2004 roku

kasa w Rejonie Energetycznym Kołobrzeg

nie będzie przyjmowała

wpłat bieżących za energię elektryczną.

Za utrudnienia z tym związane

serdecznie przepraszamy.

KB-2009

BIURO OGŁOSZEŃ ZAPRASZA

KOSZALIN: REDAKCJA, ul. Sportowa 14, tel. centr. 3407-216, fax 3407-344 (całą dobę) czynne w godz. 8-17; w sobotę: 8-13

AR. A. Kikta, ul. Śniadeckich 33 (Ag. PKO): pn.-pt. - 13-18, 345-78-24, 0602-661-344

„Media Partner”, tel./fax 34-66-777, 0604-782-899

ARI Corinfo s.c. ul. Władysława IV 58/32 (za Emką), tel./fax 345-29-33, 341-43-45, pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

Ogłoszenia na tel./fax (094) 345-75-37

Ekolam, ul. Zwycięstwa 137 (Związkowiec, parter), tel. 34-77-173, fax 34-77-174, pn.-pt. 7.30-17.30

„PIK”, ul. Zwycięstwa 106-108, II piętro, pok.

nr 2, tel. 3424-172 w godz. 9-20.00 w soboty 9-14.00; (wejście od podwórza lub przez EMPiK), 0604-95-64-43

SIANÓW: „JKL”, ul. Słowackiego 3a, tel. 31-86-110, pn.-pt. 9-17; sob. 9-13

SŁUPSK: REDAKCJA, ul. Filmowa 2, tel./fax 8427-112 (całą dobę), czynne w godz. 8.30-16.30, soboty 8.30-13

„ADACH”, ul. Sienkiewicza 4, tel. 842-79-89, 842-71-35, pn.-pt. w godz. 9-16

Biuro Ubezpiecz., ul. gen. Andersa 10, tel. 845-41-62, pn.-pt. 9-17, sob. 9-12

BIAŁOGARD: REDAKCJA, ul. 1 Maja 15 (I piętro), tel. 312-66-65 w godz. 9-16, w soboty 9-13

BYTÓW: WARTA, ul. Kochanowskiego 3, tel. 822-22-80 w godz. 8-16, soboty 8-12

CZŁUCHÓW: EMAX, ul. Królewska 18, tel. 83-425-34 w godz. 8-17, soboty 9-14

DARŁOWO: Agencja PKO BP SA, ul. Wieniawskiego (za pkt. Lotto), tel. (094) 314-15-76, pn.-pt. 8.40-18.00, sob. 9.40-14.00

DRAWSKO: WARTA, pl. Konstytucji 1, tel. 36-342-04 w godz. 9-16

KOŁOBRZEG: REDAKCJA, ul. Katedralna 12, (hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-80, 35-271-49, w godz. 8-16

MIĄSTKO: ul. Dworcowa 29, tel. 857-53-08 w godz. 10-16

POŁCZYŃ ZDRÓJ: BIM, ul. Mariacka 1a, tel. 36-63-462; 0604-54-55-15, pn.-pt. 9.30-18, sob. 10-14

CZAPLINEK, Prasa, ul. Złocieniecka (PKS), 37-542-69, codziennie 6-18, sob. 6-15

SŁAWNO: BT „SABA”, ul. Rapackiego 2a, tel. 810-70-12 w godz. 10-18, w soboty 10-14

ŚWIDWIN: Pośr. Ubezpiecz., ul. Krzywoustego 1, tel. 365-26-24, pn.-pt. w godz. 9-17, sob. 9-13

SZCZECINEK: pl. Wolności 6 (I piętro, p. 10), tel. 374-23-89, pn.-pt. 8.00-16.00

USTKA: PTH „HANTUR”, ul. Grunwaldzka 17 (DH „Marina”), tel. (059) 8146-058, 8145-578, czynne codz. 8-16, sob. 8-14

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-214-388.

MAMMOGRAFIA gabinet prywatny lek. med. Paweł Stanisławski Koszalin, Szpitalna 2 (Poliklinika MSWiA). Rejestracja: (094) 347-16-26.

MĘSKOŚĆ. 0605-62-63-38.

POTENCJA. 0502-489-959.

PSYCHOTERAPIA dorosłych Marta Rommel psycholog, psychoterapeuta. 0603-938-023.

PSYCHOTERAPIA - Wzmocnienie. (094)347-47-91; 0606-901-113.

SPEC. NEUROLOG. Codziennie. Koszalin, (094)345-79-07; 0605-284-364.

TOMOGRAFIA komputerowa. Rentgen. USG. Pantomografia. Koszalin, Kościuszki 7. 346-11-99.

UROLOG Firmanty. 0604-62-64-98.

UROLOG - Jędrzejewski, 0604-402-031.

www.estmed.com

URODA

PIERWSZE profesjonalne centrum tatuażu i kolczykowania „Kameleon” ul. Sikorskiego 17E/21, blok naprzeciwko głównych wejść Emki, 0607-188-185.

SIŁOWNIA, sauna, solarium, gabinet masażu, kosmetyczny, fryzjer, pracownia krawiecka - weekend 10 % rabatu. Studio Zdrowia Mody i Urody w Pałacu Tęczowym ul. Piłsudskiego 47, tel. 346-56-96.

TURYSTYCZNE

„EUROBAJAN” bus 9-osobowy, wynajem. 0604-45-87-32.

„ŚWIAT PODRÓŻY” BILETY LOTNICZE PROFESJONALNIE, „OD REKI”, Dworcowa 11/15 tel.094/34-25-777, 342-72-66

„ŚWIAT PODRÓŻY” Bilety AUTOKAROWE, PROMOWE, WCZASY Dworcowa 11/15 tel.094/34-25-777, 342-72-66

BILETY UE 094/34-66-900, (dworzec PKP) 094/346-29-26.

BUSY, autobusy wynajem kraj, zagranica 0501-525-081

KOSZALIN, Kołobrzeg - Berlin „Orbis” Kołobrzeg 35-424-67. „Świat Podróży” Koszalin 342-57-77.

CENTRUM Laserowe. Chirurgia Ogólna, Estetyczna, USG. (094) 340-31-50; 0605-284-307. Pajęczki, brodawki, zmarszczki, trądzik, żyłki, nerwobóle.

GABINY stomatologiczne z pracownią, pełny zakres usług. Koszalin, Śląska 4 (0-94)345-88-98, 0501-709-606.

GINEKOLOG. 0604-257-285.

LECZENIE parazytów lek. stom. Katarzyna Roman specjalista parazytolog. 346-58-74, 0601-310-503.

LAST minute. Egipt, Dominikana, Kuba, Meksyk. Superceny. Herkules Express. (059)84-26-114.

ROZRYWKA

BAL Sylwestrowy Hotel Willa Alexander zaprasza. Mielno. (094) 31-66-169.

„DOM Weselny” 347-11-77.

BAL SYLWESTROWY /094/ 35 15 210

BAL SYLWESTROWY PENSIJONAT „LAZUR” MIELNO - 250 ZŁ/OSOBĘ. TEL. (0-94) 31-89-334, www.lazur.com.pl ZAPRASZAMY.

BAL SYLWESTROWY PRZY ZESPOLE MUZYCZNYM /094/ 35 15 210

BAL sylwestrowy. Willa Milenium. Centrum Mielno. (094) 346-01-60, 340-84-02.

KAMERALNA zabawa sylwestrowa 80 zł/osoba. Mielno, (094)3189-056, 0698-366-263.

LOKAL NA BAL SYLWESTROWY LUB DISKOTEKE (KUCHNIA, POKOJE, PROFESJONALNE NAGŁOŚNIENIE I OŚWIETLENIE). 0601-74-81-81.

MIKOŁAJ. (094)345-82-65.

NOCLEGI dla weselników 0602119793.

ORKIESTRA jednoosobowa, 0608362994.

ORKIESTRA jednoosobowa. 0602-271-266.

ORKIESTRA jednoosobowa. 312-34-01, 0608-422-380.

ORKIESTRA, 0502-909-493.

PUB na sylwestra (do wynajęcia), 0600260675.

SYLWESTER. Bogate menu, atrakcje, nagrody. Politechnika, Kwiatkowskiego, 0-601-64-20-67, 0-602-468-504.

WESELA, imprezy okolicznościowe, konferencje, bankiety, lunch - promocja „Pałac Tęczowy” Koszalin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 341-55-23.

ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY DO SALI „AGRO-SU”, UL. BOWID 15, TEL. 0608-573-363, CENA BILETU 140 ZŁ/OS.

ZESPÓŁ profesjonalny, (094) 343-46-80.

ZESPÓŁ. 312-98-87.

LOMBARDY

NATYCHMIASTOWE pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7. 340-89-83, Kołobrzeg, Strzelecka 1, 354-21-51.

MATRYMONIALNE

„DAMA i Król” wpisowe gratis. 0608-824-306 www.damaikrol.koszalin.pl

BIURO „MATRI” oferty matrymonialno - towarzyskie, bale karnawałowe telefon 094/354-00-80 0-604-283-937.

WOLNY 53 pozna panią, Koszalin, 0509-967-156.

TOWARZYSKIE

!! „CASABLANCA” - PROMOCJA ZAWSZE NA ŻYWO, ZAWSZE NA OSTRO Z JESZCZE GOREŹSZYMI DZIEWCZYNAMI KOLEJOWA 2 (094)34-11-654.

!! „HADES”. Non stop! Władysława IV 115. (094)348-06-47.

!! NIGHT Club „Las Vegas” Koszalin, Wrześniowa 10, (0-94)3403-495.

! MŁODZIUTKIE - 094/347-50-95.

! NAJTANIEJ - 094/347-50-96.

! SEKSOWNE - 0694-291-124.

!! DOJEŹDZAMY, 0501-813-920.

„ABIGAJ-VENUS” całonocny, Koszalin, Zwycięstwa 327, 3405-917.

AGATA - prywatnie. 0888-647-994.

AGENCJA Roma Kołobrzeg 35-226-10.

AGNIESZKA, 0508-734-839.

AMELIA. 0692-901-428.

APARTAMENT - dyskretnie! 0698-074-200.

ATRAKCYJNA dwudziestolatka. 0889-348-941.

BASIA 0506-55-77-83.

BLONDYNIECZKA prywatnie Kołobrzeg 698-054-054

DOJRZAŁA. 0696-838-993.

DWUDZIESTOLATKI, 0503-381-979.

FULL serwis. 0880-881-741.

IWONA, 0880667730.

IZABELLA, 0880292597.

KASIA, Kamila; wyjazdy. 0508-418-604.

KLAUDIA 0504-624-576.

KOBIECA. 0696-581-930.

NIGHT Club „Atrium” w Pile zatrudni Panię. 0504-16-00-49.

NIKOLA. 0694-579-342.

NORBERT dla pań. 0-889-835-665

PIĘKNA blondynka 0508-364-702.

POTENCJA. 0502-489-959.

PRYWATNIE. 0506-392-338.

ROKSANA Kołobrzeg 0-505-986-614.

STUDENTKI, 0507-780-220.

SZUKAM tancerki i pań do night-clubu zakwaterowanie. 888-624-152.

TOMEK, 0660-292-742.

ZATRUDNIĘ dziewczyny (łódzkie) 0693-535-165.

ZATRUDNIĘ panie - Słupsk, 0-508-97-20-43.

ZATRUDNIĘ Panię. 0608-049-466.

ZATRUDNIĘ Panię. 0608-049-466.

ZATRUDNIMY Panię w Klubie Nocnym w Koszalinie, (0-94)3403-495, 0602-124-902.

ŻYWIŁOWE (094)341-18-51. Baby Jagi. „777”. Zatrudnimy.

RÓŻNE

„DETEKTYWI”. 0602-601-166.

„JUBILERSKIE Centrum Napraw” - wyrób obrączek, grawerowanie. „Chaton”, Koszalin, Mariańska.

GRUZ, ziemię przyjmę. Mścice, 0507-140-660.

HURTOWNIA odzieży zachodniej używanej. Szczecinek, A. Krajowej 78. 0604-441-373.

KOMPUTEROWA pomoc. 0696-110-214.

ODDAM szczenięta. 34-243-57.

PRZEPISYWANIE prac 0604054967, 3422641.

PRZEPISYWANIE prac dyplomowych. (094)341-36-90, 342-38-67.

PRZEPISYWANIE prac, skanowanie. 340-52-49, 0509-78-19-13.

Świąteczna promocja w sieci GAWEX

Audi A6 avant Jeszcze większe kombi



Firma Audi zaprezentowała pierwsze dane nowego modelu A6 avant (kombi). Wymiary praktycznej wersji A6 to 4,93 m długości, 1,86 m szerokości oraz 1,46 m wysokości. Nowe A6 avant jest większe od poprzednika, a stylistycznie przypomina wersję sedan tego modelu. Oba auta mają identyczny przód. Tył jest taki sam, jak w innych modelach tej marki (A3 sportback i A4 avant). Kombi A6 jest o centymetr dłuższe od sedana.

Oprócz bardziej przestronnej kabiny pasażerskiej na uwagę zasługuje także powierzchnia bagażowa, której pojemność wynosi 565 lub 1.660 litrów, jeśli kierowca złoży oparcie tylnej kanapy. Poprzednia wersja miała bagażnik mniejszy o 110 l. Zadbano też o jego funkcjonalność. W załadunku większych przedmiotów mają pomóc specjalne szyny.

W Niemczech nowe audi A6 avant oferowane będzie do wyboru z pięcioma montowanymi podłużnie silnikami. Trzy z nich, to jednostki benzynowe. Najmocniejsza to V8 o pojemności 4,2 litra, mocy 335 KM i momencie obrotowym 420 Nm. Pozostałe silniki, to jednostki V6. Mocniejszy z benzynowych to jednostka z bezpośrednim wtryskiem paliwa (FSI) o pojemności 3,2 l,

mocy 255 KM i momencie obrotowym 330 Nm. Słabszy uzyskuje z pojemności 2,4 l moc 177 KM, a wartość momentu obrotowego wynosi 230 Nm. Sześciocylindrowe turbodiesle TDI mają pojemność 3,0 i 2,7 l. Ich moc, to odpowiednio 225 i 180 KM, a moment obrotowy – 450 i 380 Nm. Średnie zużycie paliwa wahać się będzie od 5,4 l/100 km w wersji 2,7 TDI do 8,9 l/100 km dla wersji 4,2 quattro. Napęd na przednią oś lub wszystkie koła przenoszony będzie za pomocą sześciobiegowej, manualnej skrzyni biegów, sześciostopniowej skrzyni automatycznej Tiptronic lub bezstopniowej skrzyni Multitronic.

Za Odrą zamówienia przyjmowane są od 10 listopada. Pierwsze egzemplarze mają trafić do klientów w marcu 2005 roku.

Związek do dymisji?

Wielu znanych czeskich piłkarzy, np. Pavel Kuka czy Radek Drulak wezwali Czeski Związek Piłki Nożnej (CMFS), aby podał się do dymisji. Twierdzą, że tylko wtedy czeski futbol może odzyskać utraconą przez falę skandalu renomę. Czeska policja odkryła, poprzez podsłuchiwanie rozmów, olbrzymią siatkę skorumpowanych sędziów i innych działaczy piłkarskich. Do tej pory czterem klubom odjęto punkt, a dwunastu arbitrowi i sześciu członków różnych klubów zostało ukaranych grzywną pieniężną.

J. Button: Popęłniłem błąd

Kierowca Formuły 1, startujący w sezonie 2004 w zespole BAR-Honda, Anglik Jenson Button w wywiadzie udzielonym dziennikowi „The Guardian” stwierdził, że popełnił kilka błędów, gdy chciał przejść do zespołu Williams.

24-letni Button uważa, że został przez szefów teamu Williams wprowadzony w błąd, gdy ci twierdzili, że jego kontrakt z ekipą BAR, obowiązujący do końca 2005 roku, łatwo będzie można anulować.

Na takie rozwiązanie nie zgodził

się właściciel zespołu BAR David Richards, który w sprawie odejścia Buttona zażądał mediacji ze strony biura kontraktów Formuły 1.

– Posłuchałem ludzi, którzy nie powiedzieli mi prawdy, to doprowadziło do konfliktu. Sprawa jest wyjaśniona, cieszę się, że nadal będę mógł jeździć w barwach zespołu BAR – powiedział Button, który w sezonie 2004 wywalczył w wyścigach Formuły 1 trzecie miejsce, ustępując tylko dwóm kierowcom zespołu Ferrari.

Próba gwałtu

Alex Gerbino, przyjaciel i menedżer piłkarza Bayeru Leverkusen Robsona Ponte, został oskarżony o próbę gwałtu. Doniesienie o przestępstwie złożyła sama poszkodowana 19-letnia Janine, była przyjaciółka Ponte. W związku ze sprawą policja w Leverkusen przesłuchiwała wiele osób, w tym reprezentanta Niemiec Oliviera Neuville'a i córkę byłego piłkarza Bayeru Marka Leśniaka. – To jest po prostu zemsta za rozstanie. Kilka miesięcy temu rozstaliśmy się z Janine, a teraz ona chce narobić mi kłopotów, a przy tym zarobić trochę pieniędzy – twierdzi Ponte.

– To jakaś wymyślona historia. Wygląda mi to po prostu na szantaż – skomentował całą sprawę posadzony o próbę gwałtu menedżer piłkarza. – Rzeczywiście byłem na policji i złożyłem zeznania – przyznał Neuville. – Nie mogłem naturalnie potwierdzić tej całej historii z gwałtem.



Drużyna magazynu Playboy - od prawej: modelka roku 2003/2004 La Tasha Marzolla, Liza King, Christine Toledo, Ardra Hernanezi Gina Carno pozują do zdjęcia po wygraniu rywalizacji zespołowej w turnieju International Thai Boxing, będącym częścią buddyjskiego festiwalu Loy Kratong i dedykowanemu bogini rzeki, w Tha Pae, 700 km na północ od Bangkoku. Fot. PAP

Następca alмеры?



Nissan wprowadził na japoński rynek swój najnowszy model o nazwie tiida. Nazwę tę nosi wersja hatchback nowego auta. Natomiast sedan otrzymał miano tiida latio. Obie wersje trafią najprawdopodobniej również na rynek europejski. Jeżeli tak się stanie, to tiida powinna zastąpić w ofercie Nissana popularną almerę.

Nissan tiida i tiida latio to kompaktowe pojazdy zawierające jednak elementy luksusowego wykończenia i wyposażenia, przewyższające standard oferowany w innych autach tej klasy. W obu nissanach użyto materiałów wysokiej jakości, znaleźć w nich też można elementy drewniane i chromowe wykończenia.

Eleganckie wnętrze jest również przestronne i to zarówno z przodu, jak i z tyłu. Tylnie siedzenia są przesuwane w tył i przód o 240 mm. W zależności od ich położenia przestrzeń bagażowa wynosi od 289 do 463 litrów w wersji hatchback i do 467 litrów w wersji sedan. Model

tiida jest pierwszym autem Nissana, które oferowane jest z systemem nawigacji Carwings najnowszej generacji. Tiida i tiida latio dostępne są w wersjach z napędem na jedną lub dwie osie.

Początkowo obie wersje oferowane będą wyłącznie z czterocylindrowym, rzędowym silnikiem benzynowym o pojemności 1,5 litra. Jednostka ta zapewnia mniejsze zużycie paliwa i lepsze przyspieszenie niż stosowany dotychczas silnik o takiej samej pojemności. Udało się też zmniejszyć emisję spalin. Obecnie jest ona niższa aż o 75 procent od norm, jakie przewiduje japońskie prawo na 2005 rok. W przyszłym roku planowane jest powiększenie gamy o wersję z silnikiem 1,8 l, który będzie współpracował ze skrzynią biegów Xtronic CVT. Jeżeli nissan tiida trafi na rynek europejski, gama jednostek napędowych zostanie powiększona prawdopodobnie o silniki pochodzące od Renaulta.

Najmocniejszy touareg

Od prezentacji modelu touareg z 12-cylindrowym silnikiem, Volkswagen rozpoczął produkcję mocniejszych wersji swoich dotychczasowych modeli. W ten sposób VW zamierza dołączyć do innych niemieckich producentów, którzy mają specjalne, mocniejsze serie swoich samochodów (BMW serii M, audi S, a mercedes AMG).

Touareg W12 sport dzięki 12-cylindrowemu silnikowi o pojemności 6 litrów i mocy 450 KM, przyspiesza do setki w niecałe 6 sekund. Prędkość maksymalna została ograniczona elektronicznie do osiągnięcia 250 km/godz. (prędkościomierz wyskalowany został do 320 km/godz.). Silnik ten montowany jest również w volkswagenie phaeton, audi A8 oraz w bentleyu continental GT. Do przeniesienia napędu na wszystkie koła, służy sześciostopniowa przekładnia automatyczna.

Wnętrze i nadwozie auta zaprojektowała firma VW Individual. Touareg W12 sport otrzymał 20-calowe koła, opony o imponujących rozmiarach 275/40, a także zmodyfikowane zderzaki oraz przyciemniane, ciemnogrnatowe szyby.

VW touareg W12 sport trafi do sprzedaży w limitowanej wersji 500 egzemplarzy, z czego aż 330 trafi na rynek arabski. W Niemczech już można kupić nową wersję, co wiąże się z wydatkiem blisko 100 tysięcy euro.

Ocalić pięćsetkę

Do włoskiego parlamentu wpłynął projekt ustawy, która pomoże ma ocalić egzemplarze legendarnego fiat 500 przed oddaniem na złom. Legendarny model pojawił się w sprzedaży prawie pół wieku temu.

Pomysłodawcy ustawy proponują obniżenie podatków oraz złagodzenie wymagań dotyczących ochrony środowiska i standardów bezpieczeństwa w przypadku aut, które mają ponad 25 lat. Mowa jest również o możliwości zniesienia podatku drogowego dla właścicieli fiatów 500 i innych modeli z tego okresu. Fiat rozważa możliwość wprowadzenia nowego modelu nawiązującego stylistycznie do jednego z najchętniej popularnych samochodów na Półwyspie Apenińskim, którego wycofanie z produkcji w 1975 roku wywołało ogromne oburzenie.



NOWA IDEA

DLA FIRM

Sony Ericsson K700i
49 zł
(59,78 zł z VAT)
Wbudowany aparat cyfrowy

Nokia 6610i
1 zł
(1,22 zł z VAT)
Wbudowany aparat cyfrowy

Teraz do 68% taniej tylko dla Firm!

Najlepsza oferta dla nowych i obecnych Klientów biznesowych w sieci Idea:

- do 800 bezpłatnych minut co miesiąc,
- niski abonament już od 8 zł (9,76 zł z VAT),
- bezpłatne naliczanie sekundowe od pierwszej sekundy,
- plany taryfowe Nowy Mix dla Firm z połączeniami do sieci stacjonarnych i w sieci Idea za 0,25 zł (0,31 zł z VAT).

Wybierz najlepszą ofertę dla Firm w sieci Idea!

Oferta dostępna jest na wybranych pakietach w sieci Idea i Telewizjach. Szczegóły oferty w regulaminie promocji. Informacja Handlowa dla Firm *525 do obsługi klientów biznesowych lub 0001 100 501, koszt połączenia 1 jednostka rozliczenia w oparciu TPA. www.idea.pl

Łączy Cię z ludźmi

Morze zaatakowało

W nocy z 23 na 24 listopada północny wiatr wiejący z siłą prawie 130 kilometrów na godzinę zniszczył polskie wybrzeże. Mozolnie budowane od lat kilometry wydmy zniknęły w ciągu kilku godzin. Następnego dnia było już spokojnie. Zaczęto podliczać straty. Urząd Morski w Słupsku oszacował je na 15,5 miliona złotych.

Ponad 14 mln złotych będzie kosztowała naprawa wybrzeża, w samych portach uszkodzenia były mniejsze, ale też bardzo dotkliwe. Najbardziej ucierpiała Ustka. Straty w tamtejszym porcie wyceniono na 520 tys. złotych. 306 tys. zł będzie kosztowała naprawa portu darłowskiego, 73 tys. portu w Łebie, 39 tys. w Darłowie, a 25 tys. w Kołobrzegu. Odbudowa portów i plaż pochłonie jedną czwartą przyszłorocznego budżetu Urzędu Morskiego. Naprawa zniszczeń może potrwać nawet kilkanaście lat.



Tak wygląda zejście na plażę w Orzechowie.

Okolice Unieścia. Jeszcze do niedawna była tu wysoka wydma. Tylko z daleka majaczyły korony drzew. Teraz wszystko wygląda tak, jakby las sam przyszedł pod brzeg.



W czasie huraganowego wiatru i sztormu, który przekroczył 12 stopni w skali Beauforta najbardziej ucierpiał port w Ustce. Bijąca z ogromną siłą woda wybiła potężną dziurę w betonowej konstrukcji moła i zerwała chodnik.



Ujście jeziora Jamno zostało zasypane. Do morza runęły z wielkiej skarpy pozostałości strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza, czyli PRL-owskiego odpowiednika dzisiejszej Straży Granicznej.



Wokół historycznej twierdzy Kołobrzeg (niemieckiej Festung Kolberg) siłę sztormów ciągle, niestety, można mierzyć ilością odsłanianych przez sztormowe fale pocisków. Zwykle pochodzą z czasu II wojny światowej, a zwłaszcza bitwy o miasto. Tym razem saperzy musieli zdetonować aż 14 bomb lotniczych zalegających na plaży i wbitych w wydmy. Największe z nich miały 1,5 m długości, ważyły do 150 kg. Każda groziła wybuchem.

Lazio odpadło

Jak już informowaliśmy, Amica Wronki po klęsce 1:5 z AJ Auxerre, zakończyła w czwartek występ w grupie F piłkarskiego Pucharu UEFA. Wyniki pozostałych czwartkowych spotkań i tabele:

Grupa E: Partizan Belgrad - Villarreal 1:1 (0:1), Egaleo Ateny - Lazio Rzym 2:2 (1:2). Pauza - Middlesbrough.

1. Middlesbrough	3	6	3-2
2. Partizan	3	5	7-3
3. Villarreal	3	5	4-2
4. Lazio	4	3	5-7
5. Egaleo	3	1	2-7

Grupa G: SK Beveren - Benfica Lizbona 0:3 (0:2), Dinamo Zagrzeb - SC Heerenveen 2:2 (1:0). Pauza - VfB Stuttgart.

1. Benfica	4	9	9-5
2. Stuttgart	3	6	8-2
3. Dinamo	3	4	8-5
4. Heerenveen	3	4	5-6
5. Beveren	3	0	2-14

Grupa H: Sevilla - AEK Ateny 3:2 (2:1), Alamanania Akwizgran - Zenit St. Petersburg 2:2 (1:1). Pauza - OSC Lille.

1. Sevilla	3	7	6-3
2. Lille	3	6	4-3
3. Zenit	4	5	9-6
4. Alamanania	3	4	3-5
5. AEK Ateny	3	0	4-10

Ekstraklasa mężczyzn Odbić się od dna

Koszykarze AZS Gaz Ziemi podjęli w sobotę w hali Gwardii (godz. 18.00) w meczu Era Basket Ligi szósty zespół tabeli Unii/Wisły Kraków. W obu zespołach - z różnych powodów - doszło do kończącym się tygodniu do zmian szkoleniowców.

Mariusz Karol zdecydował się odejść z Unii/Wisły na zwolnione przez Andrzeja Kowalczyka miejsce w Turowie Zgorzelec. W środowym meczu Pucharu Ligi zespół zagrał bez trenera. Zajęcia z drużyną prowadził w minionym tygodniu asystent Karola, Bogusław Zajac, który jednak nie mógł pojechać do Ostrowa Wlkp. Do piątku nie wiadomo było też, kto poprowadzi zespół przeciwko AZS. Unia/Wisła prowadziła rozmowy z opiekunem rezerw Polonii Warszawa, Wojciechem Królikiem i niewykluczone, że zanotuje on w Koszalinie trenerski debiut w ekstraklasie.

Po odejściu M. Karola wokół Unii/Wisły zrobiła się nerwowa atmosfera. Mówi się, że śladami trenera mogą pójść w najbliższym okresie transferowym liderzy zespołu, Michał Ansyel i Paweł Szczepniak. W środowym meczu PL z Gipsarem, w składzie Unii/Wisły nie wystąpili

najlepszy strzelec (21,3 pkt) i zbierający w zespole (7,0) Ansyel oraz drugi Amerykanin Willie Anderson. Z obokrajowców zagrał tylko Mojo Tuljovic. Dodajmy, że wcześniej klub opuścił Piotr Szybiński, który znalazł przystań w... AZS.

W ostatnich dwóch kolejkach Unia/Wisła zanotowała zwycięstwa z Turowem (dom) i Astorią Bydgoszcz (wyjazd). Przeciwnie akademicy, którzy na ligowy sukces czekają już od pięciu kolejek. Seria porażek zespołu sprawiła, że pracę w Koszalinie stracił Jarosław Zając. Do zespołu wrócił Jerzy Olejniczak i w pierwszym dniu pracy AZS pokonał w PL Czarnych Słupsk 88:68! W sobotę akademikom będzie jednak znacznie trudniej, choć nie wydaje się, by rywal był nie do pokonania. W ubiegłym sezonie faworyzowana Unia/Wisła przegrała w Koszalinie 79:82. Teraz akademikom punkty są bardzo mocno potrzebne. Po 7 kolejkach spadli bowiem na ostatnie miejsce w tabeli. Czas odbić się od dna!

Pozostałe pary 8. kolejki: Gipsar Stal - Astoria, Anwil - SKS Polpharma, Polonia - Turów, Prokom Trefl - Deichmann Śląsk. (jak)

Tomku, nie jesteś sam!

Czarnym Słupsk w rozgrywkach ligowych się nie wiezie. Na domiar złego zespół prześladowany przez chorobę. Po meczu Czarnych w Pucharze Ligi z AZS Gaz Ziemi Koszalin źle poczuł się 26-letni center zespołu. Nikt nie przypuszczał, że kilka godzin później lekarze stoczą walkę o jego życie.

Tomek w meczu z AZS nie sprawiał wrażenia, że coś poważnego może mu dolegać. Grał jak w każdym meczu. Jak zwykle dzielnie spisywał się na deskach, zdobył kilka punktów. Jednak po meczu zdaniem kolegów z drużyny nie wyglądał najlepiej. Później rozpoczęła się walka o jego życie. Badania medyczne przeprowadzone w słupskim szpitalu w czwartek rano wykazały rozwarstwienie tętniaka aorty. Po południu zapadła decyzja o natychmiastowym przetransportowaniu chorego śmigłowcem do Akademii Medycznej w Gdańsku. Pomocy w przydzieleniu śmigłowca udzielił wiceminister MSWiA Jerzy Mazurek, były prezydent miasta, który jest stałym gościem na meczach Czarnych. Prezes klubu Andrzej Twardowski o dramacie Tomasa informował łamiącym się głosem. - Sytuacja jest dramatyczna. Tomek walczy o życie. Na razie trudno powiedzieć, czy miał on tętniaka wcześniej, czy też powstał on już po uderzeniu. Badania przed

rozpoczęciem sezonu nie wskazywały, że Tomaszowi coś dolegało - oznajmił prezes Twardowski. W czwartek o godz. 19.00 rozpoczęto operację wszczepienia implantów, która trwała ponad 5 godzin. Operacja się udała. W piątek około po-

łudnia koszykarz odzyskał przytomność. Pewne jest, że choroba, która dotknęła Tomka, uniemożliwiła mu kontynuowanie kariery sportowej.

T. Rospara jest żonaty, ma jedno dziecko. Zanim trafił do Czarnych,



grał w Prokomie Trefl Sopot, Polonii Warszawa i Noteci Inowrocław. O dramacie koszykarza Czarnych wie już cała sportowa Polska. Z Tomaszem, który walczy o życie, solidaryzują się kluby kibica z całego kraju. Dziś podczas wielu meczów ligowych rozwieszono zastaną transparenty o treści „Cała Polska za Tomkiem Rosparą, życzy powrotu do zdrowia”. Zaplanowano na sobotę mecz Czarnych z Notecią Inowrocław został przełożony. O jego terminie poinformujemy w najbliższym czasie. (mar) Fot. Krzysztof Tomasik

Z beniaminkiem w Milenium

W przedostatniej, 14. kolejce pierwszej rundy sezonu zasadniczego I ligi koszykarskiej mężczyźni Kotwica Kołobrzeg podejmie w sobotę Pyry Poznań (godz. 18.00, hala Milenium). Zajmujący 3. miejsce w tabeli podopieczni trenera Jacka Gembała są faworytami meczu z beniaminkiem. Pewnym zmartwieniem dla kołobrzęskiego szkoleniowca są kontuzje i choroby podstawowych zawodników: Brahima Konare, Wojciecha Kucuczki i Marcina Stoklosy. Zespół z Wielkopolski w rozegranych dotąd meczach odniósł 6 zwycięstw i 7 razy schodził z parkietu pokonany. Zdobytych 19 punktów daje Pyry 11. lokatę ze stratą zaledwie punktu do ósmej drużyny w tabeli. Poznaniacy to typowy zespół własnego parkietu. Na wyjeździe wygrali tylko raz, w pozostałych występach doznali porażek,

często bardzo wysokich. W dwóch ostatnich występach przegrali z Kagerem Gdynia (u siebie 67:82) i Stalą St. Wola (na wyjeździe 64:99). Czołowe postacie w ekipie Pyry to 32-letni środkowy, były reprezentant Polski Wojciech Ziółkowski oraz 26-letni rozgrywający Piotr Janowicz. Pozostali to młodzi zawodnicy, wśród których warto zwrócić uwagę na przymierzanego przed tym sezonem do Kotwicy 23-letniego skrzydłowego Krystiana Skoniecznego oraz Macieja Szymańskiego (20 lat) i Karola Nowickiego (22 lata). Pozostałe pary 14. kolejki: Zastal Zielona Góra - Spójnia Stargard Szcz., Alba-Elcho Chorzów - Basket Kwidzyn, Sokół Łańcut - Siarka Tarnobrzeg, AZS Radom - Polpak Świecie, Górnik Wałbrzych - Znicz Jarosław, Stal Stalowa Wola - ŁKS Łódź, Kager Gdynia - Tytan Częstochowa. (jak)

Tylko Małysz

Adam Małysz zajął 4. miejsce w kwalifikacjach do sobotniego konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich, który odbędzie się w Trondheim (Norwegia). Za skok na odległość 130,5 m uzyskał notę 130,9 pkt. Kwalifikacje wygrał Wolfgang Loitzl (Austria), który miał taką samą odległość co Polak, ale jego skok wyżej ocenili sędziowie (135,9 pkt). Drugie miejsce zajął Norweg Daniel Forfang (131 m, 135,8 pkt), a trzecie lider klasyfikacji PS Fin Janne Ahonen (129,5 m, 134,1 pkt). A. Małysz jest jedynym Polakiem, który wystąpi w sobotnim konkursie. Mateusz Rutkowski uzyskał tylko 109 m i zajął 53. miejsce, a Wojciech Skupień, który wylądował metr bliżej, był 57. Tomasz Pochała po skoku na odległość 104,5 m miał niegroźny upadek (65. miejsce). (jak)

Wzmocnione i... osłabione

W niedzielę piłkarki ręczne AZS Politechniki Koszalińskiej podejmują silny zespół Łącznościowca Szczecin (godz. 11.15, hala Gwardii). Rywalami zespołu Waldemara Szafuńskiego to zespół z aspiracjami na miejsce w czołowej tabeli. W AZS PK zadebiutują nowe zawodniczki, Katarzyna Jeż i Małgorzata Jędrzejczak.

Zabraknie natomiast chorych Katarzyny Stasiuk i Ilony Hauzer. Inne pary 11. kolejki: EB Start Elbląg - Sośnica Gliwice, Piotrcovia Piotrków Tryb. - Nata AZS AWFIS Gdańsk, Vitaral Jelfa Jelenia Góra - SPR Lublin, Meble-Ryś Gościbia Sułkowice - Zagłębie Lubin, Pogoń 1922 Żory - Zgoda Ruda Śląska. (jak)

Z Wachowskim na Grunwald

Pierwszoligowi piłkarze ręczni Gwardii Szabel Koszalin podejmują w niedzielę trzeci w tabeli Grunwald Poznań (godz. 17.00, hala Gwardii). Do składu wraca po kontuzji czołowy strzelec Paweł Wachowski, zabraknie natomiast leżących urazy Krzysztofa Świątkiewicza, Grzegorza Madeja i Arkadiusza Siudowskiego. Pozostałe pary 11. kolejki: KKKF Żukowo - Wolsztyniak Wolsztyn, Sparta Oborniki - SMS Gdańsk, Warmia Traveland Olsztyn - Sokół Kościerzyna, Tęcza Kościan - AZS UZ Stelmet Zielona Góra, Techtrans Darad Elbląg - Gwardia Opole. (jak)

Puchar Polski

Piłkarze trzecioligowej Kotwicy Kołobrzeg zakończą niedzielny meczem Pucharu Polski (godz. 13.00, stadion przy ul. Śliwińskiego) wyjątkowo długi sezon. Ich rywalem będzie występujący w ekstraklasie Zagłębie Lubin. Kołobrzężanie w fazie grupowej PP zdobyli w pięciu meczach 3 punkty i nie mają szans na jedno z dwóch premiowanych awansem miejsc. Mogą jednak powalczyć o 3. lokatę, za wywalenie której można zarobić 12 tysięcy złotych! By awansować w tabeli grupy 3., Kotwica musi wygrać z Zagłębiem, o co jednak będzie bardzo trudno. Lubinianie w rundzie jesiennej ekstraklasy zajęli 5. miejsce, co świadczy o dużej wartości tego zespołu. (jak)

Sukcesy sianowianek

Bardzo dobrze zaprezentował się zespół UKS Victoria SP 2 Sianów podczas 10. Ogólnopolskiego Turnieju Hallowej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W dorobku sianowianek znalazły się dwa pierwsze i jedno czwarte miejsce. W rywalizacji piłkarek urodzonych w latach 1989/1991 zespół UKS Victoria SP 2, aktualny mistrz Polski na otwartych boiskach, był zdecydowanym faworytem. W pierwszym meczu sianowianki pokonały Niedźwiedzice Rawicz 9:0, po golach Anny Królikowskiej 3, Natalii Chudzik 2, Marty Sznajderowskiej, Małgorzaty Cyzman, Magdaleny Drózd i Anny Kałdowskiej. W drugim spotkaniu, mimo dużej przewagi, Victoria SP 2 doznała porażki z Duetem Włocławek 2:3 (Cyzman i Chudzik). Niepowodzenie podziało na zespół mobilizujące, bowiem w kolejnym meczu rozgromiły SMS Konin 9:1 (Królikowska 5, Agata Michalak, Chudzik, Cyzman, gol samobójczy). W ostatnim występie sianowianki pokona-

ły Polo-Market Konin 2:1 (Chudzik i Cyzman), co dało im pierwsze miejsce w turnieju. Dodajmy, że zwycięską bramkę Cyzman zdobyła w ostatnich sekundach z... rzutu rożnego. Najlepszą snajperką w tej grupie została A. Królikowska - 8 bramek, a najlepszą zawodniczką Natalia Pakulska (Duet Włocławek). Oprócz zdobywczyni bramek, w zespole z Sianowa wystąpiły Małgorzata Chwastek i Karolina Struszczyk.

W najmłodszej grupie wiekowej (rocznik 1992 i młodsze) sianowianki wygrały wszystkie mecze, tracąc tylko jedną bramkę. Wyniki: z MOS Konin 5:0 (Paulina Kinic 2, Gabriela Meler, Sylwia Gajewska, Joanna Świader, z Grodzkiem Wlkp. 9:0 (Patrycja Lipiec 3, Gajewska 2, Kinic 2, Meler, Świader), z Niedźwiedzicami Rawicz 6:0 (Gajewska 5, Emilia Zdunek), z Biuro-Raj Konin 5:1 (Gajewska 3, Kinic, Aneta Przygudzka). Królem strzelców turnieju została S. Gajewska - 12 bramek, a najlepszą zawodniczką Gabriela Meler. Dodajmy, że wszystkie piłkarki sian-

nowskiej drużyny zdobyły przynajmniej po jednym golem, łącznie z bramkarką E. Zdunek! W rozgrywkach rocznika 1986 i młodsze zwyciężyły piłkarki Frans-Pol Konin, które wygrały wszystkie spotkania. Zespół UKS Victoria SP 2 - grający młodszym składem od rywalki - zajął czwarte miejsce. Sianowianki rozpoczęły od wygranej z Niedźwiedzicami Rawicz 4:0 (Natalia Stark 2, Dominika Życińska, Jolanta Siwińska), by w trzech kolejnych spotkaniach ulec ZSEE Konin 3:4 (Katarzyna Ulikowska 2, Stark), Atenie Poznań 1:2 (Siwińska) i Frans-Pol 1:5 (Siwińska). W ostatnim meczu UKS Victoria SP 2 wygrała z Copernicusem Lubawa 3:2 (Stark 2, Zyta Kurowska 1). Obok wymienionych zdobywczyni bramek w zespole z Sianowa grały: Anna Bocian, Zanita Klos i Urszula Pawłowska.

Trenerami sianowskich drużyn są Jędrzej Bielecki i Zbigniew Cyzman, a kierownikiem ekipy Jacenty Życiński. Szkoleniowcy Victorii SP 2 potraktowali turniej w Koninie jako sprawdzian formy przed eliminacjami do halowych mistrzostw Polski juniorek starszych (5 bm. w Koninie) i juniorek młodszych (11 bm. w Polanowie). (jak)

KREDYTY

Święta, Święta i na Święta

od 7,90%

Zastanawiasz się, czy wystarczy na Święta? Jest kredyt do wzięcia od zaraz!

- wykorzystaj go, jak chcesz
- uzyskasz go bez zbędnych formalności
- sam możesz wybrać sposób i okres spłaty
- oferujemy specjalne warunki dla posiadaczy IntegrumKonta
- oprocentowanie już od 7,90%*

Wszystkiego najlepszego na Święta!

* Roczna stopa oprocentowania kredytu udzielanego w złotych. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.) wynosi 18,80% przy założeniu, iż kwota kredytu wynosi 15000 zł, kredyt spłacany jest przez 12 miesięcy, prowizja wynosi 4,5%, odsetki płatne jednorazowo z góry naliczane są od malejącego salda zadłużenia, a kredytobiorca jest posiadaczem IntegrumKonta w BGZ S.A.

Infolinia: 0 801 123 456 www.bgz.pl
opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.
KB-2014p

Ostatni start

Najmłodszy klub w regionie prowadzący szkolenie sztangistów, UKS Rosnowo, był organizatorem zawodów o Puchar Wójta Gminy Manowo w kategorii do lat 15. Do Rosnowa przyjechało 40 zawodników i zawodniczek z pięciu klubów województwa zachodniopomorskiego. Dla tej kategorii wiekowej był to ostatni start w zawodach w kończącym się roku 2004. Reprezentanci klubów z regionu koszalińskiego wywalczyli 11 miejsc na podium.

W rywalizacji dziewcząt pierwsze miejsce w kategorii do 53 kilogramów zajęła Joanna Tucholska z AKS Białogard. Zawodniczka ta uzyskała w dwuboju 80 kg. W wadze do 63 kg druga była inna białogardzianka, Kamila Kamińska z wynikiem 70 kg.

Dawid Korniluk (UKS Rosnowo) - 142,5 kg; +85 kg - 3. Patryk Mazurkiewicz (UKS Rosnowo) - 77,5 kg.

W rywalizacji chłopców najlepiej spisał się Mateusz Nogalski z Białogardu, który triumfował w wadze do 62 kg z wynikiem 160 kg. W tej samej kategorii trzecie miejsce wywalczył na pomoście Bartłomiej Ornycz (UKS Rosnowo) z wynikiem 125 kg.

Wyniki pozostałych zawodników z klubów regionu koszalińskiego: kat. 45 kg - 2. Paweł Kępa (UKS Rosnowo) - 65 kg, 3. Łukasz Krzepicki (AKS Białogard) - 47,5 kg; 50 kg - 2. Wojciech Staruch (AKS Białogard) - 102,5 kg, 3. Sebastian Ganske (UKS Rosnowo) - 100 kg; 56 kg - 2. Jakub Wawrzyniak (AKS Koszalin) - 122,5 kg; 69 kg - 2.

W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce w kategorii do 53 kilogramów zajęła Joanna Tucholska z AKS Białogard. Zawodniczka ta uzyskała w dwuboju 80 kg. W wadze do 63 kg druga była inna białogardzianka, Kamila Kamińska z wynikiem 70 kg.

W rywalizacji chłopców najlepiej spisał się Mateusz Nogalski z Białogardu, który triumfował w wadze do 62 kg z wynikiem 160 kg. W tej samej kategorii trzecie miejsce wywalczył na pomoście Bartłomiej Ornycz (UKS Rosnowo) z wynikiem 125 kg.

Wyniki pozostałych zawodników z klubów regionu koszalińskiego: kat. 45 kg - 2. Paweł Kępa (UKS Rosnowo) - 65 kg, 3. Łukasz Krzepicki (AKS Białogard) - 47,5 kg; 50 kg - 2. Wojciech Staruch (AKS Białogard) - 102,5 kg, 3. Sebastian Ganske (UKS Rosnowo) - 100 kg; 56 kg - 2. Jakub Wawrzyniak (AKS Koszalin) - 122,5 kg; 69 kg - 2.

POGODA



Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211 5.12.04

Przez najbliższe dni z zachodu cały czas będzie docierać łagodne atlantyckie powietrze. Dzisiaj sporo przejaśnień i sucha, pogoda sprzyjająca i termometrych do 4+6°C. Wiatr słaby, pld.-wsch. W nocy zachmurzy się, rano około +3°C. Jutro jeszcze przed południem możliwe opady deszczu i silniejszy, pld.-zach. wiatr, na Bałtyku pojawi się szorst. Temperatura bez zmian 4+6°C. Kolejne dni również jesienne, na drogach odwilż.

	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Człuchów
5 grudnia				
6 grudnia				

Kolędy w Rondzie

Chór „ET IN TERRA” Moniki Zytke wystąpi w sobotę o godz. 19.15 podczas spotkania kolędowego, jakie odbędzie się w słupskim teatrze Rondo. W programie znajdują się tradycyjne kolędy w charakterystycznych dla Moniki Zytke, dynamicznych aranżacjach, a także – mniej znane i zupełnie nowe pastorałki. Artystom towarzyszyć będzie zespół instrumentalny oraz grupa zaprzyjaźnionych dzieci. – Występ

chóru wprowadzi Bożego Narodzenia – czas Jolanta Krawczykiewicz, organizator koncertu. Sobotni wieczór rozpocznie też promocję najnowszej płyty chóru, na której znalazły się kolędy i pastorałki. Materiał ten zagrany został rok temu w teatrze Rondo. Bilety na koncert w cenie 8 i 10 zł do nabycia bezpośrednio przed koncertem. (dmk)

Sportowy weekend

Koszykówka

Maszbud Słupska Amatorska Liga Koszykówki. Niedziela: Radio Gdańsk – ZSP nr 1 (14.30), Maszbud II – Niebiescy (15.45), Stanpol I LO – Lekarz Domowy (17), Luksusowi – Fimal (18.15), Sami Swoi – Olszewski Sławno (19.30). Wszystkie mecze odbędą się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku.

Gimnazjalna Liga Koszykówki

W pojedynkach ligowych zmierzą się zespoły gimnazjalne grupy A: Dębica Kaszubska, Zagórzycza, Główny i Siemianice. Wszystkie mecze odbędą się w hali widowiskowo-sportowej w Dębicy Kaszubskiej. Początek o godz. 10.

Siatkówka

Słupska Amatorska Liga Siatkówki. Sobota: Plast Team – Traffic (12), City Bar – Mecenaz (13), Smoki – Laguna (14), CKP – AZS Juniors (15). Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Zaborowskiej w Słupsku.

Piłka nożna

VIII Mikołajkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej. W zawodach uczestniczą zespoły dziewcząt i chłopców. Zespoły dziewcząt: SP Czarna Dąbrówka, SP Rokity, UKS Olimp Nożyno, LZS Aller-PL Unichowo. Zespoły chłopców: UKS GTS I i II Czarna Dąbrówka, Pogon-Perłkownice, SP Rokity, LZS Aller-PL Nożyno. Sobota godz. 10 – sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Czarnej Dąbrówce.

Szachy

III Turniej Juniorów o Pu-

char Prezesa Stowarzyszenia „Krokus”

Siedziba Stowarzyszenia „Krokus” Centrum Trzeźwości przy ul. Sienkiewicza 7 (III piętro) w Słupsku.

Szachowy Turniej Mikołajkowy

Udział w zawodach mogą wziąć dzieci i młodzież szkół podstawowych i gimnazjów. Sobota godz. 11 – aula Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. H. Pobożnego w Słupsku.

Lekkoatletyka

XIII Biegi Mikołajkowe. Biegi przeprowadzone zostaną w sztafetach osobno dla dziewcząt i chłopców. Wystąpią klasy I-III pobięgnią na dystansie 300 metrów, a klasy IV-VI na 600 metrów. Każdy uczestnik otrzyma prezent od Mikołaja. Poniedziałek godz. 12 – start i meta przy zakładzie fotograficznym „Wifot” przy ul. Orzeszkowej w Lęborku.

Bieg Mikołajkowy „Powitania zimy”

Sobota godz. 11 – start i meta w okolicach latarni morskiej w Jarosławcu. W zawodach zmagać się będą dzieci i młodzież na dystansach od 600 do 1000 metrów. Natomiast dorośli pobięgnią trasą o długości 6 kilometrów.

Pływanie

„Liga Pływacka 2004” o puchar przewodniczącej Rady Miejskiej w Lęborku. Zawodnicy rywalizować będą w ośmiu kategoriach wiekowych w stylach: dowolnym, klasycznym i zmiennym na dystansach 50 i 100 metrów. Sobota, godz. 15.30-19.30 – pływalnia miejska przy ul. Olimpijczyków w Lęborku. (mar)



Pierwszy taki musical

W sobotę o godz. 17 w teatrze lalki „Tęcza” w Słupsku rozpocznie się premierowe przedstawienie „Calineczki” w reżyserii Konrada Szachniewskiego. Bajka jest opowieścią o przygodach niezwykle urody dziewczynki – tytułowej Calineczki. Przedstawienie to pierwszy w historii słupskiego teatru musical. Bilety w cenie 12 i 10 zł do nabycia przed spektaklem. (dmk) Fot. Krzysztof Tomasiak

Taneczne warsztaty

Ustecki Dom Kultury organizuje w sobotę warsztaty taneczne, podczas których będzie można poznać podstawowe kroki hiszpańskiego flamenco. Sześciogodzinny kurs poprowadzi Milena Jurczyk, pedagog i choreograf Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku. Początek warsztatów o godz. 10. (dmk)

Bądź Mikołajem

Słupskie schronisko dla bezdomnych zwierząt organizuje w sobotę dzień otwarty pod hasłem „Mikołajki dla zwierząt”. W godz. od 10 do 13 można odwiedzić placówkę i przygarnąć psa lub kota. Mile widziane będą też prezenty dla bezdomnych zwierząt. (dmk)

Metalowe granie

W sobotni wieczór pierwszy raz po dwunastoletniej przerwie wystąpi słupski zespół „Aggressor” – w latach 80. ubiegłego wieku jedna z najbardziej znanych grup metalowych w Polsce. Początek metalowego grania w sobotę w Słupskim Ośrodku Kultury o godz. 18. Bilety w cenie 7 zł do nabycia przed koncertem. (dmk)

RADIO TAXI NET

 SŁUPSK 96-21
 Plus 607-227-838 608-508-673
 Przyjmujemy rezerwacje i SMS-y
 telefon bezpłatny 0800 400 400

Wieczór z „tulipanem”

Teatr Impresaryjny w Słupsku zaprasza na wieczór z poezją śpiewaną. W sobotę w Kawiarni Artystycznej „Samba” o godz. 19 rozpocznie się koncert zespołu „Czerwony tulipan”. Bilety w cenie 15 i 20 zł można kupić w kasie teatru. (mag)

Futbol w hali

W sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 10 w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Bursztynowej w Ustce zmierzą się

Zaproszenia

zespoły uczestniczące w Usteckiej Halowej Lidze Piłki Nożnej. Jest to już V edycja rozgrywek. (mar)

Rajd Barbórkowy

Automobilklub Słupski zaprasza na Rajd Barbórkowy, który odbędzie się w sobotę. Zapisy przyjmowane będą na placu Zwycięstwa w dniu zawodów od godz. 9. Natomiast o godz. 10 nastąpi wyjazd na trasę rajdu. Automobilklub szczególnie zachęca do udziału w zawodach posiadaczy fiatów 126p. (mar)

Ostatni tekken

W sobotę w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku odbędzie się ostatni turniej gry play station Tekken 3. Początek o godz. 9. Po turnieju zostaną wręczone na-

grody najlepszym zawodnikom w klasyfikacji generalnej. (ang)

Turniej siatkówki

W niedzielę w hali straży pożarnej w Miastku i sali Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzierzy odbędzie się otwarty turniej siatkówki im. Mikołaja Dundy. Początek o godz. 9.30. (ang)

Halowa piłka

W sobotę i niedzielę w Miastku odbędą się mistrzostwa Powiatu ZHP w halowej piłce nożnej. Rywalizować będzie 36 drużyn z całego kraju. Rozpoczątek spotkań o godz. 9. Mecze odbędą się w hali gimnazjum i w Ośrodku Sportu i Rekreacji. (ang)

Ligowe potyczki

Po tygodniowej przerwie na parkiet hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Człuchowie wracają zabytkarze. W sobotę zmierzą się: Zespół Szkół Ogólnokształcących – „Relaks-ZST”, „Chmury TRYG SA” – „Politologia”, „Chmury TRYG SA” – „Szakale” Dom Dziecka w Wierzbachowie Człuchowskim. Początek rozgrywek o godz. 10. (JG)

Mikołajkowa feta

Gry, zabawy i konkursy, słodkie upominki i występ gdyńskiej grupy „Constans” to spektaklem „Kram świętego Mikołaja” – te i inne atrakcje przygotowuje dla najmłodszych człuchowian dom kultury w hali Gimnazjum nr 1. Początek w niedzielę o godz. 16. (JG)

Święto dorsza

W niedzielę o godz. 15 w hali sportowej przy ul. Tysiąclecia w Lęborku rozpocznie się VI Festiwal Pomorski. Oprócz wystawców potraw rybnych, w tym kucharzy ze Szwecji i Litwy, w święcie dorsza oprócz degustacji rybniej kuroń. Będzie można wziąć m.in. udział w licytacji charytatywnej, obejrzeć wystawę bursztynów i prac plastycznych dzieci oraz kupić najnowszą książkę M. Kuronia pt. „Kuchnia Rzeczypospolitej”. (ars)

Barbórkowa biesiada

Ośrodek Wypoczynkowy „Bobo” w Dyminie koło Koczwały organizuje w sobotę iście śląską biesiadę piwną. Mogą w niej uczestniczyć wyłącznie mężczyźni. Przy dwóch stołach zastawionych golonką, serowymi koreczkami i kufkami z piwem zasiądzie 80 biesiadników. W programie imprezy stołanowi, m.in. w śpiewaniu śląskich piosenek i konkursach piwnych. Początek o godz. 17. (JG)

TELEWIZJA SŁUPSK

 Program lokalny w Słupsku i w Ustce emitowany jest w formie 75-minutowego programu premierowego, nadawanego od poniedziałku do soboty od godz. 17.15. Ten godzinny program powtarzany jest następnie od 18.30 do 7 dnia następnego.

Weekend z nami

 Sobota. O godz. 16.05 zapraszamy na listę przebojów Radia Koszalin „Złota trzydziestka”, o godz. 18.10 „Sportowy weekend”, o godz. 20.05 „Baw się razem z nami”, a o 22.15 „Dobry wieczór Europo”
 Niedziela. O godz. 13.05 zapraszamy na muzykę ze zbiorów Radia Koszalin, godz. 19.05 zaprezentujemy „Godzinę dla mniejszości narodowych”, o 20.05 koncerty Radia Koszalin, a dwie godziny później „Dobry wieczór Europo”. (nik)

ROWERY · SERWIS · CZĘŚCI

ŚWIAT ROWERÓW
 • Koszalin, plac Gwiazdzysty 1
 tel. 34 11 900
ROWERY:
 KROSS · TREK
 FUJI · WHEELER
 GT · MONGOOSE
SALON ROWEROWY Neptun
 www.neptun.koszalin.prv.pl
GIANT SALON FIRMOWY
 • Koszalin, ul. Sikorskiego 4m
 (Podkova) obok DMK1
 tel. 34 31 557
ROWERY:
 GIANT

BAJCAR TAXI
 Taniej z komórki
0607-41-41-41
 Jeździmy na SMS!!!
96-28 lub 841 41 41
 Bezpłatne zamawianie
0800 41 41 41
 Przewozy bagażowe!
 Uwaga konkurs! Szczegóły w taksówkach

Niezbędnik kierowcy

Słupsk: W związku z przebudową skrzyżowania ul. Kozińskiego i Westerplatte kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami na ul. Westerplatte /ruch wahałowy/. Utrudnienia występują też na ul. Wielickiej.
 Ustka: Nie ma utrudnień.
 Powiat Słupski: Utrudnienia występują na drodze krajowej nr 21 na odcinku od Kobylnicy do Łosina, gdzie modernizowana jest na-

wierzchnia. Na trasie Kwakowo-Kuleszewo (gm. Kobylnica) nieprzejezdny jest odcinek z Lulemina do mieszniał pasz.
 Człuchów: Nie ma utrudnień.
 Bytów: Z powodu prac przy modernizacji ul. Lęborskiej występują utrudnienia w ruchu.
 Powiat bytowski: Utrudnienia w ruchu występują w Nakli (gm. Parchowo), gdzie trwają prace przy kanalizacji sanitarnej.

TELEFONY
 Słupsk: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, Policja - 997, Pogotowie Wodociągowe - 994, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Energetyczne - 991, Straż Miejska - 986, 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne: Słupsk - ul. Armii Krajowej 29 - 842-26-31, Pogotowie Alkoholowe - 981, Biuro Numerów - 913, Kierowcy - 847-46-05, Poradnia dla uzależnionych - 842-30-33 wew. 42, Informacje o AIDS - 958, Pomoc Drogowa (całodobowa naprawa pojazdów) - 842-79-40, Informacja PKP - 94-36, Informacja PKS - 842-42-56, Informacja LOT - 952, Informacja turystyczna - 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk - 842-74-97, Przychodnia Lekarska Specjalistyczna: Słupsk - ul. Jana Pawła II, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (rywalne) - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrotowej „Medicus” - Słupsk - ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-62-22, Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Atena” - własna chłodnia, Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewscy” (d. Charon) - własna chłodnia, tel. (094) 343-25-13

DYŻURY APTEK
 Słupsk: „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57
 Ustka: sobota - „Pod Smokiem” ul. Kilińskiego 8, tel. 8-145-395, niedziela - „Remedium”, ul. Wyszyńskiego 1b, tel. 8-146-969
 Bytów: „Helios” ul. Wojska Polskiego 36e, tel. 822-66-68
 Człuchów: sobota - „Aspirynka” ul. Sobieskiego 5, tel. 834-62-44, niedziela - „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 834-11-78
 Lębork: sobota - „Ziwa” ul. Zwycięstwa 29, tel. 862-56-28, niedziela - „Przy Browarze” ul. Wolności, tel. 862-27-66
 Miastko: „Królowej Jadwigi” ul. Królowej Jadwigi 12b, tel. 857-56-76

KINA
 Słupsk - „Milenium” - sala A - „Ekspres polarny” godz. 12.30, 14.15, 16.18, „Iniemamocni” godz. 13, 15, 17, Przed zachodem słońca” godz. 19.30, „Wesele” godz. 20
 Ustka - sobota - „Ono” godz. 18
 Ustka - „Delfin” - nieczynne
 Bytów - „Albatros” - nieczynne
 Człuchów - „Ulecha” - nieczynne
 Miastko - „Grażyna” - nieczynne

TEATR
 Nowy Teatr w Słupsku - „Audiencja III, czyli Raj Eskimosów” godz. 19.13 (mała scena), w niedzielę dodatkowo o 16.13
 Teatr Impresaryjny - sobota - Koncert zespołu „Czerwony tulipan” godz. 19
 Teatr Lalki „Tęcza” - sobota - „Calineczka” godz. 17 - premiera
 Teatr Rondo - nieczynny

WYSTAWY
 BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne codziennie w godz. 8-16, soboty i niedziele - 10-16)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broni i uzbrojenia”, „Portrety Książąt Pomorskich Gryfitów”, wystawy czasowe: „Pradzieje Pomorza Środkowego” - archeologia, „Józef Chelmoński - Fabryka Wyobraźni”
 CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-16)
 Wystawy stałe - „Kultura materialna ziem człuchowskiej”, archeologia - „Pradzieje ziem człuchowskiej”, „Rzemiosło artystyczne XV-XX wieku”, wystawa czasowa - Wystawa fotograficzna Marka Palatasa - „Pięć barw smoka” - sztuka chińska i rzemiosło
 KLUKI: Skansen Słowiński (czynny codziennie w godz. 9-15)
 Wystawa stała - „Słowińcy - ludzie i zwyczaje”
 Wystawa czasowa - Malarstwo Margarety Neuss-Stubbe - „Krajobraz frankońskich dolin”
 SMOLDZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)
 Wystawa stała - „Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego”, „Parki narodowe w Polsce”
 LĘBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15, niedz. 9-14)
 Wystawy stałe - „Lębork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna „Pradzieje ziem słupskiej”, Gabinet Paula Nipkowa; wystawy czasowe: „Misy, kubki, kociołki, kotły, popielnice...” - wytwórczość w pradziejach, Ewa Lukiwska „Tkaniny unikalowe”
 SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon. 10-15, wt. - niedz. 10-16)
 Zamek Książąt Pomorskich - wystawy stałe - „Szkary książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”
 Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Kultura ludności autochtonicznej Pomorza”, „Szlak na Zachód osadnicy”, wystawa czasowa - „Stroje ludowe środkowej Frankonii”
 Herbaciarz w Spichlerzu - (czynna w godz. 10-20) Stanisław Olesiejuk - „Geometria kosmosu”
 Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna) - Magdalena Surzyn „Drybling”
 Magda Czarownic - Piętnastolecie pracowni batiku
 Galeria Bursztynowa (czynna pon.-pt. w godz. 10-18, w sob. - 10-15) - Stała wystawa inkluzji roślinnych i zwierzęcych, barwy bursztynowe, bursztyny oszklifowane i nieoszklifowane
 Mała Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) - Malarstwo Jadwigi Strońskiej „Jeży portret”
 Galeria w kaplicy św. Jerzego - Wystawa fotograficzna „Cztery zaprawy nieautomatyczna” (zawieszenie na telefonicznym umówieniu się - 845-64-41)
 USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - Magdalena Bielez - „Lekcja pływania”
 Muzeum Ziemi Usteckiej - (czynne od wtorku do soboty w godz. 11-16) - wystawa stała - Historia Ustki i Andrzej w Ustce, wystawa czasowa - Obrazy Stojana Mazura